

MATKI U WŁADZY

Zajmują ważne stanowiska publiczne, spoczywa na nich duża odpowiedzialność, kierują pracą wielu ludzi, a przy tym są matkami. Jolanta Zubik, wiceburmistrz Chrzanowa, Aneta Drzewiecka, dyrektorka chrzanowskiego MOKSiR oraz Anna Siewiorek, szefowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie mówią jednogłośnie: mama to brzmi dumnie i opowiadają nam o swoim macierzyństwie.

s. 16-17



nr 21 (1549) 25 maja 2022

4 zł (w tym 5% VAT)
ISSN 1231-5664

przełom

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



Rynek w Chrzanowie bez miliona i za milion

W poniedziałek chrzanowski Rynek został otwarty po modernizacji. Za 1,2 mln zł wiele osób spodziewało się czegoś więcej.

s. 3



Tak się zaczynała modernizacja Rynku w Chrzanowie...



... a tak skończyła

ZDROWIE

Są darmowe badania, nie ma chętnych

s. 6

KOMUNIKACJA

Ukraińcy pojadą autobusami jak Polacy

s. 7

CHRZANÓW

Szczury maszerują po alei Henryka

s. 8

TRZEBINIA

Wrotkowisko zarabia więcej niż kino

s. 13

ALWERNIA

Znów będzie disco polo

s. 10

BABICE

W końcu coś się dzieje na Lipowcu

s. 11



Pisaniem uspokaja głowę

Robert Ziębiński, jako naczelny polskiego „Playboya”, dbał, żeby nie było to tylko pismo dla więźniów i kierowców ciężarówek. Dziennikarstwo porzucił jednak dla pisania książek. Podczas spotkania w chrzanowskiej bibliotece wspominał rodzinny Chrzanów. Anegdota sypała jak z rękawa.

s. 15



Związek śmieciowy chce połączyć jak najwięcej przedsiębiorców

Firmy i instytucje z automatu wejdą do organizowanego przez związek systemu gospodarki odpadami, jeśli do 31 maja nie złożą oświadczenia, że nie chcą tam trafić. ZMGK jakoś specjalnie nie nagłasza tej informacji, bo nie ma w tym interesu. Sposób załatwiania tej sprawy wywołuje oburzenie.

s. 5

Gdzie pracują ukraińscy uchodźcy w powiecie chrzanowskim

s. 3

ogłoszenie



ogłoszenie

Klasa branżowa

w Zespole Szkół w Libiążu

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ DO PRZETWÓRSTWA SZTUCZNEGO

GWARANTOWANE STYPENDIUM!

pod patronatem

Thermoplast®
Permanent Development S.A.



MOIM ZDANIEM

W sidłach śmieciowego związku

ALICJA MOŁENDA

Gdyby nie pracownik firmy odbierającej śmieci, bombardujący telefonami i obietnicą załatwienia za mnie formalności w śmieciowym związku (MZGK), pewnie do końca maja nie podjęłabym żadnej decyzji dotyczącej wywozu śmieci. Oznaczałoby to milczące przyzwolenie na ponowne zajęcie się moimi śmieciami przez MZGK.

W sumie dla klienta jest obojętne, kto świadczy tę usługę, byle robił to porządnie i tanio. Nie jest mi jednak obojętne, że dwa lata po wyrzuceniu przedsiębiorców z systemu słyszę, że nie jest prawdą to, co wmawiano wtedy opinii publicznej, że mieszkańcy dokładają do wywozu odpadów firmowych, więc firm w systemie trzeba było się pozbyć. Teraz związek obliczył, że włączenie ich do systemu jednak mu się opłaca. Wymyślił też świetny sposób, aby to zrobić bez wysiłku i argumentacji. Jeśli firma nie złoży w terminie do końca maja deklaracji, że tego nie chce, a może nie chce, to zostanie do systemu wchłonięta z mocy uchwały związku. Informację na ten temat znaleźć można tylko na stronie internetowej MZGK. Kto jej nie zauważy, straci możliwość decydowania.

Nie wiem, czym zajmuje się obecnie organizacja lokalnych przedsiębiorców - Chrzanowska Izba Gospodarcza, ale na pewno nie zwracaniem uwagi na kompletny brak szacunku ze strony samorządowego związku dla lokalnego biznesu.

Sprawa najnowszej zmiany w lokalnym systemie śmieciowym dotyczy ponoć półtora tysiąca podmiotów gospodarczych z Chrzanowa, Libiąża i Trzebinia, z których, jak czytam na s. 5., zaledwie dwustu złożyło deklaracje, że nie chce ponownie wpadać w gminno-związkowy system. Przypuszczam, że pozostali nie mają pojęcia, że coś się w nim zmienia.

Jesteśmy - przedsiębiorcy - ponoć ważni dla lokalnej gospodarki, dla gmin. Moim zdaniem, jest to już nie tylko niegrzeczne, co beczelne. Podobną opinie wyraził też jeden z przedsiębiorców na przelom.pl

Z tego też powodu postanowiłam oddać swoje śmieci nie związkowi, ale przedsiębiorcy, który się wokół sprawy zakreślił. Owszem, miał w tym interes, ale zrobił wszystko, aby zachęcić mnie do skorzystania ze swojej usługi. Związek liczy natomiast, że większość podmiotów, których sprawa dotyczy, nie zdąży zareagować i wpadną w jego sidła.

Mam nadzieję, że przedsiębiorcy dobrze to zapamiętają.



MOIM ZDANIEM

Nienachalny remont Rynku

GRAŻYNA KAIM

Taki ten remont nienachalny – skomentował jeden z internautów oblicze Rynku po trwającej kilka miesięcy modernizacji. Bardzo mi się ta opinia podoba. Nienapastliwie, ale ironicznie ocenia to, co się w poniedziałek naszym oczom ukazało.

Byłam rano w tym dniu na Rynku. Przyznam szczerze, że w pierwszej chwili w ogóle nie zauważyłam, że plac został otwarty. Kiedy to do mnie dotarło, ogarnęłam go wzrokiem - od strony kościoła św. Mikołaja – zastanawiając się, co się zmieniło? Stwierdziłam, że niewiele. Oczywiście, gdy przyjrzeć się uważnie, widać obecność i budowlańców, i ogrodników. Ale czy efektów prac za 1,2 mln złotych powinno się aż tak wypatrywać? Zdecydowanie nie.

Od samego początku do remontu Rynku podchodziłam sceptycznie, bo uważam, że w mieście jest dużo więcej, dużo bardziej zaniedbanych miejsc wymagających architektonicznej reanimacji. Chrzanowski Rynek może nie zachwycał (ale w tej kwestii niewiele się zmieniło), jednak spełniał swoją rolę. W sezonie pojawiały się parasole okolicznych lokali, wieczorami w weekendy było gwaro, dzieciaki biegały, seniorzy siadali na leżakach pod platanami... Teraz będzie podobnie. Może wystarczyło więc wyremontować to, co się sypało, postawić gustowne gazony i dołożyć donic z kwiatami. Byłoby zdecydowanie taniej.

I na koniec a propos zazielenienia Rynku. Tej dyskusji i tego dążenia do zrobienia z niego parku - ciągle nie rozumiem. Wielką karierę robi w ostatnich latach słowo: betonoza – będące określeniem „wytapetowanych” betonem wielu polskich rynków tzw. powiatowej Polski. Fakt, że są budowane od sztancy i trudno dopatrywać się w nich urody. Fakt, że można na ich płycie w upalne dni smażyć jajka. Ale przecież podobnie jest na najsłynniejszych placach miejskich na świecie. Każdy wakacyjny turysta tego doświadczył. Dlaczego nie krytykuje się krakowskiego Rynku Głównego za to, że tak mało na nim drzew, krzewów, kwiatów? Dlaczego nie razi to na Placu św. Marka w Wenecji czy na Rynku w Pradze?

Czy w przypadku powiatowego Chrzanowa tak to uwiera, tylko dlatego, że jest mniejszy i mniej słynny? Dla mnie to słabe uzasadnienie.

Roboty idą po kolei

Modernizacja sześciu wiaduktów kolejowych w Chrzanowie ma się zakończyć w najbliższych kilku miesiącach.

Od 2020 r. trwają prace na chrzanowskim odcinku linii kolejowej, dzielącej miasto na dwie części. Inwestycja obejmuje modernizację torów wraz z siecią trakcyjną oraz wiadukty. Aktualnie dotyczy ona pięciu obiektów, nad ulicami: Krakowską, 29 Listopada, Kadłubek, Zbożową i Powstańców Styczniowych.

Kierowcy mogą na razie przejechać tylko pod wiaduktami nad Krakowską i 29 Listopada. W obu przypadkach drogami tymczasowymi. Ruch odbywa się tam jednokierunkowo.

Zgodnie z zapowiedziami PKP PLK, w czerwcu mają się zakończyć prace drogowe na 29 listopada. Roboty na Zbożowej i Powstańców Styczniowych powinny się zakończyć w lipcu. Z kolei działania na Krakowskiej i Kadłubek, gdzie trwają roboty przy samym wiadukcie, planowane są na lipiec i sierpień.

Tymczasem dobrą informacją dla kierowców jest otwarcie zamkniętego przez ponad dwa lata przejazdu pod wiaduktem na granicy gmin Chrzanów (ulica Wodzińska) i Trzebinia (ulica Sikorskiego).



(MK) Wiadukt nad ul. Kadłubek w Chrzanowie

Karta wędkarska powinna zostać

Wody Polskie, rządowa jednostka zajmująca się gospodarką wodną, zapowiedziały zniesienie karty wędkarskiej od 2023 r. Już teraz jest jedna opłata we wszystkich obwodach rybackich, którymi administrują Wody Polskie. Wynosi 250 zł. Propozycję zmian komentuje Edward Totoń z Libiąża, wiceprezes ds. gospodarczych Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Katowicach.

Marek Oratowski: Likwidacja karty wędkarskiej to dobry pomysł?

Edward Totoń: Moim zdaniem karta wędkarska nie powinna być zlikwidowana. Jest wydawana dla wędkarza na całe życie po zdaniu egzaminu z Ustawy o rybactwie śródlądowym oraz – jeśli ktoś chce wstąpić w szeregi Polskiego Związku Wędkarskiego – także z regulaminu danego okręgu. Po takim egzaminie wiadomo, że ludzie są przeszkoleni. I na przykład wiedzą, jakie są wymiary ochronne ryb i na jakich wodach mogą wędkować. Karty wędkarskie dawniej były wydawane przez koła PZW, potem przez urzędy miejskie i wojewodów, a obecnie trzeba się po nie zgłosić do starostwa powiatowego.

Argumentacja zwolenników zmian jest taka, że teraz wszystko można znaleźć w internecie i tę wiedzę łatwo można przyswoić. A egzami-



Edward Totoń

ny na karty odbywają się na zasadach, jak z poprzedniej epoki.

To do mnie nie przemawia. Nie każdy na przykład musi mieć internet. Przede wszystkim nie wiem, czy przedstawiciele Wód Polskich wiedzą dobrze, co to jest karta wędkarska. Ona nie uprawnia do wędkowania. W naszym związku w tym celu trzeba opłacić składkę członkowską lub okręgową. Bo równie dobrze można mieć kartę wędkarską i nie wstępować do PZW. Co nie oznacza, że nie trzeba wtedy wносить żadnych opłat. Egzaminu moim zdaniem są przeprowadzane dość wnikliwie. Komisja, przed którą staje kandydat na wędkarza, liczy co najmniej dwie osoby. Może to być test albo pytania ustne.

Wędkarze są kontrolowani przez społeczną straż rybacką. Co podlega sprawdzaniu? Właśnie to, czy wędkarz posiada kartę wędkarską, legitymację wędkarską z wniesionymi opłatami na dany rok oraz zezwolenie. Wędkarz, przychodząc nad wodę, musi wpisać w swoim zezwoleniu datę i numer łowiska. Tak samo jak każdą złowioną rybę, je-

śli zamierza ją zabrać do domu. Obowiązują także limity dzienne połowu. Są dokładnie wypisane w zezwoleniu. Na przykład w okręgu katowickim w jednym dniu można złowić po dwa sumy i dwa amury. Łączna liczba nie może przekroczyć 10 sztuk w ciągu doby.

Czym może skutkować likwidacja karty wędkarskiej?

Chaosem nad wodą. Może się zdarzyć na przykład tak, że ludzie nieprzeszkoleni będą łowić ryby niewymiarowe, bo czegoś nie doczytają. Przedstawiciele Wód Polskich skalculowali sobie, że obecnie jest zrzeszonych 600 tysięcy wędkarzy, a niezrzeszonych około 1,4 miliona. Mnożąc to przed 250 złotych, wychodzi pokaźna kwota. Moim zdaniem w tych zmianach chodzi właśnie głównie o pieniądze. Zresztą Wody Polskie już teraz znacznie podniosły nam stawki. Wcześniej płaciliśmy grosz za metr kwadratowy łowiska specjalnego. Teraz ta stawka wzrosła do 2 złotych, czyli podwyżka wyniosła 20 tysięcy procent. Takie działania nie służą popularyzacji wędkarstwa. Niby przyswieca im większa dostępność łowisk, ale skutek może być inny.

Pewnie po zmianach w przepisach wiele osób zrezygnowałoby też z członkostwa w PZW, skoro wnosząc jednolitą opłatę, mogliby łowić w całej Polsce, Tak. Teraz ludzie się utożsamiają z kołami. Spotykamy się często nad wodą na zawodach, kielbaskach, akcji sprzątania akwenów. Obawiam się, że po zmianach wielu kołom zagrazi likwidacja.

2 500

stacji ładowania aut elektrycznych w Europie planuje zbudować Power Dot. W Polsce firma ta chce stać się liderem. Power Dot pozyskała na inwestycję 150 mln EUR dotacji.

70 000

przypadków ospy wietrznej zanotowano w Polsce od stycznia tego roku. To trzy razy więcej niż w ubiegłym. Nowym zagrożeniem stała się odmiana choroby zwana ospą małą. Charakteryzuje się dużymi bąblami na ciele. Rekonwalescencja po zakażeniu trwa ok. trzech tygodni. W Europie jest już kilkadziesiąt przypadków.

900 000

Ukraińców w wieku szkolnym przebywa obecnie w Polsce. Stanowią ponad połowę uchodźców. To ogromna liczba, choć nie do końca precyzyjna, bo rządowy system rejestracyjny nie działał od pierwszego dnia wojny. Ok. 200 tys. dzieci jest w polskim systemie oświaty - w tym 40 tys. w przedszkolach. Większość, będąc w Polsce, pobiera naukę w ukraińskim systemie oświaty w trybie nauki zdalnej.

250 000

Ukraińców jest w Małopolsce. PESEL otrzymało ponad 102 tys. osób. Na pomoc uchodźcom w naszym regionie rząd przeznaczył dotąd 120 mln zł, z czego ponad 117 mln zł otrzymały samorządy. Na zakwaterowanie systemowe - prawie 62 mln zł, na zakwaterowanie w mieszkaniach prywatnych (40 zł) - prawie 25 mln zł, na wypłaty jednorazowego świadczenia 300 zł - prawie 25 mln zł, na pomoc psychologiczną - ponad 154 tys. zł, na wypłatę świadczeń rodzinnych - ponad 1 mln zł.

Debiut po pięćdziesiątce



Wojciech Skrzypek

Wojciech Skrzypek zadebiutował w czwartoligowym zespole MKS Trzebinia. 56-latek przeszedł do historii klubu jako najstarszy piłkarz, który wystąpił w oficjalnym meczu pierwszej drużyny „żółto-czarnych”.

Gdy pod koniec sierpnia zeszłego roku Wojciech Skrzypek został trenerem MKS, zapewne nie przypuszczał, że w tym sezonie przyjdzie mu jeszcze wystąpić jako zawodnik w meczu ligowym. Co prawda w zeszłym roku, jeszcze w Wielmożance Wielmoża, zagrał w meczu olkuskiej A-klasy, ale występy piłkarzy w wieku 50+ na czwartoligowych boiskach to już ewenement.

Życie pisze jednak własne scenariusze. Podstawowy bramkarz trzebińskiej drużyny Tomasz Wróbel, wskutek nadmiaru żółtych kartek, nie mógł zagrać z sobotnim spotkaniem z Wiślanami Jaśkowice.

W trybie awaryjnym do rozgrywek zgłoszony został więc

56-letni szkoleniowiec i to on stanął w bramce w meczu z wiceliderem czwartej ligi.

W internecie pojawiły się głosy krytyki, że trener powinien dać szansę występu młodemu, rezerwowemu golkiperowi. Tymczasem jak mówi prezes MKS Jacek Pająk, zawodnik ten doznał kontuzji. Niewykluczone jednak, że nawet gdyby był on zdrowy, to szkoleniowiec i tak nie zdecydowałby się na wystawienie niedoświadczzonego bramkarza.

Rutyna Wojciecha Skrzypka ostatecznie i tak nie pomogła trzebińskiej drużynie w osiągnięciu korzystnego wyniku. 56-latek puścił cztery bramki, z czego dwa z rzutów karnych. Porażka MKS mogła być bardziej dotkliwa, ale trener-bramkarz popisał się kilkoma bardzo dobrymi obronami strażów rywali, grając nieco na nosie swoim oponentom.

- Tym wszystkim, którzy chcieli, żeby mi wyskoczyły biodra, życzę, aby w mim wieku mogli robić to, co ja robię, oraz żeby mogli - za przeproszeniem - wstać z kibla o własnych siłach. Co do meczu, to drugą z bramek biorę na siebie. Spóźniłem się z wyjściem do piłki. Przy pozostałych golach nie miałem szans. Karne to loteria, a przy strzale Adisy Monsuru byłem całkowicie zasłonięty - mówi Wojciech Skrzypek.

W przeszłości był golkiperem m.in. juniorów Wisły Kraków, skąd trafił do Górnika Siersza. Potem występował m.in. w MCKS Czeladź, Płomieniu Jerzmanowice, Szczakowiancie Jaworzno, Cracovii i IKS Olkusz.

- W Górniku Siersza rozpocząłem grę w dorosłej piłce. Niewykluczone więc, że w Trzebinii również zakończę występy w seniorskim futbolu - mówi Wojciech Skrzypek.

Michał Koryczan

Rynek zmodernizowany. Oczekiwania były większe

Zniknęło blaszane ogrodzenie, a chrzanowski Rynek po modernizacji w poniedziałek został otwarty. Wiele osób uważa, że za 1,2 mln zł można było zrobić tam coś więcej.

Sporo osób w poniedziałek przyszło, żeby zobaczyć Rynek w nowej odsłonie. Uważni obserwatorzy mogli się doliczyć pięciu nowych młodych drzewek, kilku nowych klombów, mnóstwa dodatkowych ławek oraz paru stolików do gry w szachy i stojaków na rowery.

Remont objął również zniszczone murki, schody, siedziska i oświetlenie. Na płycie zostały stożkowe klomby kwietne, czasem z przekąsem nazywane miednicami.

Z RYNKU NIE DA SIĘ ZROBIĆ PARKU

- Szczerze mówiąc, niewiele się zmieniło. Parku co prawda zrobić się tu nie da, ale sądziłam, że zieleni będzie trochę więcej - mówi odpoczywająca na ławce Barbara Ciołczyk z Trzebinii.

- Jest więcej ławek, ale zieleni jakby mniej niż było. Trochę długo trzeba było czekać na taki efekt - mówi Filip Kozłowski, razem z Kingą Baliś spacerujący po Rynku.

Sporo komentarzy pojawiło się również na FB „Przełomu”.

- Kiepsko to wygląda. Beton jak był, taki jest. Można było coś ładniejszego wymyślić. To nie



Rynek w Chrzanowie po modernizacji

jest rynek, gdzie chętnie bym zaprosił znajomych z zagranicy na dobre piwko i coś do zjedzenia - komentuje jeden z internautów.

ROBOTY BYŁO PEŁNO...

Jak tłumaczył na swoim profilu FB burmistrz Robert Maciaszek, chwaląc się zdjęciami, drzewa zasadzono w miejscach, w których to było możliwe, i gdzie nie było kolizji z istniejącą infrastrukturą techniczną.

- Proszę pamiętać, że to był remont płyty Rynku po blisko 20 latach od jego modernizacji. Zostały wymienione wszyst-

kie murki, okładziny, schody. Wiem, że szybko się zapomina, jak to wyglądało wcześniej, ale proszę mi wierzyć, roboty było pełno - zapewniał na FB Robert Maciaszek.

PROBLEMY Z CZASEM

Chrzanowski Rynek pierwszą, wielką modernizację przeszedł w 2005 r., więc czas zdążył już zrobić swoje. W październiku 2021 r. ogrodzono go po raz kolejny, przygotowując do zmian.

Miał być otwarty przed 1 maja tego roku. Nie udało się to jednak, bo inspektor nadzoru

budowlanego dopatrzył się niedoróbek. Po ich naprawie gmina wysłała do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Chrzanowie zawiadomienie o zakończeniu prac. PINB nie zgłosił sprzeciwu, ale konieczne było 14 dni, żeby Rynek zgodnie z przepisami mógł być użytkowany. W poniedziałek 23 maja ściągnięto ogrodzenia.

Niektórzy z restauratorów natychmiast rozpoczęli stawianie ogródków.

Zdjęcia i materiał wideo ze zmodernizowanego Rynku można obejrzeć na [przelom.pl](#)

Ewa Solak

Gdzie pracują ukraińscy uchodźcy w powiecie chrzanowskim i czy szukają zatrudnienia?

W komentarzach na platformach społecznościowych wiele osób pyta, czy ukraińscy uchodźcy w powiecie chrzanowskim są gdzieś zatrudnieni? Odpowiadamy: tak, Ukraińcy pracują i chcą pracować, choć niełatwo im o pracę.

- Do Powiatowego Urzędu Pracy z reguły zgłaszają się Ukraińcy, którzy nie mówią po polsku, nie mają w Polsce znajomych ani środków na utrzymanie, więc szukają jakiegokolwiek pracy. Są wśród nich prawnicy, księgowi, nauczyciele, pielęgniarki, gospodynie domowe, fryzjerzy i bankowcy -

mówi Piotr Szyndler, kierownik Centrum Aktywizacji PUP w Chrzanowie.

PRACOWAĆ CHCĄ, ALE NIE ZAWSZE MOGĄ

Od 14 marca w PUP zarejestrowało się 247 Ukraińców chętnych do pracy. 51 z nich wyrejestrowano. Większość z powodu podjęcia pracy w Polsce, a część z powodu powrotu na Ukrainę. Za pośrednictwem PUP skierowanych zostało do lokalnych firm 108 osób, a pracę podjęło 68. Prawie same kobiety. Dodatkowo otrzymaliśmy powiadomienia od pracodawców o powierzeniu pracy dla 120 osób.

- Kierowaliśmy ich na różne stanowiska, m.in. pielęgniarki, sprzedawców, pracowników gospodarczych i produkcji, fryzjerów, kosmetyczek. Od-

bywają staż lub zawierają umowy z pracodawcami. Staż opłaca PUP. To 1 489 zł miesięcznie. W przypadku umowy o pracę, wynagrodzenie wypłaca pracodawca. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, wyjazd za granicę powyżej 10 dni powoduje utratę statusu osoby bezrobotnej, również dla obywateli Ukrainy - informuje Joanna Smolik, zastępca kierownika Centrum Aktywizacji PUP w Chrzanowie.

Pracowników poszukują obecnie pracodawcy z branży przetwórstwa mięsnego. Poszukiwani są też sprzedawcy. Ukraińcy są gotowi do pracy, ale większość to kobiety, które w 80 proc. przybyły do Polski z małymi dziećmi wymagającymi opieki. Większość z nich nie mówi po polsku. Są też problemy z dojazdem do pracy, bo oso-

by te mieszkają w różnych miejscowościach i zmianowość przy dzieciach byłaby trudnością.

- Przychodzą do nas również osoby z wyższym wykształceniem. Z powodu nieznamości języka są gotowe do podjęcia każdej pracy. Prowadzimy warsztaty z nauką podstawowych zwrotów w języku polskim, potrzebnych do kontaktu z pracodawcą. Przygotowujemy również możliwość uczestniczenia w kursie językowym. Jeśli nauczą się języka, z czasem będą mogły pracować w zawodzie. Potwierdzenie ukraińskiego dyplomu zajmuje trochę czasu, ale staramy się w tym pomóc. Ukraińcom oferujemy możliwość pokrycia kosztów nostryfikacji dyplomu. Szukamy kursów i placówek edukacyjnych, które są gotowe ich uczyć - wyjaśnia Ta-

tiana, stażystka w PUP Chrzanów, z Ukrainy.

CO MÓWIĄ NA TEMAT PRACY SAMI UKRAIŃCY

Zapytaliśmy Ukraińców mieszkających w powiecie chrzanowskim i mogących pracować, jak znaleźli pracę i gdzie. Większość stwierdziła, że tak, choć było trudno: z powodu nieznamości języka lub trudnego rozkładu czasu pracy.

Pani Irinie z Winnicy udało się znaleźć pracę przez pośrednika. Teraz pracuje w muzeum. Tatiana z Kijowa powiedziała nam, że wysłała CV w różne miejsca, ale nie mogła znaleźć pracy w zawodzie, dlatego sprząta. Ta praca jej odpowiada, ale jej pensja jest niska, ponieważ nie pracuje codziennie.

Wiele ukraińskich kobiet działa w branży kosmetycz-

nej. Oferują manicure, przedłużanie rzęs, masaże i usługi fryzjerskie. Klientów szukają w sieciach społecznościowych. Manikiurzystka Olena z Żytomierza powiedziała, że popyt na jej usługi jest duży, ale musi kupić nowy sprzęt.

Ukraińki także gotują na zamówienie. Natalia z Charkowa mówi, że wraz z mamą oferuje różne dania. Zamówień jest niewiele, ale zarobek wystarczy na utrzymanie. Olena z Odessy uczy gry na fortepianie, ale nie mówi dobrze po polsku, więc ma uczniów przede wszystkim z Ukrainy.

W powiecie chrzanowskim mieszka około 3 000 Ukraińców. Większość z nich to dzieci, reszta to kobiety. Są też mężczyźni, ale jest ich niewiele i wszyscy są zatrudnieni.

Natasza Korzhitska

PROSTO Z KOMENDY



TRZEBINIA

Zderzenie na A4

Na autostradzie A4 na wysokości Trzebinia, na pasie w kierunku Krakowa, bus uderzył w tył samochodu osobowego, który następnie wjechał w bariery ochronne. Na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało. Utrudnienia na autostradzie A4 nie były długotrwałe.

TRZEBINIA

Pirat na Kasztanowej

Policja zatrzymała kierowcę BMW na Kasztanowej w Trzebinia. Pędził w terenie zabudowanym 109 km/h. Dodatkowo badanie testerem wykazało obecność narkotyków, więc mężczyźnie pobrano krew do badań. 24-latek stracił prawo jazdy na trzy miesiące. Jeśli badania potwierdzą obecność narkotyków we krwi, grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności.

PORĘBA ŻEGOTY

Wojewódzką po pijaku

Policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę fiata, jadącego ul. św. Marcina w Porębie Żegoty (droga wojewódzka nr 780). Mężczyzna wydymał ponad 1,7 promila alkoholu. Zostało mu zatrzymane prawo jazdy.

TRZEBINIA

Zgon na przystanku

W rejonie przystanku autobusowego przy Piłsudskiego w Trzebinia ktoś zauważył mężczyznę, który nie dawał oznak życia. 59-letni mieszkaniec gminy Krzeszowice prawdopodobnie wcześniej zasnął. Pogotowie, które dotarło na miejsce próbowało go reanimować, ale bezskutecznie. Mężczyznę nie udało się uratować.

(MK)

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

• KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny - 696-033-800

• ZŁOMOWANIE pojazdów - 604-754-418

ogłoszenie

Zapadł wyrok w sprawie, którą szkoleniowiec Paweł Olszowski z Chrzanowa wytoczył Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej.

Paweł Olszowski jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Kończąc studia, uzyskał uprawnienia szkoleniowca piłkarskiego. Zrobił też dwuletnią specjalizację i zdobył tytuł trenera drugiej klasy. Dzięki temu mógł prowadzić drużynę futbolową na drugim poziomie rozgrywek w Polsce, czyli w obecnej pierwszej lidze.

DO SĄDU Z PZPN

Co prawda tak wysoko dośćać mu się nie udało, ale i tak ma się czym pochwalić. W 2014 r. trenowany przez niego MKS Trzebinia-Siersza wywalczył pierwszy, historyczny awans do trzeciej ligi. Na tym szczeblu rozgrywek prowadził drużynę przez pół roku.

Minęło kilka lat i okazało się, że Paweł Olszowski nie może trenować drużyny nawet w okręgówce, a co najwyżej w A-klasie (siódmy poziom krajowych rozgrywek). Jak tłumaczył szkoleniowiec, wszystko przez to, że PZPN podjął uchwałę, która ograniczyła możliwość pracy trenerom, którzy zdobyli uprawnienia w taki sposób jak on.

Jako trenerowi drugiej klasy przydzielona została mu z urzędu jedynie licencja Grassroots C, uprawniająca do prowadzenia drużyn seniorów w A i B-klasie, ale juniorów starszych i młodszych, a także trampkarzy, już nie.

Rozgoryczony całą sytuacją szkoleniowiec złożył w kwiet-



Paweł Olszowski

niu 2019 r. pozew do sądu. Wystąpił w nim o możliwość wykonywania zawodu trenera w pełnym zakresie lub alternatywnie o przyznanie licencji UEFA A (pozwala prowadzić drużyny piłkarskie od drugiej ligi w dół).

WYROK NIE KOŃCZY SPRAWY

Po trzech latach, w ciągu których odbyły się cztery rozprawy, Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w tej sprawie.

- Niestety, niekorzystny dla mnie. Sąd oddalił moje powództwo, uznając, że zwią-

ki sportowe mogą stanowić o tym, komu przyznają, a komu odbierają licencje trenerskie - mówi Paweł Olszowski.

Przyznaje, że nie jest specjalnie zaskoczony. Zwłaszcza że w analogicznej sprawie szkoleniowca piłki ręcznej - Krzysztofa Kotwickiego, sąd podtrzymał skargę kasacyjną Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

- Wiem, że w tej sprawie ma zostać teraz złożona skarga do Trybunału Konstytucyjnego, bo chodzi o ograniczenie prawa o wykonywaniu zawodu. Ja najprawdopodobniej w swojej sprawie też odwołam się do wyższej instancji. Chcę docią-

gnąć to do końca - mówi Paweł Olszowski.

Jego nastawienia nie zmienił fakt, że od paru miesięcy ponownie może bez przeszkód prowadzić drużyny piłkarskie od drugiej ligi w dół.

To dlatego, że zarząd PZPN podjął decyzję, że absolwenci wyższych uczelni, którzy uzyskali dyplom trenerski I lub II klasy, mogą wystąpić do PZPN o uznanie uzyskanych kompetencji i przyznanie licencji trenerskiej. Pan Paweł spełnił wymagane kryteria i otrzymał uprawnienia licencji UEFA A.

Michał Koryczan

Poszukiwany trafił za kratki

Kilkunastu policjantów przyjechało na posesję w Psarach. Z ich informacji wynikało, że znajduje się tam mężczyzna poszukiwany do odbicia kary pozbawienia wolności.

Efektom akcji było zatrzymanie 30-latką, który dłuższy czas się ukrywał w związku z orzeczoną wobec niego karą więzienia.

Mężczyzna był poszukiwany listem gończym. Został zatrzymany. Stawiał opór. Naruszył nietykalność cielesną i znieważał pięciu funkcjonariuszy policji. Został przewieziony do Zakładu Karnego w Wadowicach. W związku z tym niedługo będzie miał przedstawione kolejne zarzuty - informuje Iwona Szeli-chiewicz, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Chrzanowie.

(MOR)

Wielkie strażackie święto

Chrzanowscy oraz małopolscy strażacy zapraszają w sobotę 28 maja na Plac 1000-lecia w Chrzanowie.

Wojewódzkie obchody dnia strażaka w tym roku połączone są z obchodami 30-lecia Państwowej Straży Pożarnej oraz 150-lecia funkcjonowania ruchu pożarniczego na ziemi chrzanowskiej i działalnością Ochotniczej Straży Pożarnej w Chrzanowie.

Program uroczystości:

- g. 11.00 uroczysty apel
- g. 12.30 defilada i przemarsz pododdziałów pieszych i zmotoryzowanych

Atrakcje towarzyszące

- g. 10.00 - 15.00 pokazy strażackich psów ratowniczych
- g. 10.00 - 17.00 strażacka ścianka wspinaczkowa dla dzieci

(E)



Trzebinia, ul. Targowa 10

32 611 04 86

KWACIARNIA „OGRODNIK”

- wiązanki okolicznościowe
- wieńce
- artykuły ogrodnicze
- nasiona
- środki ochrony roślin
- kwiaty balkonowe (w sezonie)

Barbara Gwizdała
Trzebinia
ul. Targowa 12 A

tel. 32-612 23 09
608 483 889

Pani
Małgorzacie Dziubie
Radnej Rady Miejskiej w Chrzanowie
łącząc się w żałobie i smutku po śmierci

SYNA

kondolencje i wyrazy współczucia

składają

Krzysztof Kasperek
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Chrzanowie
wraz z Radnymi

Robert Maciaszek
Burmistrz Miasta Chrzanowa
wraz
ze współpracownikami

DOM POGRZEBOWY „STYKS”

Własna bezpłatna
kaplica pożegnań

Formalności ZUS na miejscu

Własna kwiaciarnia

CZYNNE CAŁODOBOWO



Chrzanów, ul. Szpitalna 68
tel. 32 624 03 95,
32 624 03 96,
604 421 928,
600 465 773

www.stykschrzanow.pl

FIRMA POGRZEBOWA

MARIA

www.pogrzebowe-maria.pl

Działalność kompleksowa, konkurencyjna
i bezgotówkowa od 1990 r.

Bezpłatna chłodnia i kaplica do pożegnań.

Każdy przypadek śmierci załatwiamy indywidualnie
i odpowiednio do potrzeb.

Chrzanów, ul. Szpitalna 33 tel. 32 623 52 24, 668 214 606

Usługi Pogrzebowe i Grabarskie „BRATEK” Tomasz Brzóska

Firma założona w 1991 roku przez Halinę i Jana Brzóska

WIEŃCE, KREMACJA
WŁASNA CHŁODNIA
ZAŁATWIENIE SPRAW ZUS

tel. 32 212 12 86, kom. 660 133 902
ul. Olkusa 62
32-543 Myślachowice

Przedsiębiorcy w systemie lub na łasce operatora

Firmy, które przez dwa lata na terenie działania Związku Międzygminnego Gospodarka Komunalna w Chrzanowie były poza systemem, mają do niego wrócić, chyba że do końca maja złożą deklarację o chęci samodzielnego zawarcia umowy na odbiór odpadów. Przedsiębiorcy narzekają na brak informacji w tym temacie i wiele niewiadomych, dotyczących choćby kosztów.

Do pomysłu związku z rezerwą odnoszą się także zarządcy nieruchomości. Dylematy mają samorządowcy. Rozmawiamy na ten temat z Arkadiuszem Pyplaczem, przewodniczącym zarządu ZMGK w Chrzanowie.

Marek Oratowski: Co takiego się stało, że nieruchomości niezamieszkałe, czyli m.in. przedsiębiorcy, mają wrócić do systemu? Przecież dwa lata temu była mowa, że takie rozwiązanie jest nieopłacalne, że mieszkańcy muszą do śmieci przedsiębiorców do-



Arkadiusz Pyplacz

płacić, więc trzeba ich wykluczyć z systemu.

Arkadiusz Pyplacz: Dwa lata temu obowiązywały nieco inne przepisy dotyczące obejmowania nieruchomości niezamieszkałych gminnymi systemami odbioru odpadów. Wprowadzono również przepisy określające maksymalne stawki za odbiór odpadów - 5,90 zł od standardowego pojemnika 120-litrowego. Za teyle władze związku nie zdecydowały się odbierać odpadów, bo to mieszkańcy musieliby do tego dopłacać. Dlatego z systemu wyłączono wszystkie nieruchomości niezamieszkałe, czyli firmy i instytucje. Każda z nich musiała sama znaleźć sobie operatora i podpisać z nim umowę. Podczas ostatniej nowelizacji ustawy urealniono maksy-

malne kwoty za odbiór odpadów. Teraz jest to 26,81 zł od jednego standardowego pojemnika. Z kalkulacji związku wynika kwota 22,50 zł. Stąd decyzja o przywróceniu tych nieruchomości do systemu. Są jedynie wyłączenia dotyczące cmentarzy, hoteli oraz sklepów o powierzchni minimum 400 metrów kwadratowych. Właściciele lub zarządcy pozostałych nieruchomości mogą do naszego systemu wrócić lub złożyć oświadczenie, że chcą jak do tej pory sami zawierać umowę z operatorem. Termin na złożenie oświadczeń mija 31 maja.

Problem w tym, że wielu przedsiębiorców nie wie, że muszą takie oświadczenie złożyć, bo w przeciwnym ra-

zie wejdą do systemu z automatu. Może warto wydłużyć ten termin?

Uchwała Zgromadzenia Związku w tej sprawie została podjęta 29 marca. Termin 60 dni od momentu publikacji uchwały, która nastąpiła 1 kwietnia, to nie jest nasz wymysł, ale ustawowy. Nie możemy go wydłużyć. Nie mamy obowiązku docierać indywidualnie z informacją do wszystkich właścicieli nieruchomości. Dziś nawet nie mamy bazy wszystkich przedsiębiorców. W ciągu tych dwóch lat powstały nowe firmy. I jeśli one same nie zgłosiły nam, że mają umowę z operatorem, to o nich nie wiemy. Nie mamy technicznych możliwości poinformowania każdego z osobna. Zachowaliśmy się zgodnie z przepisami. Opublikowaliśmy uchwałę na naszej stronie internetowej i przekazaliśmy informację do publikacji na stronach urzędów miast. Poinformowaliśmy o zmianach firmy odbierające odpady, które z nami współpracują. To one docierają z informacją do klientów, bo jest to w ich interesie. Zorganizowaliśmy także spotkanie 16 maja, wynajmując dużą salę, by wszyscy zainteresowani mogli przyjść i rozwiązać swoje wątpliwości. Informacja o spotkaniu była na naszej stronie internetowej. Frekwencja nie była duża, bo przyszło około 20 osób.

Przedsiębiorcy mówią, że nie wiedzą, jaką stawkę mieliby płacić za śmieci związku, bo wkrótce będzie ogłoszony nowy przetarg

na odbiór śmieci. A wygląda na to, że wasze stawki będą wyższe niż te, które już płacą.

Z obecnych kalkulacji wynika stawka 22,50 zł za pojemnik 120-litrowy, ale maksymalnie może wynosić 26,81 zł. Z tego co wiem, niektórzy operatorzy zaniżają ostatnio ceny, chcąc utrzymać klientów. Zmniejszyli stawki nawet o połowę. Z 20 zł na 10 zł od standardowego pojemnika. Tak naprawdę nieznane są stawki operatorów obsługujących obecnie nieruchomości niezamieszkałe. Zgodnie z uchwałą zgromadzenia związku, stawki operatorów nie mogą przekroczyć 120 zł za pojemnik 120-litrowy. W związku z tym operatorzy równie dobrze, utrzymawszy klientów, mogą podnieść dotychczasowe stawki. A przedsiębiorca już wtedy nie będzie mógł przejść do związku i zostanie na łasce operatora.

To takie kupowanie kota w worku.

Nikt nikomu dziś nie zagwarantuje, jak będą się kształtowały ceny. My planujemy ogłosić przetarg na odbiór odpadów na dwa i pół roku. I wcześniej powinniśmy wiedzieć, kogo będziemy obsługiwać.

Wszystkie nieruchomości „wjeżdżane” obligatoryjnie wejdą do systemu. W ten sposób waszymi klientami staną się na przykład przedsiębiorcy prowadzący firmy w blokach i kamienicach.

Na spotkaniu podpowiadaliśmy zarządcom, jak to naj-

lepiej rozwiązać. Na przykład jeśli w bloku działa pięć punktów handlowo-usługowych, nie każdy z właścicieli musi składać u nas deklarację. Wystarczy, że zrobi to zarządca, który może urządzić dla nich jedno miejsce składowania odpadów i będzie się z nami rozliczał. Nie można jedynie mieszać odpadów od mieszkańców, którzy płacą za nie ryczałtowo, z nieruchomościami niezamieszkałymi rozliczanymi od liczby pojemników. Po tych zmianach będziemy mieli też możliwość kontroli. Bo dochodzą nas słuchy, że niektórzy przedstawiciele firm podrzucają odpady na stanowiska kontenerowe, z których korzystają mieszkańcy.

Dużo tych oświadczeń do was już wpłynęło?

Do tej pory dostaliśmy ich około dwustu. Na terenie działania Związku jest około półtora tysiąca firm i instytucji. Zakładam, że oświadczeń będzie najwięcej pod koniec maja. Do oświadczenia, które można dostarczyć do Związku albo przez e-PUAP, należy dołączyć kserokopię umowy z operatorem zapewniającą możliwość odbioru wszystkich pięciu frakcji odpadów. Jeśli widzimy, że umowa nie jest prawidłowa, bo na przykład nie zawiera właściwej częstotliwości wywozu lub nie dotyczy wszystkich frakcji, informujemy zwrotnie składającego oświadczenie, że jest ono nieskuteczne. Damy w takim przypadku czas, by to poprawić. Nawet gdy ktoś złoży oświadczenie 31 maja.

Nie podoba się kolejna rewolucja śmieciowa

Związek Międzygminny Gospodarka Komunalna w Chrzanowie znów chce mieć w swoim systemie przedsiębiorców z Chrzanowa, Trzebini i Libiąża. Sposób załatwiania tej sprawy budzi kontrowersje.

- Wiele okolicznych miast nie ma firm w systemie. Jeśli po dwóch latach związek chce wrócić do tego modelu, to dlaczego nie poinformował o tym przedsiębiorców? Dwa lata temu wszyscy dostali powiadomienia, że sami muszą sobie podpisać umowę, bo związek wyrzuca ich z systemu śmieciowego. Teraz nie ma takiej informacji, że niezłożenie deklaracji oznaczać będzie automatyczny powrót do systemu. Związek nie ma interesu, by to ro-

bić. Dobiegają mnie nawet informacje, że niektórzy właściciele firm zastanawiają się, czy nie pozwać związku do sądu. Bo jeśli ktoś teraz płaci za śmieci niższą stawkę, a od 1 stycznia przyszłego roku, przechodząc do związku, ona wzrośnie, to jest to działanie na ich szkodę. Nie dość, że cały proces odbywa się po cichu, to przecież jest grupa firm, które nie będą miały wyboru i muszą wrócić do systemu. Mówię to choćby o tak zwanych nieruchomościach mieszanych. Chodzi na przykład o kamienice w centrum Chrzanowa. Nic dziwnego, że nasi klienci są poirytowani - mówi przedstawiciel jednej z dużych firm wywozujących odpady firmom i instytucjom z terenu działania związku, czyli Chrzanowa, Trzebini i Libiąża.

Jedną z gmin, które nieruchomości niezamieszkałe mają poza systemem i nie zamierzają tego zmieniać, są Krzeszowice.

- Wiem, że był taki projekt, by ustawowo zobligować samorządy do obsługiwanie nieruchomości, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady komunalne. Rozliczają się od pojemnika, czyli od objętości odpadów. W takim przypadku może dochodzić do nadużyć, by tę objętość zmniejszyć. Być może celowo gminny system obejmie firmy i instytucje. Są plusy i minusy takiego rozwiązania. Po pierwsze gmina lub związek muszą się czuć mocni administracyjnie, by obsłużyć wszystkie podmioty. My nie zdecydowaliśmy się na taki krok. Jesteśmy mniejszą gminą. Działaliśmy u nas za to spółka komunalna, która i tak odbiera odpady od wielu firm. Za pośrednictwem gminnej spółki te nieruchomości są obsługiwane, a odbywa się to poza urzędem - tłumaczy Katarzyna Soska-Więcek, kierowniczka referatu go-

spodarki komunalnej Urzędu Miejskiego w Krzeszowicach.

Jak do tematu podchodzą lokalni zarządcy?

- Swego czasu związek wycofał się z odbierania odpadów z nieruchomości niezamieszkałych. My jako zarządcy wybudowaliśmy osobne wiaty dla lokali. Potem się okazało, że niektórzy musieli sobie podpisać indywidualne umowy. A teraz z powrotem mamy do czynienia z procesem swoistego scalania. Do tego stopnia, że brak segregacji po stronie lokali użytkowych może skutkować podwyższoną opłatą po stronie mieszkań. I odwrotnie. Jest to zupełnie nielogiczne. Jest jeszcze jeden aspekt tej sprawy. Mianowicie mają to być odpady komunalne. Tymczasem do pojemników z wielu placówek trafiają odpady związane z ich działalnością gospodarczą. I ani związek, ani inne organy tego nie kontrolują. Taki drobny przy-

kład. Jest zakład wulkanizatorski. Czy ktoś przychodzi na kontrolę i pyta właściciela, co on robi z oponami? On je przywozi na nasze stanowiska śmietnikowe. Byłoby inaczej, gdyby wiedział, że musi okazać dokumenty poświadczające oddanie tych opon do recyklingu - podkreśla Jan Góralczyk, wiceprezes Powiatowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Chrzanowie.

Spółdzielnia ma w swoich zasobach ponad setkę lokali użytkowych.

- Niektóre z nich są pojedyncze. Taki lokal płacący dotąd niskie koszty, teraz będzie musiał być obciążony za pięć pojemników. Mimo że do nich w wielu przypadkach mało co trafi - dodaje wiceprezes.

- Nie chcę zostać w systemie, więc złożyłam deklarację w związku. Jednak mi ją zwrócono, bo muszę mieć umowę na odbiór pięciu frakcji. Tymczasem odpadów bio praktycznie nie

wytwarzam. Dlatego choć nie wejdę do systemu i tak już wiem, że za odbiór odpadów zapłacę więcej o 85 złotych miesięcznie - opowiada jedna z właścielek prowadzących działalność w spółdzielczych pawilonach przy ulicy Mieszka I w Chrzanowie. Z aneksem umowy jeszcze raz musi podejść do związku.

Dylemat mają także samorządy.

- Nie podjęliśmy jeszcze decyzji, co zrobimy w kwestii odpadów komunalnych z naszych instytucji. Bo z jednej strony jesteśmy w związku, ale nie podobają mi się to, że wchodząc do systemu możemy znacznie więcej płacić za odpady. Zwłaszcza że sytuacja pod względem wydatków bieżących gminy jest nieciekawa. Ostatnie podwyżki gazu i prądu bardzo biją w nasz budżet. Do kilku dni musimy coś postanowić - tłumaczy Jacek Latko, burmistrz Libiąża.

Marek Oratowski

Mało chętnych na profilaktykę

Pandemia, a także brak zainteresowania pacjentów profilaktyką sprawia, że placówki zdrowotne często aż się proszą, żeby przychodzić do nich na badania.

Kiedy zaczęła się pandemia, większość pieniędzy przekazywanych na profilaktykę została przeniesiona na walkę z COVID-19. Mimo to placówki medyczne wykonywały dotychczasowe badania, np. cytologiczne czy inne. Nie wszystkie jednak cieszą się zainteresowaniem.

ZACHĘTA PRZEZ TELEFON

W ramach Narodowej Strategii Onkologicznej w chrzanowskim szpitalu od ubiegłego roku można bezpłatnie wykonać specjalistyczne badanie w kierunku wykrywania raka płuca. Chodzi o niskodawkową tomografię komputerową dla palaczy tytoniu.

Kandydaci do badań kwalifikowani są przez lekarzy POZ na podstawie wypełnionej ankiety.

- Nie ma chętnych. W ciągu miesiąca zgłaszają się po trzy

osoby, podczas gdy mogłoby się zgłosić nawet 50 – przyznaje Wioletta Rudol z chrzanowskiego szpitala.

Dodaje, że w najbliższych miesiącach pracownicy będą dzwonić do zarejestrowanych tam pacjentów, żeby zachęcić do wzięcia udziału w programie.

Jeśli chodzi o mammografię, to liczba wykonanych badań utrzymuje się na podobnym poziomie, około 800.

Znikome zainteresowanie jest, jeśli chodzi o program Profilaktyka 40 plus. Jak mówi Celina Bryk, kierownik działu kontraktów i statystyki w chrzanowskim szpitalu, w najbliższych dniach pacjenci POZ będą dostawać SMS-y zachęcające do udziału w nim.

Szpital chce także wejść w nowoczesną diagnostykę raka jelita grubego. Testy przesiewowe o niskiej inwazyjności, a jednocześnie wysokiej czułości będą oznaczać markery M2-PK w kale. Wszyscy liczą, że chętnych będzie wielu, bo to bezbolesna alternatywa wobec kolonoskopii.

JEDYNE CYTOLOGIA MA WZIĘCIE

Chrzanowski ZLA prowadzi cztery programy profilak-

tyczne (profilaktyka raka szyjki macicy, profilaktyka chorób układu krążenia, gruźlicy oraz grupowa profilaktyka fluorkowa). W praktyce jednak tylko jeden z nich na razie jest realizowany. To badanie cytologiczne. W 2021 roku wykonano ich 3 905 we wszystkich placówkach zakładu. Ze względu na pandemię nie prowadzono profilaktyki fluorkowej ani opieki zdrowotnej nad uczniami w szkołach.

- Również program profilaktyki gruźlicy praktycznie nie jest realizowany z uwagi na brak zainteresowania ze strony pacjentów i niechęć do udziału w badaniu – mówi Grażyna Skopińska, dyrektor ds. organizacyjno-administracyjnych ZLA w Chrzanowie.

NIEDZIELE DLA ZDROWIA POMAGAJĄ

Krzeszowickie Centrum Zdrowia, podobnie jak ZLA, prowadzi profilaktykę raka szyjki macicy, chorób układu krążenia, a także gruźlicy.

- Nie zawieszaliśmy tych świadczeń z powodu COVID-19. Można było je wykonywać, jednak z uwagi na ówczesną sytuację niewiele osób z nich korzystało. Największą



Nie wszystkie badania profilaktyczne cieszą się zainteresowaniem. Tomografia w zakresie wykrywania raka płuc nie jest popularna

popularnością cieszą się badania profilaktyczne cytologiczne. W pozostałych nie ma wielkiego zainteresowania – przyznaje Michał Matysik, dyrektor KCZ.

Podkreśla, że mimo wszystko badania są kontynuowane,

podobnie jak akcja szczepień przeciwko COVID-19.

Dodatkowo cyklicznie organizuje akcje w ramach tzw. „Niedzieli dla zdrowia”. One akurat cieszą się zainteresowaniem. Bezpłatnie skorzystać wtedy można z pomiaru ciśnienia

krwi, poziomu glukozy, saturacji, konsultacji położnej w nauce samobadania piersi, bezpłatnej densytometrii i spirometrii. W tym roku, 26 czerwca, być może uda się także przeprowadzić akcję badań okulistycznych.

Ewa Solak

Potrzeba dodatkowych milionów

Oferty w przetargu obejmującym przebudowę mostu na Wiśle w Jankowicach okazały się wyższe niż szacował Zarząd Dróg Wojewódzkich w Krakowie. Jeśli inwestor nie dołoży pieniędzy, to modernizacja może się przesunąć w czasie.

W zeszłym roku przebudowę doczekał się odcinek mostu nad kanałem żeglugowym Smolice, biegnący wzdłuż głównego koryta Wisły od strony Podolska. Prace kosztowały 2,6 mln zł.

Teraz ZDW w Krakowie przymierza się do przebudowy głównego mostu nad Wisłą w Jankowicach, łączącego ze sobą dwa powiaty: chrzanowski i oświęcimski. Jest on częścią drogi wojewódzkiej 781. Obecna konstrukcja ma zostać całkowicie zdemontowana. W jej miejsce powstanie zupełnie nowy, większy obiekt o szerokości ponad 12 metrów z jednostronnym chodnikiem oraz ścieżką pieszorowerową, łączącą się z istniejącą Wiślaną Trasą Rowerową.

W lutym ZDW w Krakowie ogłosił przetarg na budowę obwodnicy i mostów w ciągach dróg wojewódzkich, w tym m.in. na przeprawę w Jankowicach.

W przetargu złożone zostały trzy oferty. Najtańsza warta prawie 240 mln zł, a najdroższa blisko 320 mln zł. Tymczasem ZDW zamierzał przeznaczyć na tę inwestycję 177 mln zł. Na razie nie wiadomo, czy inwestor dołoży brakujące pieniądze.

- Obecnie trwa weryfikacja ofert i analiza możliwości finansowych – informuje Agnieszka Cwiertniewicz z ZDW w Krakowie.

Przypomnijmy, że na czas przebudowy mostu wykonana zostanie przeprawa tymczasowa. ZDW zdecydował się na takie rozwiązanie, o co od wielu miesięcy apelowali mieszkańcy, przedsiębiorcy oraz lokalni samorządowcy. Dzięki temu nie trzeba będzie korzystać z wielokilometrowych objazdów.

Most tymczasowy o łącznej długości około 300 metrów i szerokości około 12 metrów zostanie poprowadzony równoległe do przebudowywanego mostu głównego (po jego prawej stronie, patrząc od strony Jankowic), który zostanie wyłączony z ruchu komunikacyjnego. Nośność projek-



Widok na most na Wiśle w Jankowicach

owanego obiektu to 40 ton. Ma być gotowy do końca tego roku.

Rozpoczęcie modernizacji głównego mostu na Wiśle przewidziane jest na pierwszy kwartał 2023 r. Zakończenie prac planowane jest na koniec 2024 r. Oczywiście, jeśli nie przedłuży się procedura przetargowa.

- Moim zdaniem ZDW nie ma wyjścia i musi dołożyć pieniądze. Przy obecnych cenach nie ma gwarancji, że w kolejnym przetargu oferty będą niższe, a wręcz przeciwnie. Jest to o tyle martwiące, że ZDW będzie mieć mniej pieniędzy na kolejne inwestycje, w tym budowę obwodnicy Jankowic i Olszyn – mówi Radosław Warzecha, wójt Babc.

Przypomnijmy, że mieszkańcy od wielu lat dopominają się budowy nowej szosy. Obie miejscowości przecina droga wojewódzka 781. W ciągu doby przejeżdża tamtędy co najmniej 10 tysięcy pojazdów. Nie tylko osobowych, ale i ogromnych ciężarówek.

Pod koniec ubiegłego roku ZDW w Krakowie podpisał umowę z firmą Projektanci z Krakowa na opracowanie projektów budowlanych, technicznych i wykonawczych wraz z uzyskaniem wszelkich wymaganych opinii, uzgodnień i decyzji umożliwiających budowę obwodnicy Olszyn i Jankowic. Wykonawca ma 15 miesięcy na przygotowanie kompletu projektów i pozwoleń.

Michał Koryczan

ogłoszenie

Nasz znak: AGN.6740.2.1.2022.PL20

OBWIESZCZENIE

**Starosty Chrzanowskiego z dnia 16 maja 2022 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego**

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku Burmistrza Miasta Trzebinia, występującego w imieniu Gminy Trzebinia przez pełnomocnika Panią Barbarę Macudę w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Przebudowa odcinka ul. Skalnej w Bolęcinie z towarzyszącymi pracami budowlanymi tj. budową ekranów akustycznych, budową kanału technologicznego, przebudową rowu, przebudową hydrantów, budową oświetlenia ulicznego, budową sieci kanalizacji deszczowej.”

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, powiat chrzanowski, gmina Trzebinia, obręb Bolęcin na działkach: działki przeznaczone pod inwestycję 615/2, 644/1, 644/3, 645/3, 645/4, 645/5, 645/6, 645/7, 645/11, 648/8, 648/14, 648/15, 677, 718, 719, 720, 755, 993, 635/3, 660/15, 666/27, 722/2 jednostka ewidencyjna 120305_5 Trzebinia – obszar wiejski, obręb ewidencyjny 0001 Bolęcin (numeracja działek przed podziałem).

Informuję, że z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, pokój 11 na parterze, w dniach pracy Urzędu, - godziny pracy urzędu: poniedziałek w godz. 7.00 – 17.00, od wtorku do czwartku w godz. 7.00 – 15.00 i piątek w godz. 7.00 – 13.00, w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chrzanowie (BIP): www.powiat-chrzanowski.pl, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Miasta w Chrzanowie (zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

TYDZIEŃ W SKRÓCIE

Uczestniczka ukraińskiej edycji MasterChefa dała popis

Każdy mógł skosztować potraw przygotowanych podczas polsko-ukraińskich warsztatów kulinarnych w Domu Kultury w Filipowicach. Był chłodnik, zrazy ziemniaczane i jabłka z konfiturą.

Warsztaty zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich Filipowianki.

- Zarówno osoby z Ukrainy, jak i z Polski miały okazję lepiej poznać tradycje i obyczaje. Chcieliśmy umożliwić przełamanie bariery językowej i kulturowej. Spotkania odbędą się również 18 i 25 czerwca - zapowiada Anna Lewicka, przewodnicząca KGW.

Wśród prowadzących warsztaty była Ukrainka - Olga Bajdiuk, uczestnicząca w programie MasterChef (wersja ukraińska).

Organizatorzy przewidzieli degustację przygotowanych przez nią potraw (chłodnik, barszcz ukraiński), ale nie brakowało także dań polskich (żurek, krupnik czy szarlotka). Nie zabrakło również chleba ze smalcem i tegorocznych ogórków małosolnych.

Najmłodsi uczestnicy natomiast brali udział w kreatywnych warsztatach plastycznych prowadzonych przez Ewelinę Sarnek i Małgorzatę Stryceka.

Koło gospodyń na warsztaty otrzymało grant w wysokości 5 tys. zł z konkursu „Dobry Sąsiad”, organizowanego przez Kopalnię Wapienia Czatkowice.

Zbiórka rowerów

Pracownicy Miejskiego Zarządu Zasobów Komunalnych w Chrzanowie apelują o udział w akcji wspo-

magającej ludność cywilną Ukrainy na obszarach objętym wojną. Chodzi o zbiorke rowerów dla osób dorosłych i dzieci.

„Jeżeli masz zalegający w domu, piwnicy lub na strychu rower, nawet niekompletny, to przynieś go do nas. Wyremontujemy i przekazemy bezpośrednio osobom potrzebującym na terenie Ukrainy. W obecnej sytuacji, rower na tych obszarach jest jedynym środkiem transportu dla ludności cywilnej. Będą one służyły do przemieszczania się oraz transportu pomocy humanitarnej rozdzielanej w punktach na obszarach Zaporozża i Doniecka. Rowerki dziecięce trafią do ośrodka pomocy przesiedleńcom w Maniewiczach (obwód wołyński)” - piszą organizatorzy.

Rowery należy przynosić do siedziby MZZK przy Garncarskiej 4 w Chrzanowie, od 23 do 27 maja w godzinach pracy (w poniedziałek 7-17, wtorek - czwartek 7-15, piątek 7-13).

Znieśli z okolic Babiej Góry dwa tysiące litrów śmieci

W drugiej w tym roku akcji „Sprzątania Beskidów z PTT” wzięło udział 350 osób, w tym 154 z Chrzanowa. W weekend wszyscy zebrali odpady na szlakach prowadzących na Babią Górę.

Wszystkie grupy zeszły do Zawoi Markowej, gdzie czekało już na uczestników ognisko z pieczeniem kiełbasek oraz wspólne spotkania i rozmowy.

- Jak co roku niezwykle gościnnie przyjęli nas pracownicy Babiogórskiego Parku Narodowego. Okazało się, że przynieśliśmy łącznie około 2 000 litrów śmieci - informuje Remigiusz Lichota, prezes chrzanowskiego oddziału PTT Chrzanów.

(taj)

W Wygiełzowie bal, w Chrzanowie muzealna chałwa

Wydarzenia organizowane w powiecie chrzanowskim w ramach Nocy Muzeów przyciągnęły kilkaset osób.

W piątkowy wieczór wszyscy chętni mogli zwiedzić dwór z Drogini na terenie Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie i Zamek Lipowiec. Ściągnęli goście nie tylko z powiatu chrzanowskiego, ale też z Krakowa i okolic.

Najmłodszym uczestnikami nocy w muzeum był 3-miesięczny Franciszek, który towarzyszył mamie Emilii Demczuk, studentce pedagogiki Akademii Ignatianum z Krakowa.

- Moje serce należy do takich miejsc, jak to - podkreśla.

Byli też zwiedzający, którzy wielokrotnie gościli w tym muzeum, jak np. panie z klubu Senior Plus w Olszynie.

- Zamek ze skansenem to nasza duma - mówi seniorki.

Zwiedzanie uświetnił występ grupy Teatru Tańca Terpsychora, której tancerze zaprosili publiczność do odtańczenia wspólnie poloneza. Był też pokaz tworzenia koronki frywolitkowej na czółenkach w wykonaniu Magdaleny Bodnarowskiej i Agnieszki Orlickiej.

W Chrzanowie Noc Muzeów miała miejsce dzień później. Chociaż program był skromniejszy niż choćby rok wcześniej, to - jak mówi dyrektor Muzeum w Chrzanowie Kamil Bogusz - wydarzenie przyciągnęło ponad 200 osób.

Każdy, kto w sobotę wybrał



FOT. MICHAŁ KORCZAN

Podczas wykładu poświęconego zastawie naszych przodków w chrzanowskim Muzeum

się na „Podwieczorek u Urbańczyków”, mógł posłuchać wykładu poświęconego zastawie naszych przodków, a także zwiedzić czasową wystawę „Talerzyki, garnki i garnuszki”, czynną do 2 lipca tego roku. Zobaczymy na niej zastawę stołów ze zbiorów Muzeum w Chrzanowie.

Ponadto można było spróbować chałwy według przepisu Adaminy Lasoń, przygotowanej przez pracowników muzeum, a także posłuchać koncertu Kai Kosowskiej (fortepian) i Krzysztofa Woźniczki (skrzypce).

Sporą atrakcją, zwłaszcza dla najmłodszych, były warsztaty z malowania porcelany, lepienia naczyń z gliny i malowania na szkle.

Natalia Feluś, Michał Koryczan



FOT. NATALIA FELUŚ

Beata Sanak i Monika Dudek, pracownice skansenu oraz gość Bogusława Bębenek w strojach z epoki pozują na tle portretów rodziny Janotów, dawnych mieszkańców dworu z Drogini

Ukraińcy pojedą jak Polacy

Zarząd związku komunikacyjnego Chrzanowa, Libiąża i Trzebini zdecydował, że od czerwca nie będzie już bezpłatnych przejazdów autobusami dla obywateli Ukrainy.

Zgodnie z uchwałą z 2 marca, podjętą przez zarząd ZKKM Chrzanów, do 31 maja obywatele Ukrainy mają uprawnienia do bezpłatnych przejazdów autobusami komunikacji miejskiej Chrzanowa, Libiąża i Trzebini.

Podstawą jest posiadanie przez nich dokumentów po-

twierdzających tożsamość i obywatelstwo Ukrainy oraz wjazd na terytorium Polski od dnia 24 lutego 2022 r.

Jak podaje ZKKM, od środy, 1 czerwca bezpłatne przejazdy dla migrantów wojennych z Ukrainy nie będą już obowiązywać.

- Tak zdecydował zarząd związku. Niektóre z miast, tak jak chociażby Gdańsk, zniosły te ulgi już z początkiem maja. Ukraińcy będą mogli korzystać z przejazdów ulgowych lub bezpłatnych na takich samych zasadach jak obywatele Polscy i przedstawiciele innych nacji - mówi Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM Chrzanów.

(MK)

LIST UKRAIŃSKIEJ MATKI

Jest mi bardzo przykro

Reakcja ukraińskiej matki na komentarze internautów pod tekstem na temat przywrócenia płatnych przejazdów dla Ukraińców. Większość z tych komentarzy brzmiała: nareszcie! niech płacą!

Popłakałam się, czytając obrzydliwe komentarze pod tekstem na przelom.pl na temat przywrócenia opłat za przejazdy autobusami dla Ukraińców w powiecie chrzanowskim. Po wiem szczerze: zrobiło mi się ciężko na duszy. Ale nie tylko o to. Dzisiaj na placu zabaw moich synów zaczęła mały chłopiec słowami: „wszędzie was tu

pełno i macie wszystko za darmo”. Potem padło jeszcze kilka niecenzuralnych słów. Dobrze, że jakiś pan stanął w obronie moich synów. To smutne, że w takim czasie, w takiej sytuacji, niektórzy ludzie wypominają nam darmowe przejazdy. Szczerze? Chciałabym móc za nie płacić. Tak, jak Polacy, ale nie mam takiego samego wynagrodzenia. Nie stać mnie. Nie mogę natychmiast wrócić na Ukrainę, choć bardzo bym chciała, bo mój syn ma chorobę psychoneurologiczną. Długo adaptuje się w miejscu pobytu. Pilnie potrzebna mu jest konsultacja psychiatry dziecięcego w celu ustalenia nowej, odpowiedniej dawki leków. Pod koniec kwietnia próbowałam się umówić na wizytę, ale na czerwiec terminów już nie było. Pod koniec czerwca terminy ma-

ją być na październik. W Oświęcimiu najbliższy jest na listopad. Nie mogę pójść do normalnej pracy, bo bez leków chory syn sobie w szkole nie radzi. Musi siedzieć w domu, a ja z nim. Ale i tak nam się poszczęściło. Dzięki grupie rodziców na FB znalazłam lekarza we Wrocławiu, który bezpłatnie przyjmuje ukraińskie dzieci. Dzięki Bogu! Słuchanie i czytanie krzywdzących opinii jest dla mnie bardzo trudne moralnie (bo znam język polski i dobrze rozumiem, co niektórzy Polacy mówią, gdy słyszą, że moje dzieci i ja mówimy po ukraińsku). Słyszę często, że wszystko mamy poza kolejnością i za darmo. To boli, bo to nieprawda. Sama kupiłam dzieciom wiosenne buty i ubrania (na siebie dostałam kilka rzeczy od ludzi). Kiedy przyjechali-

śmy do Polski w jednych butach, była zima. Żeby kupić nowe, zaczęłam myć u ludzi okna (choć było wtedy bardzo zimno). Z plecakami też nie było łatwo. Jeden dostaliśmy, drugi znalazłam na śmietniku (miałam szczęście!)

W związku z sytuacją na Ukrainie i z tym, że końca tej wojny nie widać, a teraz jeszcze w związku ze stosunkiem niektórych Polaków do Ukraińców, sama wpadłam w depresję. Czekam tylko na zakończenie roku szkolnego i powrót na Ukrainę. Bez względu na sytuację militarną. Przepraszam, że tyle napisałam, ale po prostu chciałam się wygadać. Przybiła mnie ta internetowa dyskusja i dzisiejsza sytuacja na placu zabaw. Jeśli tak mówią dzieci, to co mówią dorośli?

KRÓTKO



Boisko do koszykówki ma powstać obok placu zabaw i siłowni przy Pszczelnej na osiedlu Kąty w Chrzanowie

OSIEDLE KĄTY

Ucieszą się miłośnicy kosza

Spółka Eneris dołoży się do budowy boiska przy Pszczelnej na Kątach, obok siłowni i placu zabaw. Gotowy obiekt ma powstać jeszcze w tym roku.

Chodzi o boisko, na którym rywalizują ze sobą trzyosobowe drużyny, rzucając piłkę do jednego kosza.

- Według dotychczasowych szacunków, całkowity koszt tej inwestycji, łącznie z projektem, nie powinien przekroczyć 150 tys. zł – mówi Roman Madejski, przewodniczący Rady Osiedla Kąty.

Finansowy udział będzie mieć spółka Eneris, do której należy Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Balinie. Mowa o 30 tys. zł, jakie osiedle Kąty dostanie w ramach programu grantowego „ZGOK Balin na rzecz lokalnych społeczności”. Boisko przy Pszczelnej było jednym ze zwycięskich projektów.

Program ten jest skierowany do Kątów i Balina. Krótko mówiąc, chodzi o rekompensatę za smród z balińskiego składowiska odpadów, który jest najbardziej uciążliwy właśnie dla mieszkańców Balina i osiedla Kąty.

W przypadku Balina 30 tys. zł zostanie rozdzielone na cztery projekty:

- szkoła podstawowa – projekt „Zielona sala”,
- biblioteka – projekt „Ekologicznie z biblioteką”,
- Stowarzyszenie Chrzanowskich Cyklistów – „Rewitalizacja szlaku rowerowego – Pętla Balińska”,
- UKS Akademia Piłkarska 21 – projekt „Dzień Sportu z Eneris”.

(ŁD)

Szczury maszerują po podwórku, a nawet po alei Henryka

Jedna szczurza para w ciągu roku może wydać na świat nawet dwa tysiące potomków. Nic dziwnego, że walka z tymi roznoszącymi zarazki gryzoniami nie jest łatwa. Wiedzą coś o tym lokatorzy jednej z kamienic przy alei Henryka w Chrzanowie.

W słoneczne popołudnie obok kontenera w podwórku kamienicy numer 33 stoi kilka osób.

- Do 31 maja trwa akcja deratyzacji ogłoszona przez gminę. Nie załatwia tematu. W tamtym roku na podwórku nie było widać szczurów. Teraz się pojawiły. Po alei kilka dni temu biegał szczur. W końcu zdechł i dłuższy czas leżał koło bankomatu. Widzimy je też przy śmietniku i w jego środku albo wbiegające do kanału. Dlatego gdy teraz chodzę ze śmieciami, tylko otwieram drzwi i z daleka wrzucam wory do pojemników. Po prostu się boję – opowiada jedna z mieszkank.

SA TRUTKI, BĘDĄ DODATKOWE ŁAPKI

Jakby na potwierdzenie jej słów niedługo potem spod zaparkowanego w pobliżu samochodu wybiegają dwa małe szczury. Kryją się za stertą desek przyniesionych pod śmietnik. Potem niepostrzeżenie wchodzi do środka zabudowanego śmietnika. Kilka kolejnych gryzoni po chwili pokonuje tę samą drogę.

- Interwenujemy w tej spr-

wie, ale jedni pokazują palcem na drugich. Zarządca odesłał nas do związku komunalnego. Bo chodzi o to, by pojemniki były myte. Ze związku skierowali mnie do urzędu miasta. W gminie usłyszałem, że właściwą instytucją w tej sprawie będzie sanepid. Tam odesłali mnie do zarządcy budynku. I kółko się zamknęło. A przecież trzeba coś z tym zrobić. W przeciwnym razie po głównej ulicy miasta będą gromadnie maszerowały niedługo szczury - denerwuje się jeden z lokatorów Andrzej Kurzaj.

Kamienicą administruje Miejski Zarząd Zasobów Komunalnych w Chrzanowie.

- W kwietniu, maju oraz październiku i listopadzie organizujemy akcje deratyzacyjne. Oprócz tego, że wykładamy trutki w piwnicach, w niewłaściwych miejscach wykładamy dodatkowe łapki, do których szczur wchodzi i się przykleja. Przy alei Henryka 33 te łapki umieściliśmy przy śmietniku. Dodatkowo założymy jeszcze przy studziencie burzowej. By akcja zakończyła się pełnym powodzeniem, trzeba byłoby ją przeprowadzić we wszystkich nieruchomościach, bo przecież gryzonie się przemieszczają. Tymczasem są nią objęte tylko budynki wielorodzinne – tłumaczy Sylwia Lutyńska, kierowniczka działu eksploatacji w MZZK.

TRZEBA ODCIĄĆ GRYZONIE OD WODY I POKARMU

Jak mieszkańcy sami mogą wpłynąć na zmniejszenie populacji szczurów?

- Albert Einstein powiedział kiedyś, że gdyby szczury waży-



Zdechły szczur ostatnio przez dłuższy czas leżał na chodniku na alei Henryka

ły 30 kilogramów, to rządziłyby światem. I jest w tym wiele prawdy. Ten rodzaj gryzonia jest bardzo niebezpieczny z punktu widzenia jego inteligencji i sprytu. Rozmnaża się niezwykle szybko i bardzo lubi ludzi. Jak większość szkodników jest zwierzęciem związanym ze środowiskiem silnie przekształconym przez człowieka, z jego działalnością i zamieszkaniem. Dlatego trzeba stworzyć takie środowisko, aby te gryzonie pozostały bez pokarmu, wody i kryjówek. Ostatnio na Śląsku w Gliwicach i Zabrze po raz kolejny, po sezonowej akcji deratyzacyjnej, zostaliśmy wezwani na kolejną interwencję, gdyż pojawiły się z powrotem szczury. Wchodzimy do piwnicy i widzimy potwierdzenie okienka piwniczne, wewnątrz u lokatorów w piwnicach śmieci, bałagan, worki z ziemniakami i jeszcze węzeł ciepłowniczy, w którym nie za-

bezpieczono kratki ściekowej. To najprostszy scenariusz na zaniechanie obiektu szkodnikami. Szczur wędrowny pływa znakomicie i jeśli znajdzie możliwość dostania się do obiektu, to na pewno to wykorzysta. A otwarte okno to już czyste zaproszenie. Ważny aspekt stanowi także bariera zewnętrzna. Chodzi tu o czyste stanowiska śmietnikowe, szczelne zamykanie kontenerów oraz stałą obserwację otoczenia – podpowiada Krzysztof Sproncel z firmy FHU Prof-Pest DDD w Chrzanowie.

Z jego obserwacji wynika, że mieszkańcy dużo bardziej dbają o porządek, chociaż wiele pozostaje do życzenia w kwestii gospodarki odpadami. A zarządcy, sanepid i służba weterynaryjna mają coraz większą świadomość istniejącego ryzyka stwarzanego przez szczury, roznoszące wiele wirusów i bakterii.

Marek Oratowski

ogłoszenie

Wielka MOC rabatów!

*o szczegóły pytaj w salonie

KRYSTYNA
CENTRUM ŁAZIENEK

Chrzanów
ul. Partyzantów 12
tel. 32 623 27 00
www.centrumlazienek.pl

Bramy Drzwi Napędy
HORMANN

TAMO - PROMOCJA
Otwieranie bramy system Bluetooth GRATIS
tylko w TAMO Chrzanów - Kąty

Garażowa brama segmentowa LPU 42

PROMOCJA
Wiecej informacji o produktach: autoryzowany partner
TAMO
ul. Polna 32, Chrzanów - Kąty
tel. 601 418 353
www.tamo.com.pl

TRESKO TRZEBINIA

Węgiel workowany

WĘGIEL Z KWK:
Piast, Ziemowit, Janina, Sobieski, Bobrek, Wesola oraz inne sortymenty

SKŁAD WĘGLA
PRODUCENT EKOGRÓSZKU

32/ 753 68 05 504 279 654
pon.-pt.: 6.00 - 16.00 sob.: 6.00 - 13.00

Na początek uczniowie wejdą na Leskowiec

Kolejnych 25 uczniów rozpocznie swoją przygodę z górami. W ubiegłym tygodniu w Zespole Szkół Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców powstało koło chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie to organizacja mająca bogatą historię sięgającą drugiej połowy XIX wieku. Potrafi nadal „zarażać” miłością do gór kolejne roczniki oraz aktywizuje coraz więcej młodych ludzi. Organizuje dla nich wycieczki, rajdy na orientację, akcje sadze-

nia lasu, sprzątanie Beskidów oraz powiatowy konkurs wiedzy o górach. Nic dziwnego, że w kolejnych placówkach oświatowych powstają jego szkolne koła. We wtorek, 17 maja, do tej listy dołączył Zespół Szkół KSW w Libiążu.

Prezes zarządu oddziału Remigiusz Lichota opowiedział szeroko o działalności koła. Dyrektorka szkoły Anetta Szewczyk wręczyła 25 uczniom legitymacje członkowskie.

- Wcześniej brałem udział w wycieczkach górskich, organizowanych przez PTT, do którego zapisałem się za namową żony. Pomyślałem, że warto wciągnąć do tego dzieci i młodzież. Do koła przystąpili uczniowie szkoły podstawowej i liceum. Pierwszą wycieczkę planujemy na Leskowiec. Pełną działalność rozwinie od września - powiedział

nam nauczyciel historii Roman Issakiewicz, który będzie opiekunem koła. Pomoże mu w tym wuefista Dawid Wiktor.

W planie w najbliższym czasie jest utworzenie kolejnych szkolnych kół - w LO w Trzebini i SP w Zagórzcu.

Marek Oratowski

W tych szkołach działają już Szkolne Koła PTT Oddziału Chrzanów: I LO w Chrzanowie, ZST Fablok, Zespół Szkół Ekonomiczno-Chemicznych w Trzebini, II LO w Chrzanowie, SP w Myślachowicach, SP nr 8 w Chrzanowie, SP w Jankowicach, SP nr 4 z Oddziałami Integracyjnymi w Libiążu, SP w Luszowicach, SP w Płazie, SP nr 3 w Libiążu, SP nr 4 w Trzebini, SP nr 3 w Chrzanowie, SP w Lgocie, Zespół Szkół w Libiążu, SP nr 8 w Trzebini, SP nr 1 w Chrzanowie, SP w Babicach, Zespół Szkół KSW w Libiążu oraz SP nr 5 i Zespół Szkół Specjalnych w Biłgoraju.



Członkowie nowego koła z przedstawicielami PTT i dyrektorką szkoły Anettą Szewczyk. Więcej zdjęć można obejrzeć na www.przelom.pl

Helenka lubiła śpiewać, teraz patronuje festiwalowi

Na początku czerwca w Libiążu odbędzie się Festiwal Piosenki Religijnej im. Helenki Kmieć „Bogu Dźwięki”. Jurorzy wysłuchają wszystkich uczestników i wybiorą laureatów. Zwycięzcy wystąpią przed publicznością podczas Rodzinady – pikniku organizowanego przez parafię Przemienienia Pańskiego.

Helena Kmieć to pochodząca z Libiąża wolontariuszka zamordowana 24 stycznia 2017 roku na misji w Boliwii. Pośmiertnie została uhonorowana tytułem honorowej obywatelki miasta. Ma w nim też swoją ulicę. Mieści się przy niej Zespół Szkół Katolickiego Stowarzyszenia Wychowawców, do którego uczęszczała. Helena Kmieć grała na gitarze i śpiewała. Stąd pomysł jej macierzystej szkoły na zorganizowanie festiwalu piosenki religijnej.

- Można się było zgłaszać w kategoriach solistów, duetów i zespołów. Najwięcej mamy solistów. Zgłosiło się 50 podmiotów, nie tylko z powiatu chrza-

nowskiego, ale także m.in. z Limanowej, Tomic, Jordanowa, Nowego Targu. Przesłali nam swoje nagrania pieśni uwielbie-

270

osób przyjedzie do Libiąża, by wystąpić w festiwalu.

niowych. Po wstępnej selekcji zaprosiliśmy uczestników na przesłuchania – tłumaczy Katarzyna Brzózka, nauczycielka języka angielskiego z Zespołu Szkół KSW, zajmująca się organizacją festiwalu. Zgłoszonych wykonawców

w sali kinowej Libiąskiego Centrum Kultury przesłucha pięciosobowe jury. W jego skład wchodzi: Jacek Kraszewski, Janusz Saługa, Karolina Świsłak, Regina Warska i Alina Michoń. Przesłuchanie odbędzie się w sobotę, 4 czerwca, od godziny 9 do 15. Jeśli ktoś chciałby przyjść i posłuchać w tym czasie wykonawców, będzie taka możliwość.

Organizatorzy festiwalu zwrócili się o dofinansowanie do gminy, która przekaże na ten cel 5 tysięcy złotych. Weszli także we współpracę z Fundacją im. Heleny Kmieć.

Laureaci wystąpią w niedzielę, 5 czerwca, na scenie



podczas Rodzinady, festynu organizowanego przez parafię Przemienienia Pańskiego. Po przerwie spowodowanej epidemią wydarzenie znów wraca do kalendarza imprez. Rozpocznie się o godz. 16. Wtedy

też jurorzy wręczą laureatom nagrody.

Przypomnijmy, że od kilku lat Zespół Szkół KSW organizuje też Konkurs Recytatorski Poezji Religijnej im. Helenki Kmieć.

Marek Oratowski

MOIM ZDANIEM

Koncert rowerowych życzeń

MAREK ORATOWSKI



Gmina Libiąż jest dość atrakcyjna dla rowerzystów. Miłośnicy dwóch kółek mają gdzie pojeździć. Wyttyczone są szlaki rowerowe. Można się przejechać zielonym, chrzanowskim oraz czerwonym, już stricte libiążskim. Po takiej wycieczce każdy pozna najciekawsze miejsca w Libiążu, Gromcu i Żarkach. To znaczy stawy na Szyjkach i Żarkach, drogę poprowadzoną przez wiślane wały oraz mnóstwo ładnych, leśnych zakątków. Ostatnio przybyła droga rowerowa z Krocymiecha do ulicy Leśnej, która rozwiązała temat bezpiecznego połączenia Chrzanowa i Libiąża. Wcześniej cykliści jak ognia unikali podroży drogą wojewódzką, by często samochody osiągały tam prędkości kwalifikujące się do wystawienia niejednego mandatu oraz dopisania okragłej liczby punktów karnych. Woleli nadkładać kilometrów i jechać ulicą Powstańców Styczniowych albo poruszać się drogą uczęszczaną przez uczestników parkrun Chrzanów, z wyjazdem przy stacji kolejowej. Teraz – choć niektórzy

narzekają na „kombinowaną” nawierzchnię nowej drogi – można szybciej się przemieścić. Czy to oznacza, że można już zawieszać ordery innym i powiatowym samorządowcom oraz innym osobom dbającym o rowerową infrastrukturę? Nie. Pozostaje po pierwsze dbać o to, co już jest. To znaczy systematycznie odnawiać szlaki i pilnować, by były one drożne. Bo pojawiają się problemy. Na przykład na zielonym szlaku na wysokości kamieniołomu w Libiążu zalega kamień, położony tam dla ułatwienia transportu podczas remontu wiaduktu. Roboty kolejowe się skończyły, a kamień został. I na dość długim odcinku skłania niektórych do nieparlamentarnych określeń, a innych do szukania objazdu. Trzeba teraz pomyśleć o drogach dla rowerów przy okazji nowych inwestycji drogowych, realizowanych m.in. za pieniądze z Polskiego Ładu. Lokalni cykliści chcieliby zobaczyć kilka takich dróg. Jedną jaskółka w postaci drogi wzdłuż prowadzącej do kopalni ulicy Górniczej wnosy nie czyni. Trzeba też zmaterializować plany zrobienia drogi rowerowej w lesie między Libiążem i Chełmkami. Ale to wymaga już szerszej współpracy. Liczę, że się uda.

K R Ó T K O

INWESTYCJE

Struga i Obieżowa do przebudowy

Gmina rozstrzygnęła przetarg na kolejne inwestycje drogowe. Przebudowę ulicy Obieżowa w Libiążu zrealizuje firma FHU Walek z Żarek za 3,18 miliona złotych brutto. Natomiast na 900-metrowym odcinku ulicy Struga w Żarkach nową nawierzchnię położy spółka Drog-Bud z Alwerni za 3,28 miliona złotych.

OPIEKA SPOŁECZNA

Rodziny odebrały paczki

Mieszkańcy gminy Libiąż oraz obywatele Ukrainy skorzystali z pomocy żywnościowej. Ośrodek Pomocy Społecznej w Libiążu w ramach umowy zawartej z Caritas Archidiecezji Krakowskiej był dystrybutorem żywności w ramach Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa. Najpotrzebniejsze produkty wydawali pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Libiążu oraz członkowie działającego przy nim Klubu Wolontariusza, w pomieszczeniu udostępnionym przez OSP Moczydło. Pomoc uzyskały 363 osoby ze 177 rodzin, które spełniały kryterium dochodowe. Dostali m.in. mleko, szynkę, koncentrat pomidorowy, powidła i warzywa w puszcze.

PRZETARGI

Zlecenie na rok

Utrzymaniem czystości w Parku Wodnym od jego otwarcia w kwietniu tego roku do końca marca 2023 roku zajmuje się firma Hemag H. Guziak Spółka Jawna w Krakowie. Gminę ma to kosztować 340 580 złotych.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Wynieśli odpady z lasu

Mieszkańcy kolejny raz posprzątali las w rejonie ulicy Jaworowej, który ocalili przed planowaną wycinką. Obiecali wtedy utrzymywać w nim porządek i dotrzymują słowa. W niedzielę 22 maja zakasali rękawy i wzięli się do porządkowania odpadów po osobach niedbających o środowisko.

SPORT

Bartek szlifuje formę

Zawodnik Akademii Bokserskiej Libiąż Bartłomiej Środa przebywał w Zakopanem na zgrupowaniu kadry narodowej. Wraz z kadrą Ukrainy i kolegami z reprezentacji Polski przygotowywał się do dalszej części sezonu, w tym Mistrzostw Europy.

(RAT)

Jeszcze nie było takiej książki o Alwerni

Co zrobić, żeby sala w remizie w Alwerni – jedna z największych w gminie, wykorzystywana na imprezy kulturalne, wypełniła się po brzegi publicznością? Trzeba np. napisać taką książkę, jak Zbigniew Klatka.

Książka „Bo imć kasztelan Koryciński zachorzał” jest momentami ironiczna i krytyczna wobec wciąż odczuwalnego deficytu w gminie Alwernia. Dlatego, idąc tym tropem, warto zauważyć, że aktualnie jedna z największych sal na imprezy kulturalne, gdzie właśnie odbyła się promocja dzieła Zbigniewa Klatki, mieści się w budynku należącym do strażaków. Jest tam scena i spokojnie wejdzie ponad sto osób. To wcale nie tak dużo. W tym przypadku mówimy o deficycie na miejsce dla kultury. Ten temat wciąż pozostaje osierocony przez władze samorządowe.

KTO NIE ZNA KLATKI?

Burmistrz Beaty Nadziej-Szpili nie było na piątkowej promocji książki, bo – jak wyjaśnił Zbigniew Klatka – „zatrzymały ją obowiązki służbo-



Sala w alwerniańskiej remizie pękała w szwach, gdy...

we i urząd miejski reprezentuje zastępca skarbnika”.

Za to dopisali przede wszystkim seniorzy. Nie ma się co dziwić, bo przecież Klatka przewodniczy Stowarzyszeniu „Seniorzy Alwerni”. A przede wszystkim kieruje Teatrem Ludowym Tradycja. Zatem kto w gminie Alwernia nie zna Zbigniewa Klatki? To, oczywiście, pytanie retoryczne.

NOŚ ZE SOBĄ TERMOS

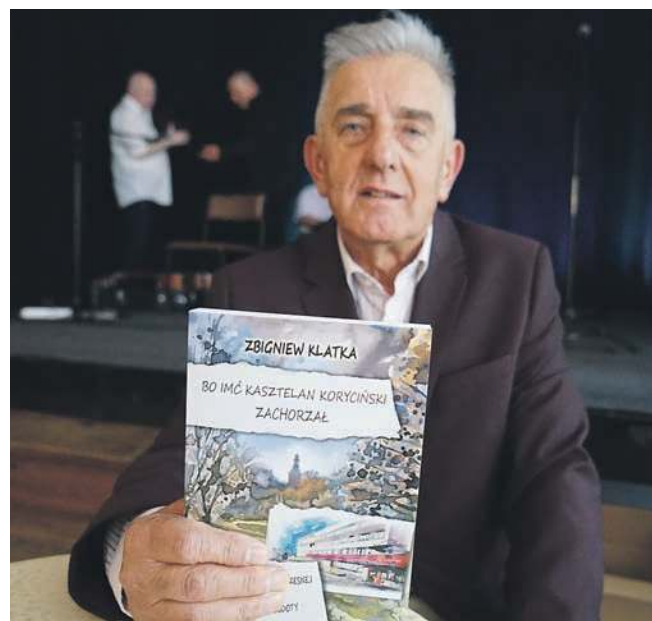
Tytuł dla swojej książki „Bo imć kasztelan Koryciński

zachorzał” autor zaczerpnął z „Ballady o Alwerni” Henryka Cyganika.

Na początek zacytował fragment swoich opowieści o dawnej i współczesnej Alwerni, żeby wprowadzić czytelników w klimat tej książki. A trzeba przyznać, że pan Zbigniew ma talent do pisania.

„Wymieszało się towarzystwo i dziś starych, rdzennych alwernian ze świecą szukać. Kiedyś znali się tu wszyscy, teraz wokół pełno

nowych twarzy. Z wrodzonej dyskrekcji nie pytam skąd się tutaj wzięli. Najważniejsze, że jesteś i mamy wielką przyjemność gościć cię w naszej Alwerni. Ale jeśli jesteś przyjezdnym, musisz wiedzieć, bo jesteśmy szczerzy do bólu, że u nas do południa kawy ani herbaty się nie napijesz, bo kawiarni nie ma, a jedyna restauracja i dwie pizzerie otwierają swoje podwoje dopiero po południu. Noś więc ze sobą termos” – radzi pan Zbigniew.



... Zbigniew Klatka prezentował swoją najnowszą książkę

DZIENNIKARSKIM OKIEM

Książka jest napisana trochę w gawędziarskim stylu z wykorzystaniem m.in. wiedzy i wspomnień samego autora. Takie podejście jeszcze bardziej wciąga do czytania. Z poszczególnych rozdziałów dowiemy się np. o wędrowce słynnego obrazu „Ecce Homo”, obecnie znajdującego się w kościele bernardynów w Alwerni, o tajemnicach Rynku, o znanych politykach goszczących w mieście lub przejeżdżających przez gminę. Nie bra-

kuje różnych anegdot i ciekawostek.

Zbigniew Klatka w latach 1972-1997 był redaktorem naczelnym miesięcznika „Alchemik”, zatem patrzył na gminę Alwernia również dziennikarskim okiem.

Klatka zapowiada, że swoją książkę, jeśli jeszcze ktoś jej nie ma, będzie sprzedawał podczas alwerniańskiej Strzelanki, czyli w pierwszą niedzielę po Bożym Ciele (19 czerwca).

Łukasz Dulowski

Na obrazku wygląda ładnie

Gmina pochwaliła się wizualizacją pokazującą rozbudowaną Szkołę Podstawową w Regulicach.

Nowa część zostanie dostawiona do istniejącej, od strony al. Jana Pawła II i Potoku Regulickiego. Dwukondygnacyjny obiekt ma pomieścić m.in. pięć sal lekcyjnych, jadalnię z kuchnią, bibliotekę i czytelnię.

Według aktualnych planów, w nowej części będzie też funkcjonować przedszkole, które miałyby się wyprowadzić z dotychczas zajmowanego, stojącego po sąsiedztwie budynku. W grę wchodzi osobne wejście dla przedszkolaków i uczniów podstawówki.

Prezentowaną wizualizację powiększonej Szkoły Podstawowej w Regulicach wykonała firma B.V.F.K Studio.

Burmistrz zapowiada, że jest również rozważana budowa parkingu oraz auli z przeznaczeniem m.in. na akademie i uroczystości przedszkolne oraz szkolne.

Szkołę w Regulicach wybudowano w PRL-u jako jedną z „tysiąclatek”. W poprzedniej kadencji główny budynek prze-



Wizualizacja nowej części Szkoły Podstawowej w Regulicach

szedł remont, m.in. wymieniono okna, ocieplono ściany, wykonano elewację. Została również przeprowadzona termomodernizacja sali gimnastycznej. Ponadto przy podstawówce

jest m.in. boisko do piłki nożnej, bieżnia, plac zabaw.

Na tę chwilę nie padają koszty tej inwestycji, ale z pewnością wyniosłyby kilka milionów złotych. Dla porównania

rozbudowa SP w Groju, gdzie powstała sala gimnastyczna, ale również nowa klatka schodowa i dodatkowe pomieszczenia, pochłonęła ponad 5 mln zł.

(ŁD)

MOIM ZDANIEM

Alwernia lubi disco polo

ŁUKASZ DULOWSKI



Może się mylę, ale odnoszę wrażenie, że w mniejszych gminach – takich, jak Alwernia – muzyka, która odgrywa rolę wyłącznie zabawową, ma w sposób naturalny większe wzięcie w świętach miast niż w przypadku większych gmin. Mowa o disco polo.

W przypadku Alwerni ta discopolowa moda została zapoczątkowana w poprzedniej kadencji. Ówczesny burmistrz Tomasz Siemek przekonywał na łamach „Przełomu”: Każdy z nas ma jakieś problemy codzienne i przychodzi na imprezę, żeby odreagować. Po prostu, dobrze się bawić: zjeść kielbasę, napić się piwa... A disco polo temu sprzyja.

Tym sposobem przez gminę przetoczyła się już fala takich zespołów, jak: Łobuzy, Jorrgus, Czadoman, Baciary (disco polo pod przykrywką folku).

W Alwerni koncerty te pokazały, że publiczności absolutnie nie brakowało. Przyjechali tłumnie m.in. mieszkańcy okolicznych sołectw: młodzi i starsi. Szlak został przetarty i również w tym roku, po pandemicznej przerwie, usłyszymy na stadionie w Alwerni, 11 czerwca, o godz. 20, discopolowego Mateusza Mijała i jego przeboje: „Góraleczkę” czy „W Zakopanem Cię poznałem”. Oczywiście, nie wszystkim podoba się taka muzyka. W zeszłym tygodniu Zbigniew Klatka, podczas promocji swojej książki, powiedział: W ostatnich latach tak się jakoś porobiło, że Alwernia – nie wiem dlaczego – staje się stolicą disco polo. Jednym się to podoba, innym nie. Ale namawiam pana dyrektora Marka Skowronka (Samorządowy Ośrodek Kultury), żeby może to trochę zmienił. Bo dla niektórych disco polo to jest obciach. Z drugiej strony widać, że przy tym wszyscy świetnie się bawią. A jak się bawią, to po co przepłacać za rockowe gwiazdy. I tak koło się zamyka.

Z wieży Lipowca spadały ćwierćtonowe głazy

Rozpoczęły się długo oczekiwane prace konserwatorskie na zamku Lipowiec. Kiedy znów będziemy mogli go zwiedzać?

Średniowieczna perła ziemi chrzanowskiej przypomina obecnie plac budowy. Na dolnym dziedzińcu stały rusztowania. Robotników można dostrzec nie tylko na murach, ale i w zamkowej wieży.

ĆWIERĆTONOWE GŁAZY

- W momencie, gdy w 1968 roku zostały zakończone prace konserwatorskie, to jednocześnie rozpoczęła się erozja ruin. Myślę, że zabytek i tak długo wytrzymał. Rozpoczęliśmy kolejny etap prowadzonych od kilku lat prac związanych z konserwacją i ratowaniem Lipowca. Zakres robót obejmuje zabezpieczenie i odnowienie poszczególnych części zamczyska, czyli dziedzińca i dojścia najkrótszą drogą do wieży zamkowej i wyjścia na nią - mówi Marek Bębenek, dyrektor Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie i Zamek Lipowiec.

Siarczyste mrozy oraz ogromne opady deszczu odciągają piętno na twierdzy. W 2011 r. Lipowiec zaczął się rozpadać. Część zamku, w tym wieża z tarasem widokowym, dwukrotnie była zamknięta dla turystów na kilka tygodni. Kolejne lata tylko pogłębiły problem. W efekcie już od ponad dwóch lat zamek pozostaje zamknięty dla zwiedzających.

- Z wieży spadały głazy ważące nawet ćwierć tony. Dla



Prace trwają m.in. na dziedzińcu

ZAKRES ROBÓT PROWADZONYCH NA LIPOWCU

Prace budowlano-konserwatorskie na elewacji oraz koronie wieży, wymianę jej tarasu, balustrad, drabiny i schodów na nią prowadzących, konserwacja działobitni i murów zamkowych, rekonstrukcja nadproży i otworów okiennych dziedzińca, a także roboty budowlane i konserwatorskie w wartowni.

tego też pojawiły się tablice ostrzegające przed spadającymi kamieniami. To jednak nie zniechęca ludzi do wspinania się po ścianach. Mieliśmy też przypadek wyrwania drzwi w bramie. Ktoś najwyraźniej chciał zobaczyć, co się dzieje w środku - mówi Marek Bębenek.

OTWARCIE PO SEZONIE

Zamek wymaga kompleksowej renowacji. Zgodnie z opracowaną kilka lat temu koncepcją, potrzeba 8-9 mln złotych. Chociaż przy dzisiejszych realiach cenowych niezbędne wydaje się kilkanaście, a może nawet kilkadziesiąt milionów. W planach było m.in. pokrycie części pomieszczeń drugiego piętra zielonymi stropami, a kapli-

cy - szklanym sufitem. Odbudowane miało być sklepienie pomiędzy kaplicą a skarbcem.

Fundusze przeznaczone przez władze wojewódzkie na prace restauracyjne na Lipowcu były niewystarczające. Ograniczenie zakresu robót niewiele dało, bo ogłaszanych przetargów nie udało się rozstrzygnąć. Oferty były zdecydowanie droższe niż możliwości finansowe muzeum.

Zaplanowane na ten rok prace, warte 1 621 972 zł brutto, wykonuje Firma Konserwatorska Piotr Biało Zabytki Malarstwa, Rzeźby, Architektury spółka z o.o. z Krakowa.

- Po zakończeniu robót Lipowiec ma zostać ponownie otwarty dla zwiedzających. Myślę, że nastąpi to najwcześniej pod koniec września.



Dyrektor Marek Bębenek na tle zamku Lipowiec

Nie jest to korzystne, bo to już właściwie po sezonie turystycznym. Wcześniej można by udostępnić podzamcze, ale bez wejścia na zamek i wieżę nie miałoby to większego sensu. Poza tym jest tutaj cały czas teren budowy - mówi dyrektor.

BOGATY PROJEKT

Być może jesienią otwarty zostanie punkt obsługi turystów, powstały na terenie podzamcza. Znajdzie się w nim kawiarenka z małą gastronomią, sklepik z pamiątkami, punkt kasowy oraz nowe toalety, w tym także dla osób niepełnosprawnych, które zastąpiły sławojki (drewniane ubikacje podwórzowe). Oczywiście, jeśli znajdzie się chętny, który poprowadzi punkt.

W przyszłym roku na zamku powinna zostać otwarta nowa ekspozycja poświęcona średniowiecznym dziejom Lipowca. Przygotowuje ją Muzeum Archeologiczne w Krakowie. Zwiedzający będą mogli zobaczyć m.in. najciekawsze artefakty, który przez 40 lat był złożony w zamkowej piwnicy.

- Mam nadzieję, że w kolejnych latach Lipowiec odzyska swoją świetność. Zakres przygotowanego projektu jest bardzo bogaty. Z roku na rok chcemy udostępniać kolejne pomieszczenia. Chciałbym zadążyć jak największą ich liczbę, bo w środku wyrosły już nawet drzewa, które niszczą mury. Wymieniony ma zostać także most prowadzący do bramy zam-

kowej. Myślimy też o multimedialnych, w tym o projekcjach trójwymiarowych. Obecny odbiorca różni się od tego sprzed lat. Disneylandu tu nie zrobimy, ale podkolorować trochę trzeba, bo tak się dzisiaj pokazuje i sprzedaje kulturę - stwierdza Marek Bębenek.

Michał Koryczan

Ilu turystów odwiedziło zamek Lipowiec

2015 r.	32 065
2016 r.	36 252
2017 r.	28 452
2018 r.	27 250
2019 r.	23 402
2020 r.	1 435
2021 r.	0

Z Zatora do Babic

Gmina sprzedała dwie kolejne działki w Babickiej Strefie Ekonomicznej. Kto je kupił?

Jak mówi wójt Radosław Warzecha, nieruchomości o łącznej powierzchni niepełna 5 hektarów kupiła spółka Euro Wafel. Firma produkująca wafle zbożowe działa w Zatorskiej Strefie Aktywności Gospodarczej. Za grunty znajdujące się na obszarze pomiędzy obwodnicą Babic a obiektem sportowym Arki Babice zapłaciła 6,5 mln zł.

- Przygotowujemy się do wykonania drogi dojazdowej od Zakopiańskiej, a także budowy dróg wewnętrznych z oświetleniem ulicznym. Dzięki temu otworzą nam się kolejne tereny in-

westycyjne - mówi Radosław Warzecha.

Na lipiec zaplanowany został przetarg na sprzedaż następnej działki (o powierzchni 1,3 ha), położonej w rejonie ronda na skrzyżowaniu obwodnicy Babic z ul. Zakopiańską. Cena wywoławcza wynosi 1,6 mln zł.

Przypomnijmy, że Babicka Strefa Ekonomiczna obejmuje około 60 hektarów gruntów (w przeszłości należały do spółki pastwiskowej) na pograniczu Babic i Olszyn, w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy. W strefie jest przewidziana działalność nieszkodliwa dla środowiska. Nie powstaną tam na pewno wysokie kominy, które przysłaniałyby wieżę zamku Lipowiec.

W 2020 r. na mocy rozporządzenia Rady Ministrów

Babice zostały włączone do krakowskiej specjalnej strefy ekonomicznej. Dzięki temu przedsiębiorcy będą mogli korzystać m.in. ze zwolnienia podatkowego przez 15 lat.

Krakowski Park Technologiczny ma pomóc w pozyskiwaniu inwestorów, ale to samorząd decyduje o ewentualnej sprzedaży gruntów, a także o tym, w jakim kierunku należy rozwijać strefę.

W 2020 i 2021 r. gmina sprzedała jedenaście działek na obszarze strefy, za około siedem milionów złotych. Jak mówi wójt Radosław Warzecha, nabywcy gruntów muszą w ciągu dwóch lat od ich zakupu rozpocząć inwestycję, a zakończyć ją w ciągu lat czterech.

(MK)

Medale czekają na biegaczy

W najbliższą niedzielę, 29 maja, szykuje się szósta edycja zawodów biegowych Bukowica Run w Zagórz. Do udziału zgłosiło się ponad 130 zawodników.

Na uczestników czeka urokliwa, 10-kilometrowa trasa z pięknymi widokami. Rozgrzewka o godz. 10.40. Poprowadzi ją instruktorka fitness Katarzyna Klimek. Start biegu o godz. 11 na terenie ośrodka sportowego w Zagórz.

Kwadrans później otwarta zostanie „Strefa Malucha”, w ramach której zaplanowane zostały biegi na 100 m (dla dzieci w wieku od 4 do 7 lat) oraz 400 m (kategoria wiekowa 8-12 lat), a także gry i zabawy sportowe oraz konkursy ekologiczne.



Medale dla uczestników Bukowica Run

Na uczestników czekają nagrody. Między innymi w klasyfikacji generalnej kobiet i mężczyzn (I, II, III miejsce w każdej z kategorii), dla najstarszego zawodnika oraz w klasyfikacji lokalnej (uwzględniającej mieszkańców gminy Babice) kobiet i mężczyzn: I, II, III miejsce w każdej z kategorii.

Zawody organizowane są przez Gminny Ośrodek Kultu-

ry i Sportu w Babicach i Urząd Gminy w Babicach. Partnerem medialnym jest „Przełom”.

Jak informują organizatorzy, w związku z imprezą sportową w godzinach od 11 do 13 wystąpią okresowe utrudnienia w okolicach Wieczystej, Piłsudskiego oraz ścieżki rowerowej wzdłuż drogi wojewódzkiej 780 w Zagórz.

(MK)

Rejonówka - lokalny ewenement

105 lat istnienia obchodzi w tym roku Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Krzeszowicach.

Jej funkcjonowanie oparte na handlu i usługach to dziś ewenement na lokalnym rynku. Podczas gdy upadały GS-y (Gminna Spółdzielnia - przyp. aut.) czy inne państwowe placówki, oni nadal działają. Zatrudniają ponad 200 osób w 12 obiektach handlowych w całej gminie Krzeszowice, prowadzą stację kontroli pojazdów i piekarnię z ciastkarnią.

PORADZILIŚMY SOBIE CAŁKIEM NIEŻLE

Ostatnie dwa lata nie były łatwe dla żadnej branży. Pandemia koronawirusa dała się we znaki także placówkom handlowym.

- Przeżyliśmy je jednak zupełnie nieźle jak na warunki, w jakich musieliśmy pracować. Podczas gdy urzędy i inne instytucje zamykały się i izolowały od klientów, my byliśmy cały czas otwarci. Wprowadzaliśmy za-

bezpieczenia, żeby pracownicy i klienci byli jak najmniej narażeni na zakażenia - mówi wiceprezes RSZZ Józef Wróbel.

Część załogi i tak zachorowała, ale wszyscy po wyzdrowieniu wrócili do pracy. Większość personelu jest zaszczepiona przeciw COVID.

- Obawialiśmy się, że lockdown będzie oznaczać znaczny spadek klientów, ale okazało się, że reakcja była odwrotna. Zaczęto przychodzić częściej, robiąc większe zapasy. Potem liczba nieco się zmniejszyła, aby znów wrócić do około 5,5 tys. kupujących dziennie - opowiada Józef Wróbel.

NA POMOC UKRAINIE

Ekonomiczne skutki pandemii jeszcze przez jakiś czas będą odczuwalne. Zwłaszcza że gdy w ubiegłym roku zamknięte były szkoły i przedszkola, spadła np. sprzedaż dostarczanego tam przez RSZZ pieczywa.

- Poradziliśmy sobie z tym jednak, a dziś notujemy zdecydowany wzrost zainteresowania produkcją cukierniczą, wzbogaconą

o nowy asortyment. Tonażowo sprzedajemy także więcej pieczywa - mówi wiceprezes.

Obecnie, gdy trwa wojna w Ukrainie, a przez inflację rosną ceny, sytuacja znów może odbić się na sprzedaży produktów spożywczych. Już teraz skłania klientów do kalkulowania listy zakupów.

- Włączyliśmy się w pomoc poprzez nieodpłatne przekazywanie pieczywa mieszkającym w gminie Ukraińcom, a także organizacją wiozącą pomoc humanitarną na Ukrainę. Cały czas trwają zbiórki żywności w krzeszowickich sklepach RSZZ. Dary są przekazywane do Gminnego Punktu Pomocy - dodaje Józef Wróbel.

NIKTÓRE DWA RAZY PRZESZŁY REMONT

Co rok RSZZ przeznaczają prawie milion złotych na remonty. W trakcie pandemii prace zwolniły, ale wszystkie sklepy są już zmodernizowane.

- Niektóre w ostatnich latach przeszły je już dwukrotnie. Zależy nam, żeby wizualnie przed-



Pracownice Galerii w sklepie spożywczym RSZZ: Katarzyna Gądek, Halina Czech i Agnieszka Gałka

stawiały się jak najlepiej, by poziomem obsługi i ofertą towarową zachęcały do zakupów - mówi Józef Wróbel.

Dodaje, że w planach była rozbudowa Super Delikatesów na rogu ul. Kościuszki i 3 Maja, ale problemem jest brak możliwości wykupu części sąsiedniej działki.

ZREZYGNOWALI Z TWARDEJ FRANCYZY

Kilka sklepów RSZZ przez kilka lat działało na zasadzie fran-

czyzy, np. placówka na osiedlu Nowy Świat w Krzeszowicach, w Woli Filipowskiej i Nowej Górze. Spółdzielnia wycofała się z niej.

- Franczyza mocno nas tam ograniczała. Warunki nam stawiane powodowały, że traciliśmy możliwości rozwoju. Kiedy umowy dobiegły końca, zrezygnowaliśmy z tej formy działalności. Obecnie jedynie Zalas i Paczółtówce pracują na zasadach miękkiej franczyzy w sieci

Euro. Daje nam ona jednak sporo niezależności - mówi wiceprezes.

RSZZ wstąpiła do Grupy Zakupowej KUPIEC, zrzeszającej około 330 sklepów w całej Polsce.

- To kapitał polski, tworzący wspólnie poważny potencjał zakupowy, co pozwala wpływać na wysokość cen towarów do naszej sieci, a to z kolei przekłada się na konkurencyjne ceny detaliczne - mówi wiceprezes.

Ewa Solak

KRÓTKO

ZALAS

Nowości u strażaków

Zakończyła się modernizacja remizy w sołectwie. Obiekt ma nową elewację i jest ocieplony.

- Ma też przebudowane garaże. Wiele prac udało się wykonać własnymi siłami przy wsparciu sponsorów - mówi Henryk Woszczyna, sołtys i członek OSP Zalas.

Druhowie otrzymali na remont 50 tys. zł z gminy.

(EA)

KRZESZOWICE

W Zofii będzie się działo

Krzeszowicka balneologia zamierza wyremontować oddział hydroterapii zlokalizowany w budynku Zofia.

Oprócz wymiany sufitów i malowania, dyrekcja zamierza kupić nowy sprzęt. Zarówno roboty, jak i nowe maszyny do hydroterapii kosztować mają 290 tys. zł, na co ośrodek otrzymał dotację z województwa.

(EA)

Za miesiąc będzie widać parter

Zakończyła się budowa poziomu -1 nowego budynku krzeszowickiej balneologii. To właśnie tam zlokalizowana będzie niecka basenowa, powstanie podziemny parking, szatnie i magazyny.

Część budynków została wyburzona. W miejsce starych, pochodzących z lat 60. i 70., powstaje nowy.

Ogromny pawilon o powierzchni 4,7 tys. mkw. będzie podpiwniczony. Budowa poziomu -1 właśnie się zakończyła.

- Prace nabierają tempa. Przewidujemy, że do końca czerwca powstanie płyta nad parterem obiektu i co miesiąc widoczne będzie kolejne piętro budynku. We wrześniu rozpocząć się mają roboty wewnętrzne, montaż instalacji elektrycznej i gazowej, a jednocześnie przeniesienie kotłowni ze starej części ośrodka - wylicza Karolina Wróblewska, dyrektorka Ośrodka Rehabilitacji Narządu Ruchu w Krzeszowicach.

W nowym budynku będzie działał szpitalny oddział rehabilitacji neurologicznej i część oddziału rehabilitacji ogólnoustrojowej. Znajdzie się tam także dzienny ośrodek opieki geriatrycznej, ośrodek rehabilitacji dziennej dla dzieci i część zabiegowa dla pacjentów szpitalnych i ambulatoryj-



Prace budowlane przy balneologii idą pełną parą

nych. W tej ostatniej planowane są sale do kinezyterapii, terapii zajęciowej i symulator przestrzeni domowej oraz basen rehabilitacyjny z szatniami i pomieszczeniami sanitarnymi.

Przebudowa ma kosztować

27,4 mln zł. Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego to 12,7 mln zł. Reszta pieniędzy pochodzi z budżetu województwa.

- Wszystkie prace idą zgodnie z planem. Liczymy, że deklaracje wykonawcy są realne

i po przyszłorocznych wakacjach widoczne będą mury nowego budynku, a w 2023 roku inwestycja zostanie oddana do użytku - mówi Łukasz Smółka, marszałek województwa małopolskiego.

(E)

Wielki koncert w klasztorze

W niedzielę 29 maja w Sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej w Czernej odbędzie się doroczny koncert chórów i orkiestr dętych.

IX Koncert Pieśni Maryjnych i Patriotycznych powiatów: krakowskiego, chrzanowskiego i olkuskiego to wydarzenie przyciągające co rok wielu miłośników śpiewu.

W tym roku wśród wykonawców znajdują się: Górnica Orkiestra Dęta ZG Janina w Liбіążu, Chór Echo z Trzebinii, Chór Voici di San Francesco z Zabierzowa i wiele innych.

Impreza rozpocznie się o g. 12.30 i zakończy o g. 17.00. Organizatorami są: przeor Klasz-



toru Karmelitów Bosych w Czernej, starostowie: chrzanowski, krakowski i olkuski, burmistrz Krzeszowice oraz Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Krzeszowickiej.

(E)

Palisz w piecu śmieciami, ryzykujesz karę do 5 tys. zł

Blisko 80 kontroli pieców centralnego ogrzewania w ubiegłym roku i około 50 w tym przeprowadzili pracownicy Urzędu Miasta w Trzebinii. Dwie osoby zostały ukarane mandatem za spalanie w nich odpadów, np. płyt wiórowych, lakierowanego drewna czy foliowych reklamówek.

Dwa mandaty to niewiele. Można by się cieszyć z takiego wyniku. Trzeba mieć jednak na uwadze, że niełatwo złapać kogoś na gorącym uczynku.

Kontrole podejmowane są najczęściej na podstawie zgłoszeń samych mieszkańców, umieszczanych w aplikacji eko-interwencja. Po przyjeździe na miejsce przyglądamy się samej kotłowni i dokonujemy oględzin paleniska. Jeśli podejrzewamy, że w piecu mogło być spalane coś, co nie powinno do niego trafić, to pobieramy próbki popiołu – relacjonuje przebieg kontroli Marcin Głowacz, inspektor w referacie ochrony środowiska w UM w Trzebinii i gminny ekodoradca. Jak zapewnia, interwencje są podejmowane najczęściej do 12 godzin od zgłoszenia.

Próbki przekazywane są do analizy. Trzebinia ma w tym roku podpisaną umowę z akredytowanym laboratorium Instytutu Chemicznej Przeróbki Węgla w Zabrze. Koszt jednego takiego badania to 600 zł.

Kontrolę przeprowadza dwóch pracowników urzędu.

EKOINTERWENCJA

Aplikacji Ekointerwencja dostępna jest na portalu ekomalopolska.pl (wystarczy jednak w wyszukiwarce wpisać: eko-interwencja).

Można tam zgłosić niepokojące zdarzenia mające wpływ na nasze otoczenie, takie jak:

- podejrzenie spalania odpadów,
- stosowanie niedozwolonego paliwa,
- składowanie niebezpiecznych odpadów,
- nielegalne wysypiska śmieci,
- wypuszczanie ścieków do środowiska (np. do rzeki, rowu, pola).

Zgłoszenie zostaje automatycznie skierowane do właściwego organu kontroli. Reakcje urzędów na zgłoszenia mieszkańców są monitorowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego. Jeśli chcesz wiedzieć, co się dzieje z twoim zgłoszeniem, włącz powiadomienia. Zostaniesz wówczas poinformowany o każdej zmianie statusu twojego zgłoszenia. Jeśli jesteś świadkiem zdarzenia, które zostało już zgłoszone – potwierdź je! Duża liczba potwierdzeń uwiarygodni zgłoszenie, może świadczyć o dużej uciążliwości zjawiska i będzie dodatkową informacją dla osoby obsługującej zgłoszenie.

Źródło: ekomalopolska.pl/app/ekointerwencja



Podczas kontroli urzędnicy sprawdzają samą kotłownię i to, co się w niej znajduje jak i palenisko. W razie podejrzeń, że były w nim spalane np. odpady, kontrolerzy pobierają próbki do badania.

Za spalanie odpadów i innych niedozwolonych materiałów w piecu centralnego ogrzewania grozi mandat w wysokości 500 zł albo ukaranie przez sąd grzywną do 5 tys. zł

kominami i sprawdza, czym palą mieszkańcy.

Jak pokazują badania, czarny dym z komina nie zawsze musi oznaczać spalanie w piecu niedozwolonych materiałów, w tym śmieci.

- Często okazuje się, że to wynik używania węgla słabej jakości lub korzystania z kotła o niskiej efektywności energetycznej – mówi Marcin Głowacz.

(GK)

Dzieci odbudują indiańską wioskę, jak Ukraińcy swój kraj

Wspólna odbudowa wioski indiańskiej ma być jednym z głównych punktów integracyjnej, polsko-ukraińskiej imprezy plenerowej na placu przy Ochronkowej w Trzebinii. Jest planowana na 5 czerwca, z okazji Dnia Dziecka.

Początek o godz. 13. Wydarzenie organizują wspólnie gmina Trzebinia oraz tutejszy Intermarche. Sklep od początku wojny w Ukrainie bardzo aktywnie wspiera ten kraj oraz jego mieszkańców, którzy znaleźli schronienie w Polsce. Wszystkie atrakcje podczas imprezy będą bezpłatne.

- Zarówno dzieci z Polski, jak

i z Ukrainy mogą korzystać za darmo z dmuchańców, gastronomii (hamburgery, frytki belgijskie, zapiekanki, wata cukrowa). Przygotowaliśmy piękne nagrody w konkursach. Jednym z najważniejszych działań integracyjnych będzie wspólna budowa, a właściwie odbudowa wioski indiańskiej. Cała idea ma pokazać, jak wiele jesteśmy w stanie zrobić razem - opowiada Aneta Pabis, menagerka trzebińskiego Intermarche. Zabawa ma też zobrazować, że Ukraina, mimo ogromnych zniszczeń, też się odbuduje.

W zorganizowaniu imprezy pomogli lokalni przedsiębiorcy z Trzebini, ale także z Holandii, Niemiec, Anglii.

Szczegółowy program imprezy przedstawimy za tydzień.

(g)

Przetarg na śnieżną grootę

27 maja upływa termin składania ofert w przetargu na zaprojektowanie oraz budowę grotu śnieżnej na trzebińskim basenie.

To będzie pierwsza na ziemi chrzanowskiej grotą śnieżną. In-

westycja ma zwiększyć przychody spółki zarządzającej basenem, czyli Miejskiego Zarządu Nieruchomości. Na jej realizację zarezerwowano ok. 600 tys. zł.

Otwarcie ofert nastąpi 27 maja o godz. 8.30.

(af)

60 szczęśliwców

4 tys. zł to maksymalne dofinansowanie, jakie można uzyskać z gminy do wymiany starego, węglowego pieca centralnego ogrzewania.

W tym roku chętnych na taką dotację jest 200. Szansę na nią ma 60.

- Na razie - zastrzega rzeczniczka Urzędu Miasta w Trzebinii, bo być mo-

że w ciągu roku zwiększy się pula pieniędzy. W tegorocznym budżecie jest 225 600 zł na ten cel.

Dofinansowanie przysługuje na wymianę pieca węglowego na gazowy, elektryczny, pompę ciepła. Od ubiegłego roku nie są już możliwe dotacje do zakupu jakichkolwiek kotłów węglowych.

(g)

Wrotkowisko zarabia więcej niż kino

Ponad 10 tysięcy osób odwiedziło w pierwszych czterech miesiącach tego roku Trzebiński Park Rozrywki w Myślachowicach. Co czwarty odwiedzający był spoza ziemi chrzanowskiej - z powiatu olkuskiego i krakowskiego oraz Jaworzna.

Klientów z pewnością przyciągają do Myślachowic ceny. Jazda na wrotkach w TPR - jak podkreśla Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury - jest

mniej więcej o połowę niższa niż w takich obiektach na Śląsku czy w Krakowie.

Od stycznia do kwietnia myślachowickie wrotkowisko odwiedziły dokładnie 10 094 osoby. Wpływy ze sprzedaży biletów wstępu, kartonów i wypożyczenia sprzętu wyniosły 145 915 zł. Dodatkowe przychody daje też kawiarnia Roller Cafe. Obecnie Trzebińskie Centrum Kultury zarabia dla TCK więcej niż kino Sokół (zwłaszcza że w przypadku wpływów za bilety na seanse znaczny procent zysków trafia do dystrybutorów filmowych).

Być może przychody wrotkowiska jeszcze wzrosną, bo dyrekcja TCK przygotowuje

się do poszerzenia jego działalności. Obecnie trwają prace nad projektem dotyczącym następnego etapu inwestycji - remontu piętra w budynku TPR. Inwestycja zakłada między innymi zaadaptowanie pomieszczeń na potrzeby salonu muzycznego, salonu tańca, fitness, jogi i baletu, gminnej pracowni plastycznej. O pieniądze na ten cel TCK będzie wnioskowało do Lokalnej Grupy Działania Partnerstwo na Jurze. Wniosek zostanie złożony jeszcze w tym roku. Jeśli zostanie zatwierdzony, prace nad adaptacją piętra rozpoczną się w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Agnieszka Filipowicz



Wrotkowisko w Myślachowicach działa od grudnia 2021 roku

Szukam różnych wyzwań

Interesuje się historią, informatyką i modelarstwem. 17-letni Piotr Hejmo, uczeń I LO w Chrzanowie, zdobywa laury w ogólnopolskich konkursach. Właśnie wygrał konkurs wiedzy o historii Węgier. Opowiada o swojej pasji.

Ewa Solak: Byłeś na Węgrzech?

Piotr Hejmo: Tak, kilka dni po ogłoszeniu wyników olimpiady. Pojechałem z bratem na wystawę modelarską Mosonshow 2022.

Wcześniej tam nie byłeś?
Nie.

To skąd zainteresowanie historią Węgier?

Lubię historię. Interesują mnie wydarzenia sprzed lat. Już w podstawówce zauważyłem, że mam pamięć do dat, potrafię analizować fakty. Sam byłem zaskoczony, że mnie to za-

interesowało. W ósmej klasie wziąłem udział w ogólnopolskiej olimpiadzie dotyczącej losów żołnierzy i dziejów oręża polskiego i zostałem ogólnopolskim laureatem.

Niedawno, już jako licealista, zostałeś laureatem ogólnopolskiego konkursu „Polska-Węgry - Historia Przyjaźni”.

Dotyczył okresu między 1320 a 1444 r., a więc od koronacji Władysława Łokietka do śmierci Władysława Warneńczyka. Organizatorem była Fundacja Instytut Studiów Wschodnich w Warszawie oraz Instytut Współpracy Polsko-Węgierskiej im. Wacława Felczaka w Warszawie. Patronat honorowy objął Minister Edukacji i Nauki.

Pewnie jesteś z siebie dumny.
Mam satysfakcję, ale nie udało mi się tego osiągnąć, gdyby nie dopingujący mnie rodzice, brat i bratowa oraz nauczycielka, pani prof. Aleksandra Marzec.

A co sądzisz o obecnych stosunkach między Polską a Węgrami?

Nie wypowiadam się na temat obecnej polityki.

To szkoda, bo ona też kiedyś przejdzie do historii. Za to wiem, że oprócz niej zajmiesz się informatyką.

To moja główna pasja. Obecnie uczę się w klasie o rozszerzonym profilu informatycznym. Bardzo zaciekały mnie zajęcia z programowania, prowadzone w ramach Małopolskiej Chmury Edukacyjnej, które zmobilizowały mnie do samodzielnej nauki. Dodatkowo mamy w szkole możliwość wykorzystania na zajęciach drukarki 3D. Niedawno razem z zespołem złożonym z uczniów I LO wziąłem udział w konkursie organizowanym przez firmę Motorola. Wspólnie udało nam się przejść do drugiego etapu. Musieliśmy rozwiązać test z zakresu kryptografii, programowania i logiki. Dyplom z konkursu będzie respektowany w ewentualnym procesie rekrutacyjnym w Motoroli, a jednocześnie sporo możemy się nauczyć.

Czyli chcesz studiować informatykę?

Wybiorę Politechnikę Śląską albo AGH w Krakowie.

Wspomniałeś, że byłeś na wystawie modelarstwa. Ono też cię interesuje?

Tak, należę nawet do grupy modelarskiej Panzer Silesia działającej w Zabrzu. Modelarstwem zainteresował mnie brat. Razem skleamy modele, jeździmy na wystawy modelarskie. Gram również w grę bitewną Star Wars Legion.

Co sklejasz?

Głównie modele sprzętu wojskowego, a czasami pojazdy cywilne. Modelarstwo uczy cierpliwości i precyzji. Daje też dużo radości.

Angażujesz się również w działalność charytatywną.

Działam w Centrum Wolontariatu „Po sąsiedzku”, ale raczej jako wsparcie. Nie zawsze mam czas na wszystkie ich inicjatywy, ale jak tylko mogę pomóc, robię to z przyjemnością. Moja mama mocno angażuje się w różne akcje charytatywne, więc chyba mam to we krwi. Szukam różnych wyzwań.



Piotr Hejmo

Jako pierwsi mają wstęp do wybranych szkół średnich w województwie

Co daje uczniom podstawówek tytuł finalisty i laureata konkursów przedmiotowych, organizowanych przez Małopolskiego Kuratora Oświaty?

Do takich konkursów podchodzą pasjonaci w danej dziedzinie. W tym roku szkolnym Małopolskie Kuratorium Oświaty zorganizowało 11 konkursów przedmiotowych z języków: polskiego, angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego i francuskiego oraz matematyki, biologii, historii, geografii, fizyki i chemii.

ZWOLNIENIE Z EGZAMINU I WSTĘP DO SZKÓŁ ŚREDNICH

Laureaci poszczególnych konkursów przedmiotowych mają w pierwszej kolejności wstęp do wybranej publicznej szkoły ponadpodstawowej. Niektórzy nie piszą także egzaminów ósmoklasistów. Dotyczy to tych uczniów, którzy zdobyli tytuł laureata z przedmiotu, z którego odbywa się egzamin po szkole podstawowej. Tak jest w przypadku uczennicy Ingi Zając, ósmoklasistki z SP10, która jest laureatką z języka polskiego. 24 maja nie musiała stawiać się na egzaminie, ma bowiem zagwarantowany z niego najwyższy wynik. Dodatkowo uczeń taki otrzymuje z danych zajęć edukacyjnych najwyższą pozy-

tywną roczną ocenę klasyfikacyjną.

W SP 10 w tym roku szkolnym laureatem został również Nikodem Beśtocha, który uzyskał ten tytuł z chemii. Jednak w tym przypadku uczeń musi przystąpić do egzaminu ósmoklasisty. Trwają one trzy dni w terminie 24-26 maja i są przeprowadzane kolejno z języka polskiego, matematyki oraz języka angielskiego lub innego języka nowożytnego.

DODATKOWE PUNKTY REKRUTACYJNE

Na co może liczyć finalista konkursu przedmiotowego? Otrzymuje on dodatkowe punkty w postępowaniu rekrutacyjnym do publicznych szkół ponadpodstawowych. Za uzyskanie w konkursie przedmiotowym o zasięgu wojewódzkim dwóch lub więcej tytułów finalisty - przyznaje się 10 punktów, a za zdobycie jednego tytułu finalisty - 7 punktów. Takie dodatkowe punkty zdobyła Katarzyna Staniec z SP 10, która jest tegoroczną finalistką konkursu z języka angielskiego.

- Zawsze wnioskuję o stypendium Burmistrza Miasta Chrzanowa dla laureatów i finalistów konkursów przedmiotowych. Przy takim wyróżnieniu jeszcze nigdy nie zdarzyło się, by uczeń takiego stypendium nie otrzymał. W zeszłym roku mieliśmy 7 stypendystów - zaznacza Agnieszka Batko, dyrektorka SP 10 w Chrzanowie.

Natalia Feluś



Nikodem Beśtocha, laureat konkursu z chemii



Inga Zając, laureatka konkursu z języka polskiego



Robert Ziębiński - dziennikarz, pisarz, miłośnik jazzu. W latach 2017-2019 redaktor naczelny polskiego wydania „Playboya”. Autor m.in. unikatowej książki „Stephen King: instrukcja obsługi”, zbioru kontrowersyjnych wywiadów „Porno. Jak oni to robią”, a także wielu kryminałów i powieści grozy. Ma 43 lata i mieszka w Tarnowskich Górach.



Uczestnicy spotkania w chrzanowskiej bibliotece z Robertem Ziębińskim, który na pamiątkę dostał obraz

Piszę, by uspokajać swoją głowę

Robert Ziębiński, jako naczelny polskiej wersji „Playboya”, dbał, żeby nie było to tylko pismo dla więźniów i kierowców ciężarówek. Dziennikarstwo porzucił jednak dla pisania książek.

Podczas spotkania w chrzanowskiej bibliotece wspominał rodzinny Chrzanów.

Różnymi anegdotami sypał jak z rękawa.

DZIECIŃSTWO ZNISZCZONE PRZEZ BABICZKĘ

Urodziłem się w Siemianowicach Śląskich, ale wychowałem się właśnie w Chrzanowie. Mieszkają tutaj moi rodzice i dziadkowie oraz znajomi. Teraz mam 25-lecie matury i to będzie kolejna okazja, żeby się pojawić w rodzinnym mieście. Od 24 lat telepię się po różnych miejscach na świecie, ale takie miasteczka jak Chrzanów mają to do siebie, że „wdrukowują się” w głowę i zostają. Znam osoby mające problem ze swoim pochodzeniem z małych miejscowości. Mnie to nigdy nie przeszkadzało. Moje koligacje chrzanowskie są bezustanne i nieprzerwane. To daje odbicie do obserwowania świata z różnych perspektyw.

Największym przekleństwem pochodzenia z Chrzanowa była dla mnie w latach 90. reklama piwa Tyskie ze słynnym „Moja babiczka pochodzi z Chrzanowa”. Do tego stopnia, że jeszcze przed strefą Schengen, gdy przekraczałem granicę, a w paszportach widniał adres zamieszkania, każdy celnik mówił: „A, Chrzanów – moja babiczka pochodzi z Chrzanowa...”. W związku z tym byłem tak wściekły, że gdzieś wiele lat później doczłapałem się do różnych znajomości, to zadałem pytanie zarządzającym browarami Tyskie, skąd im się w kampanii reklamowej wziął ten Chrzanów. Zmierzyłem się, że przez to prosto mapę i na chybił trafił wybrano miasto niedaleko Tychów. Padło na Chrzanów.

ZADOWALAŁEM OGLĄDACZY I CZYTELNIKÓW „PLAYBOYA”

Nie musiałem za bardzo szukać miejsc pracy w kolejnych gazetach. Gdy miałem 18 lat poznałem kolegę pracującego w „Tygodniku Powszechnym”. Zapropionował mi, bym tam przyszedł. Zostałem kilka lat. Stamtąd przeniosłem się do „Przekroju”. Przez kompletny przypadek zostałem redaktorem naczelnym „Playboya”. Kumpel z „Przekroju” podał moją kandydaturę. W czwartek odebrałem telefon z pytaniem, czy po długim weekendzie jestem w stanie przygotować plan działania na dwa lata. Takie rzeczy

robi się parę miesięcy, a ja musiałem w trzy dni. Oddałem plan we wtorek, a w kolejny poniedziałek dostałem pracę. W życiu miałem dotąd kupę szczęścia. Z tego powodu najbardziej było ubawione moje dziecko mające wtedy siedem lat. W redakcjach na ścianach wiszą zwykle kolejne strony nowego wydania. W „Playboyu” były trzy rozkładowki z nagimi kobietami. Moje dziecko stało przed tą ścianą i patrzyło, po czym padało pytanie: „Tato, a nie jest im zimno?”. Wtedy uspokajałem je, mówiąc, że zdjęcia zrobiono w studiu. Praca była naprawdę przyjemna. Do tej pory kumpluję się z wieloma osobami, jakie wtedy poznałem. Czytelnicy „Playboya” to ciekawa grupa docelowa, a sam magazyn bardzo trudny do prowadzenia. W 70 procentach czytelnikami są – z powodów absolutnie zrozumiałych – więźniowie i kierowcy ciężarówek. Hurtowo ślali listy do redakcji. Pytali, czy mogą się spotkać z jedną z dziewcząt z rozkładowki. Musiałem na tyle balansować w tym wszystkim, by oni nie odeszli, a ludzie chcący czytać, a nie oglądać, też mieli coś dla siebie. Podobno przez te prawie dwa lata udawało nam się to na tyle, że część czytelników, nie oglądaczy, wróciła. Pracowałem też w „Newsweeku”.

REŻYSER NA WYŁĄCZNOŚĆ DZIĘKI ZUPIE CEBULOWEJ

Zrobiłem trochę wywiadów ze znanymi ludźmi. Raz w życiu zakończyłem wywiad przed czasem. Chodzi o rozmowę z topowym reżyserem Marcem Forsterem, autorem m.in. filmów z Bondem i „Marzyciela”. Po sześciu minutach popatrzyłem na niego i stwierdziłem, że nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia. Bo nasze światy się kompletnie rozciągają i nie wyjdzie z tego nic dobrego. W pokoju zapanowała lekka konsternacja.

Miałem okazję być także na kolacji z Dannym Boylem, który dostał Oscara za film „Trainspotting”. Oprócz mnie byli jego agent i dziennikarze „Guardiana” oraz dwóch innych gazet. Reżyser się spóźnił do knajpy w Londynie, w której siedzieliśmy. Gdy zobaczyłem menu nie zrozumiałem ani słowa, choć dość sprawnie posługuję się angielskim. Dlatego poprosiłem bezpiecznie

o zupę dnia i kielbasę. Oni dostali swoje dymiały, egzotyczne potrawy. Ja siedzę przy zupie cebulowej i kielbasie. Kompletny obciach. W końcu przychodzi Danny Boyle tłumaczący spóźnienie zdjęciami do „Frankensteina” w teatrze i korkami. Patrzy na nas wszystkich, co jemy i mówi do mnie: „O, ty masz coś fajnego, poproszę to samo...” Tym sposobem miałem reżysera przez ponad dwie godziny praktycznie dla siebie, bo tamci dziennikarze męczycieli się ze swoimi skorupiakami.

Tak samo wszyscy mi mówili, że zostaną zniszczeni i zgłodzone przez Jamesa Camerona, bo nienawidzi i obraża wszystkich dziennikarzy. Okazało się, że to przeuroczy surfer, uwielbiający opowiadać, jak robi filmy. Przez pół godziny, jakie mi poświęcił, bardzo dobrze nam się rozmawiało.

Niekiedy podczas wywiadu zachodzą nieoczekiwane zdarzenia. W trakcie rozmowy z George Millerem, reżyserem „Mad Maxa”, dowiedział się, że jego syn miał właśnie wypadek. W zasadzie powinien to być koniec rozmowy. Mimo okoliczności zaczęliśmy jednak rozmawiać. Na rozluźnienie na początek powiedziałem, że w czasach późnego PRL-u ojciec kupił nam magnetowid. Do niego była dołączona kasetka z dwoma częściami „Mad Maxa”, oczywiście piracka kopia, którą obejrzałem jako ośmiolatek. On złapał się za głowę, komentując żartobliwie: „Rany boskie, to ty żyjesz jeszcze...!”

Na wywiadach niekiedy dostawaliśmy prośby, by o coś nie pytać. Swego czasu byłem na takiej konferencji z aktorami i gwiazdami filmów Disneya. Dwójka z nich miała romans i była prośba producentów, by nie zadawać pytań o ich życie osobiste. Byłem świadkiem, jak mimo to dziennikarz z Hiszpanii poruszył ten temat. Dostał w mordę i został wyprowadzony. Wszystko trwało trzydzieści sekund.

LOCKDOWN SPADŁ MI Z NIEBA JAK PALEC BOŻY

W pewnym momencie dziennikarstwo papierowe uznałem za niemające przyszłości, a internetowe mnie nie interesowało. Okazało

się, że bardzo sprawnie idzie mi pisanie książek. Przy okazji daje to możliwość niewychodzenia z domu, co bardzo lubię. Jestem nadpobudliwy i szybko się nudzę. Raz budzę się i mam ochotę kogoś postraszyć, innym razem chciałbym kimś wstrząsnąć, a znowu kiedy indziej zamierzam grzebać w czymś, co jest prawdziwe. Dlatego nie zamierzałem pisać na przykład samych kryminałów. Wtedy czułbym się bardzo sfrustrowany. Piszę nie dla pieniędzy, ale by uspokajać swoją głowę. Gdy będę szczery wobec siebie, będę także szczery wobec czytelnika.

Zazwyczaj gdy układam sobie historię, to pod konkretne postaci, a nie pod fabułę. Od lat w głowie miałem bohaterkę mającą wszystko, która pewnego dnia wszystko traci. Tylko jak stracić wszystko w sposób logiczny? Dla milionera prawdopodobieństwo stracenia wszystkiego jest niske. Gdy w 2020 roku zaczęto wprowadzać lockdown, to zapytałem prof. Monikę Całkiewicz, z którą napisałem „Kroniki zbrodni”, jakie to będzie miało znaczenie dla finansów i funkcjonowania ludzi, także bogatych. Monika jako prawniczka zrobiła mi cały wykład. No i wtedy w końcu po długich sześciu latach znalazłem motyw, jak tę moją bohaterkę pozbawić wszystkiego. Bo to w końcu zakreśliłoby jej kurek dostępu do pieniędzy i kontaktów. Dlatego mówię, że mnie ten lockdown spadł z nieba, jak palec Boży. Bez tego ludzie zapewne nie byłiby w stanie w coś takiego uwierzyć. Tak napisałem thriller „Lockdown”.

Dużą frajdę miałem przy pisaniu „Stephen King. Instrukcja obsługi”. Jest obszerna i kupę czasu zajęło mi dobijanie się do zagranicznych twórców, którzy pracowali z Kingiem. To była mozaikowa robota. Do dziś do tej książki mam ogromną słabość. Mimo to jestem daleki od uznania się za wielkiego znawcę jego twórczości. Pisali do mnie nawet Niemcy z gratulacjami. Zdziwiłem się, skąd znają książkę. Okazuje się, że została piracko przetłumaczona na niemiecki przez fanów Kinga.

Wysłuchał
Marek Oratowski

Matki u władzy: spełniona

Zajmują ważne stanowiska publiczne, spoczywa na nich duża odpowiedzialność, kierują pracą wielu ludzi, a przy tym są matkami.

Jolanta Zubik - wiceburmistrz Chrzanowa, Aneta Drzewiecka - dyrektorka Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji oraz Anna Siewiorek - dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie mówią jednogłośnie: mama to brzmi dumnie, i opowiadają nam o swoim macierzyństwie.



Jolanta Zubik z synem Mateuszem i córką Katarzyną

Jolanta Zubik, wiceburmistrz Chrzanowa, matka dwójki dzieci: 35-letniego Mateusza, pracownika AGH, i 29-letniej Katarzyny, absolwentki studiów medycznych - wydział lekarski, obecnie stażystki.

Bycie mamą to duma. Największe szczęście, jakie może człowieka spotkać. Szczęśliwa mama to szczęśliwe dziecko. Spełnianie się na stopie zarówno zawodowej, jak i rodzicielskiej gwarantuje ten stan. Szczęśliwa mama powinna czuć się spełniona i być twórczą: realizować swoje pasje, swoje zainteresowania, bo to wszystko przekazuje dziecku.

Natalia Feluś: Co szczególnie zapadło pani w pamięci z okresu wczesnego macierzyństwa?

Jolanta Zubik: Byłam mamą, która nie miała szczęścia do rocznego urlopu macierzyńskiego. Mój trwał trzy miesiące. Po tym czasie wróciłam do pracy. Moje dzieci są żłobkowo-przedszkolne. Nieraz dochodziło do sytuacji, że dziecko płakało, a ja musiałam zostawić je w żłobku czy przedszkolu i iść do pracy. To była jedna z najtrudniejszych chwil.

Sądzę, że obojętnie, czy się chodzi do pracy, czy nie – matki cierpią na nieustanny brak czasu. To pociąga zmęczenie, bo we wczesnym macierzyństwie są to nieprzespane noce, zajmowanie się małym dzieckiem non stop plus praca zawodowa. W moim przypadku praca sprawiała jednak satysfakcję. Wolałam być zmęczona, ale spełniona.

Oddając to płaczące dzieciątko na ręce przedszkolanki, nie miała pani poczucia, że jednak lepiej będzie, jak zostanie pani w domu i „poświęci się”?

Nie. Wiedziałam, że oddaję je w dobre ręce. Było mi o tyle łatwiej się z tym pogodzić, bo sama jako nauczycielka uczyłam i wychowywałam nieswoje dzieci. Matki często myślą: „A co jak będzie płakało cały dzień?”. Byłam o to spokojna, wiedziałam, że dzieci są zapiekirowane. Łatwiej mamie będzie pogodzić się z takimi sytuacjami, jeśli poukłada sobie w głowie, że dziecko, będąc w przedszkolu, rozwija się, doświadcza o wiele więcej, niż zostając w domu. Mnie to pomogło i spowodowało, że spokojnie realizowałam swoje pasje i zamyślenia.

Nie ilość, a jakość spędzonego wspólnie z dzieckiem czasu jest ważna?

Spędzanie razem czasu to najważniejsza rzecz. Mam taką zasadę: robić razem drobne rzeczy. Rzucić się poduszki, czytać, iść na spacer, pójść na lody. Zamiast obiadu zamówić pizzę, a jak taty nie ma, to nawet razem spać. Ale do tego nie trzeba być z dzieckiem 24 godziny na dobę. Nie było wakacji czy innego wolnego czasu, żebyśmy nie spędzili go wspólnie z mężem i dziećmi. Czym to poskut-

kowało? To mój sukces w byciu mamą, ponieważ do tej pory wyjeżdżamy wspólnie na wakacje. Zimą na narty, a latem na windsurfing czy na łódkę. I co najważniejsze – nie przeszkadzamy sobie nawzajem, a dzieci chcą, żebyśmy jechali. Nie możemy przeszkadzać im w życiu, ale być obok.

Można uczestniczyć w życiu dziecka tak, by nie miało poczucia wtrącania się?

Wytęczenie takiej granicy jest trudne. Sądzę, że to dzieci ją określają. Wszystkie mamy chcą wziąć wszystkie kłopoty dzieci na siebie. Chcą im pomóc. Ale czasem dziecko chce robić coś samo i po swojemu. Myślę, że każdy z rodziców popełnia ten błąd, że w pewnym momencie nadmiernie się wtrąca. Mam na tyle mądre dzieci, że same mówią stop. Wtedy następuje chwila pogodzenia się z tym, że dziecko chce w danej sytuacji być samo. To też łatwo nie przychodzi.

Był w pani macierzyństwie moment, który trudno było przeżyć?

Jak moje dzieci wyjechały na studia, tłumaczyłam sobie, że to normalna kolej rzeczy, że przecież jestem z tego dumna. Ale nagle w domu zrobiło się całkiem pusto. Cisza. Nie mogłam długo sobie z tym poradzić. Nie mogłam znaleźć sobie bez nich miejsca. Teraz mają swoje życie, a my z mężem staramy się być obok.

Macierzyństwo to miłość, ale też...

Obawa. Obojętnie czy dziecko jest małe, czy dorosłe, to jest ona wpisana w rodzicielstwo na każdym etapie. Jeśli np. młody człowiek przychodzi do domu późno, to ja jako matka kładę się spać dopiero, gdy wróci. Słyszałam nieraz: „Mamo, wydziwiasz”, ale to właśnie ta obawa o dziecko nie pozwala zasnąć. Mój syn, który sam jest już ojcem, teraz doskonale to rozumie. Każdy rodzic, gdy przychodzi na świat jego dziecko, doświadcza tego uczucia odpowiedzialności za jego los.

Co, gdy dzieci robią coś wbrew rodzicom?

W momencie, kiedy moje dzieci wybierały ścieżkę kształcenia, zdarzały się sytuacje, gdy mówiłam, że ja zrobiłabym coś inaczej. Wtedy nie narzucałam swojego zdania, ale rozmawialiśmy o tym, jakie konsekwencje niosą, a czym procentują dane wybory. Jednak zawsze staraliśmy się je wspierać.

Jak poradzić sobie z nastolatkami w domu?

To również nie jest łatwe. Niekiedy sytuacja wymaga zrobienia kroku w tył, policzenia do dziesięciu, czasem tłumaczenia, a innym razem zostawienia. Ważna jest taka „niewidzialna kontrola” dziecka – dać mu swobodę, ale czuwać. Moje dzieci w okresie dorastania były bardzo zajęte, uprawiały sport w kadrze, nie miały zbyt dużo wolnego czasu.

Dyscyplina i zajęcie czasu to skuteczne rozwiązanie?

Wypełnienie czasu wolnego to z pewnością dobry sposób. Dyscyplina czasu - na naukę i sport - musiała być przez dzieci przestrzegana. Tego z mężem oczekiwaliśmy. Mieliśmy w domu określone zasady. Zasady i zaufanie. Z drugiej strony dzieci nas nigdy nie zawiodły. Wzajemne zaufanie do siebie i wiara w dziecko to były nasze metody.

Jako mama małych i dorosłych dzieci czerpała pani skądś swoją wiedzę?

Polegałam na swojej mamie, na najbliższych w rodzinie. Uważałam i dalej uważam, że nie wolno nigdy krytykować innych matek. Ja mam dziecko tu i teraz i postępuję z nim w konkretny sposób. Każda mama się stara i chce jak najlepiej dla swojego dziecka. Rodzicielstwa nie da się nauczyć książkowo. Bynajmniej. Wynagrodzeniem jest czysta i bezinteresowna miłość dziecka.

Co jest dla pani jako mamy największym wyzwaniem?

Przed wszystkim znalezienie czasu dla siebie. Znalezienie czasu na odpoczynek – musimy nauczyć się wypoczywać szybko. Podzielenie się obowiązkami, bo matki chcą na ogół robić wszystko same, bo potrafią to najlepiej. Nie spieszyć się i nie poganiać dziecka. Łagodnym tonem tłumaczyć i wyjaśniać świat. Wyzwaniem są także wyrzuty sumienia, że pozwoliłabym na coś, co wcześniej było zabronione. Również bezradność, np. gdy dziecko ma wysoką gorączkę, uderzy się. Rodzice muszą się odpowiednio zachowywać, by dzieci widziały w nich autorytet. Całe życie łączyłam pracę z wychowaniem dzieci, ale to wszystko nie udało się, gdyby nie harmonia w rodzinie. Nie wyobrażam sobie spełniania się w pracy zawodowej bez wsparcia i pomocy męża. Podsumowaniem macierzyństwa i rodzicielstwa jest to, że dzieci są szczęśliwe, realizują swoje pasje i dają sobie w życiu radę.



Aneta Drzewiecka z synem Frankiem

Aneta Drzewiecka, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Kultury Sportu i Rekreacji w Chrzanowie, mama 5-letniego Franciszka:

Mam syna, więc „mamoza” w naszym przypadku jest zaawansowana. Może być każdy do opieki: babcia, dziadek, ciocia, wujek. Wszyscy ważni, ale mama najważniejsza.

Natalia Feluś: Wykorzystała pani roczny urlop macierzyński?

Aneta Drzewiecka: Do pracy wróciłam dość szybko, bo po 9 miesiącach. Wracałam na stanowisko kierownicze do działu animacji, to mnie zobowiązywało, ale miałam możliwość pracy na pół etatu, co było w początkowym okresie dużym ułatwieniem, by pogodzić dom z pracą zawodową.

Teraz już się nie da na pół etatu, wręcz na dużo więcej. Jak to pani robi?

Jestem w dość komfortowej sytuacji rodzinnej, bo mój mąż również pracuje w kulturze, jest dyrektorem teatru na Śląsku. Obydwie wiemy, że to są godziny wychodzące poza ramy 8.00-16.00. Zwłaszcza że reżyserujemy też spektakle i koncerty, więc często siedzimy wieczorami i w weekendy na próbach. To jest dla nas chleb powszedni. Pełne zrozumienie obydwu stron jest bardzo pomocne. A nade wszystko pracę z byciem mamą udaje się pogodzić dzięki dziadkom – ich pomoc jest bezcenna. Gdyby nie moi rodzice, którzy są już na emeryturze, byłoby znacznie ciężej.

Teraz pani syn jest już przedszkolakiem, a nie niemowlęciem. Jest łatwiej?

Zdecydowanie łatwiej wszystko logistycznie ułożyć, bo Franek chodzi do przedszkola, gdzie codziennie spędza parę godzin. A na rozmaite próby spektakli teatralnych często przychodzi ze mną. Np. w weekendy często mi towarzyszy. Wciągnęło go to do tego stopnia, że potrafi siedzieć na próbie ponad 2 godziny i się nie odzywać, tylko oglądać, jak wygląda praca na spektaklu.

Jednak większość czasu spędzacie osobno.

Zgadza się. Moja dniówka wygląda tak, że zazwyczaj rano odprowadzam Franka do przedszkola, potem idę do pracy, a po powrocie rzucam tylko torbę, zabieram sweterek i biegniemy z synem na plac zabaw. Nieraz potrafimy od 17.00 do 20.00 bawić się na placu. Franek jest już w takim wieku, że biega z kolegami. Do mnie podejdzie się napić lub sprawdzi, czy jestem, z czego ja często korzystam i po prostu przeglądając gdzieś na ławce dokumenty, przebiegam w notatkach. Za to w weekendy, jak tylko mamy dzień wolny, staramy się na maxa wykorzystywać czas dla siebie. Wtedy planujemy gdzie się wybrać lub celebrować nasze rytuały, czyli wspólne śniadanie. Potem często idziemy na kawę w ulubione miejsce, a Franek np. na swoje ukożane lody z piankami. Następnie plac za-

mama to szczęśliwe dziecko

baw i zakupy. Syn bardzo mi pomaga w kuchni, oboje jesteśmy wtedy szefami i razem gotujemy. Bardzo często chodzimy też do kina. **To z pozoru nic wielkiego, a niesie ze sobą ważny ładunek uczuć w relacji mama-syn.**

Tak, to nie są wielkie wyprawy, ale widzę, jak wiele skupienia wymagają od Franka. Mam też zasadę, że po południu nie odbieram telefonów. Wiem, że mogę tym denerwować niektóre osoby, ale z drugiej strony muszę mieć czas dla rodziny, a nie wisieć na służbowych rozmowach. Tego bardzo przestrzegam i pilnuję.

Podczas wszystkich weekendowych imprez organizowanych w MOKSiR syn towarzyszy mamie?

Oj tak, jest zawsze pierwszym widzem. Chodzi ze mną na rozmaite przedstawienia. Ostatnio był na balecie „Jeziro Łabędzie”. On to lubi i dopytuje, co czeka go następnym razem.

Co w tym wszystkim jest najtrudniejsze?

Czas, kiedy dom kultury pracuje dla mieszkańców, kiedy ludzie mają wolne, a my jesteśmy w pracy. To jest trudne do wytłumaczenia dziecku, że nie ma „weekendu dla rodzinki”, jak on nazywa soboty i niedziele. Trudno jest wyjaśnić mu, że jest wydarzenie, w którym on nie może uczestniczyć. Wtedy najgorsze są poranki. „Idę do przedszkola?” - pyta. Odpowiadam, że nie. „A ty idziesz do pracy?” - dopytuje synek. Mówię, że tak i wówczas zaczyna się problem: wypytywanie połączone z płaczem.

Trudne jest też to, że wspólnego czasu, mimo że jakościowo jest dobry, jest mało. Bo chwile od 17.00 do 20.00, w które wchodzi mycie i kolacja, uciekają bardzo szybko. Do tego dochodzą sytuacje, gdy w domu kultury mamy ważny koncert i wiele prób, na których muszę być. Jak tylko wracam do domu, dziecko nie odstępuje mnie na krok. Wszędzie chodzi za mną i we wszystkim mi towarzyszy.

Zamieniłaby pani pracę zawodową na bycie z dzieckiem non stop?

Myślę, że wtedy i on by był nieszczęśliwy, i ja bym była nieszczęśliwa.

Co w przypadku gorszych dni, np. choroby?

Wtedy najczęściej zostaję w domu. Wiem, że moje dziecko w takich chwilach potrzebuje większej uwagi, że gorzej się czuje, może być marudne. Niekoniecznie chcę serwować to dziadkom. Wolę być wtedy sama z synem.

A w pracy jest pani wyłącznie panią dyrektorkę, czy myślami krąży pani wokół dziecka?

Teraz mam pełne poczucie, że syn jest zaopiekowany i w przedszkolu, i potem z moimi rodzicami. Minął etap, gdy dzwoniłam co pół godziny, pytając, czy dają sobie radę. Teraz już potrafię się od tego odciąć i wyłączyć.

Problematyczne jest z kolei nieprzynoszenie pracy do domu. Dziecko jest na tyle szczere, że nie interesuje go, że dzwoni akurat burmistrz lub prezes jakiejś firmy, tylko chce zwrócić w tym momencie moją uwagę wyłącznie na siebie, mówiąc: „Odkłóć ten telefon, nie jesteś już w MOKSiR-ze”. Ciężko jest wyjaśnić kilkulatekowi, że w danej chwili muszę nad czymś przysiąc i to dokończyć. W takich chwilach widzę w nim konsternację, że przecież byłam w pracy, więc już dość.

Jak pani mu to wtedy tłumaczy?

My zawsze robimy takie układy: jak mi dasz 15 minut, to ja później przez pół godziny zrobię co tylko chcesz. Mogę być nawet superbohaterem. Musimy się zawsze umówić na to wcześniej. Ja mam kilka telefonów do wykonania, nie będziesz mi przeszkadzał, a później wybudujemy statek kosmiczny z klocków. Ratuje nas sztuka kompromisów.

Takie zachowania są i tak chwilowe. Wiadomo, że syn jest coraz starszy. Jak pogodzić się z tym, że tak szybko mija jego dzieciństwo?

Staram się szukać wszystkich dziur w każdym dniu, żeby jak największy czas spędzać z synem. Czasem, gdy widzę, że ma naprawdę gorszy dzień, coś go rozkłada, może nawet mógłby być w przedszkolu, ale widzę, że to nie jest dobre rozwiązanie – wtedy robię sobie jakieś małe wagiary, bo i tak wiem, że muszę być w pracy w sobotę czy niedzielę. Trzeba tak działać tu i teraz i korzystać z jego dzieciństwa.

Co w macierzyństwie jest najpiękniejsze?

Gdy - mimo trudnych chwil - syn przychodzi i mówi: kocham cię mamó. Robi spontaniczne rzeczy, np. zerwie dla mnie bukiet stokrotek, przyprowadzi kolegę i opowie mu, że jestem jego mamą – panią dyrektorkę z domu kultury, ale codziennie jeżdżę z nim na hulajnodze. To cudowne momenty, gdy słyszy się takie rzeczy z ust własnego dziecka.



Anna Siewiorek

Anna Siewiorek, dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie, mama dwójki dzieci: 30-letniej córki Oli oraz 28-letniego syna Sławomira.

Mamą się jest zawsze. Mama zawsze o dzieci będzie się martwić. Nie jest to jednak kontrola, ale dla własnego spokoju ducha mama chce wiedzieć, czy jej dziecko jest bezpieczne. To jest niezmiennie z biegiem lat. Wynika to z kultury i zrozumienia, że druga bliska osoba troszczy się w dobrej wierze, a nie sprawdza czy kontroluje.

Natalia Feluś: Łatwiej być mamą małych dzieci czy dorosłych?

Anna Siewiorek: Mówi się: małe dzieci – mały kłopot, duże dzieci – duży kłopot. To powiedzenie ma uzasadnienie w doświadczeniu wielu pokoleń matek. Wynika to z faktu, że małe dzieci wymagają innego rodzaju opieki, przede wszystkim troszczymy się o ich zdrowie i rozwój, ale mamy duży wpływ na to, co czytają, jak i z kim się bawią. Mama jest wtedy osobą, która decyduje o wszystkim. W miarę jak dzieci dorastają, zaczynają się spotykać z innymi rówieśnikami, mają nowych przyjaciół. Wówczas rodzic ma mniejszy wpływ na to, w jakim środowisku koleżeńskim jest dziecko.

Pani dorastające dzieci buntowały się?

W okresie, gdy dzieci były w gimnazjum i liceum, nie odczułam jakiegos większego buntu z ich strony. Zawsze z mężem staraliśmy się dzieciom organizować jakieś zajęcia czy też pokazywać im świat poprzez wyjeżdżanie na wycieczki. Zwiedziliśmy – oprócz Polski – okolice kraje, np. pokazywaliśmy jak wygląda Lwów, Wilno, Berlin, Budapeszt itd. Pokazyaliśmy jak wyglądał sam doświadczenie dzieci się uczy najwięcej. Być może dlatego nie odczułam ze strony córki i syna buntu, który polega na zapieraniu się: nie, bo nie i robieniu na złość. Może też dlatego, że oboje mieli swoje pasje, które zajmowały im czas.

Gdy dzieci wybierały swoje drogi życiowe, zapewne nie realizowały tego, co pani im „wymyśliła”. Jak pani to przyjęła?

Faktycznie u nas nie było sytuacji, że na dzieci przekierowaliśmy jakieś swoje niespełnione ambicje, prowadząc je trochę na siłę w określonym kierunku. Wybrały swoją przyszłość same. Owszem, gdy córka dostała się na Uniwersytet Ekonomiczny, co wydawało się, że zagwarantuje jej stabilną przyszłość, w ostatniej chwili dowiedziałam się, że złożyła też dokumenty na iranistykę i ją wybrała. Wtedy - mówiąc szczerze - starałam się ją przekonywać, że ekonomia będzie bardziej przyszłościową drogą. Potem okazało się, że wybór córki był dobry – ciekawe studia, doświadczenie, nowi ludzie, znajomość języka obcego. Ostatecznie okazało się, że pracuje w innej branży, ale ja też wykonuję teraz zawód, który

zupełnie nie jest związany z moim inżynierskim wykształceniem. Musiałam się przekwalifikować. Z kolei syn zdecydowanie był ścisłowcem i miał bardziej sprecyzowane plany. Chciał być niezależny i szybko to osiągnął.

Od początku macierzyństwo łączyła pani z pracą zawodową?

Po urodzeniu córki byłam na urlopie macierzyńskim, który był wtedy krótki, bo trwał trzy miesiące. Później poszłam na urlop wychowawczy, w trakcie którego urodziłam syna. Moje dzieci w okresie niemowlęcym i wczesnodziecięcym były ze mną w domu. Do pracy wróciłam, gdy syn miał 2,5 roku. Oboje musieli iść do przedszkola, bo moja mama wtedy jeszcze pracowała. Natomiast w późniejszym okresie szkolnym dzieci pozostawały pod opieką babci, co jest najbardziej znanym i wypracowanym od pokoleń modelem opieki nad dziećmi oraz komfortem dla pracującej matki. Można by powiedzieć, że u nas w domu to pewna tradycja lub sztafeta pokoleń. Mną też zajmowała się babcia, kiedy mama była w pracy.

Co jest wyzwaniem dla matki pracującej?

Dla każdej kobiety, która pracuje i jest matką, samo macierzyństwo stanowi wyzwanie. Mówi się, że kobieta pracuje na dwa etaty, czyli w domu i w pracy. Zwykle kariera zawodowa układa się w ten sposób, że jednak nie zajmuje się bardzo odpowiedzialnych stanowisk, będąc mamą małych dzieci. Kariera zazwyczaj rozwija się sukcesywnie w miarę dorastania dzieci, gdy te z czasem są bardziej samodzielne i nie wymagają stałej opieki. W moim przypadku niezwykle pomocna była rola babci, której obecność wplata się w wychowanie dzieci. U nas to zadziałało i dało pozytywny efekt, choćby dotyczący szacunku dla starszych.

Teraz też zdarzają się trudne chwile?

Mając dorosłe dzieci, pojawia się więcej rzeczy, na które rodzice nie mają wpływu. Druga prawda znana wszystkim mamom: mamą i dzieckiem jest się do końca życia. Bez względu na to ile mamy lat, nasi rodzice zawsze się o nas martwią. Mama troszczy się o to, by dziecku w życiu się układało. Z drugiej strony relacje z dorosłym dzieckiem są bardziej partnerskie.

Dogadujecie się, czy różne pokolenia mają inny punkt widzenia?

To się nie wyklucza, ale faktycznie czasami okazuje się, że my – rodzice z pewnym bagażem doświadczeń – nie zawsze mamy rację. Czasami trzeba się przyznać do tego, że rację mają nasze dzieci.

Potrafi pani to zrobić?

To nie jest łatwe, ale mając świadomość, że dorosłe dziecko już nie jest zależne od nas, trzeba odciąć pępowinę i pozwolić dzieciom popełniać własne błędy. Jeżeli chcą skorzystać z rad, to zawsze służę pomocą, ale nie powinno to być nic na siłę, bo może prowadzić do konfliktu. Pogodzenie się i przyznanie racji dziecku czasem jest potrzebne, by nasze relacje były dobre, a dzieci miały poczucie, że mimo różnic zdań zawsze mogą szukać u nas wsparcia. Rodzina jest po to, by dawać sobie radę w obliczu wszystkich, nawet trudnych, sytuacji.

Na ile mama żyje swoim życiem, a na ile życiem swoich dzieci? Gdzie biegnie granica?

Jak zawsze i w tym przypadku trzeba zachować równowagę i zdrowy rozsądek. W przypadku mam, które pracują, a ich praca sprawia im satysfakcję, daje możliwość rozwoju, uczenia się nowych rzeczy, mają one dobre partnerskie relacje z dziećmi. Mniej uzurpują sobie prawo do kontrolowania i wtarcania się w ich życie. Zadowolona i spełniona zawodowo mama jest lepszym partnerem dla swojego dziecka. Gdy dzieci zaczynają pracować, jest wtedy wiele wspólnych tematów i powodów do dzielenia się doświadczeniem. Skupienie się wyłącznie na dzieciach i narzucanie im własnych opinii, zwłaszcza gdy są dorosłe, może prowadzić do toksycznych relacji i ograniczenia poczucia ich wartości czy samodzielności. Granica powinna być elastyczna i uzależniona choćby od wieku i osobowości dziecka, być pewnym kompromisem dla obu stron, aby relacje były jak najbardziej dla nich satysfakcjonujące.

Może pani mówić o sukcesie w wychowawczym?

Każda mama może mieć inne kryteria określenia, czy jej macierzyństwo jest sukcesem. Samo posiadanie dzieci i godzenie ich wychowania z pracą to sukces. I to, że dzieci w dorosłym życiu są dobrymi ludźmi. Że sobie radzą, że są samodzielne, że przejęły od rodziców system wartości i kierują się nim w życiu. Ukoronowaniem wysiłków rodzicielskich jest fakt, że dorosłe już dziecko chce pójść z nami do teatru, na koncert, pojechać gdzieś, coś razem zobaczyć, rozmawiać, wspólnie z nami spędzać czas i samo wychodzi z taką inicjatywą.



Aktualności z powiatu chrzanowskiego

Więcej na www.powiat-chrzanowski.pl 25 maja 2022 r.



Polub nas na FB – w zamian najaktualniejsze informacje o imprezach i wydarzeniach w powiecie.

Zapraszamy na piknik organizacji pozarządowych

Starosta Chrzanowski oraz Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego zapraszają mieszkańców powiatu na **Piknik Organizacji Pozarządowych**. Impreza odbędzie się 12 czerwca, w godzinach 13:00 -19:00 na terenie **Megalopark Szyjki w Libiążu**.

Będzie to wyjątkowe wydarzenie, które ma na celu przybliżyć mieszkańcom powiatu ofertę oraz działalność lokalnych NGO's. Każdy znajdzie coś dla siebie. Organizatorzy przygotowali liczne atrakcje oraz aktywności dla dzieci i dorosłych:

- pokaz gotowania na żywo, który poprowadzi MAGDALENA NOWACZEWSKA - zwyciężczyni V edycji programu MASTER CHEF, szef kuchni Śląska Prohibicja w Nikiszowcu
- stoiska lokalnych NGO's
- konkursy z nagrodami
- warsztaty i animacje dla dzieci
- ciuchcia Chrzanolandii
- występy lokalnych artystów

Na zakończenie imprezy zaplanowano koncerty zespołów: EDER i SQBANI. Wstęp bezpłatny! Zapraszamy!

Mieszkańcy Powiatowego Domu Pomocy Społecznej kochają ten festiwal

W czerwcu odbędzie się XV edycja Festiwalu Artystycznego Osób Niepełnosprawnych „Domek Artystów Wszelakich”. To bardzo ważne wydarzenie dla pensjonariuszy Powiatowego Domu Pomocy Społecznej w Płazie oraz pensjonariuszy ościennych ośrodków, na które czekają cały rok. Celem festiwalu jest przybliżenie twórczości niepełnosprawnych artystów amatorów oraz szeroko pojęta integracja społeczna osób niepełnosprawnych z ich pełnosprawnym środowiskiem. Organizatorem imprezy jest Powiatowy Dom Pomocy Społecznej w Płazie, a współorganizatorem Powiat Chrzanowski.

STAROSTA CHRZANOWSKI
ORAZ
POWIATOWA RADA DZIAŁALNOŚCI POŻYTKU PUBLICZNEGO
W CHRZANOWIE

ZAPRASZAJĄ MIESZKAŃCÓW NA

PIKNIK ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

LIBIĄŻ 12 CZERWCA GODZ. 13:00
MEGALOPARK SZYJKI

KONCERT ZESPOŁU EDER

KONCERT ZESPOŁU SQBANI

Finalistka MASTERCHEF
MAGDA NOWACZEWSKA

Prezentacje Organizacji pozarządowych
Scena + stoiska

Pokaz Gotowania na żywo z finalistką V edycji programu MasterChef

Konkursy z nagrodami

Bezpłatne atrakcje dla dzieci w tym przejazd ciuchcią Chrzanolandii

ZIEMIA CHRZANOWSKA WWW.POWIAT-CHRZANOWSKI.PL

20-22 CZERWCA 2022

XV FESTIWAL OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Domek Artystów Wszelakich

- 20.06.** - Konferencja pn. "Godność w psychiatrii": PCKU w Chrzanowie
21.06. - Występy konkursowe: Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie i Zamek Lipowiec
22.06. - Warsztaty: Powiatowy Dom Pomocy Społecznej w Płazie



www.dpsplaza.pl
www.powiat-chrzanowski.pl



PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Zrozumieć małżeństwo

„Serca dwa, serduszka małe dwa ze sobą już są tyle lat, a życie niech wciąż bawi nas” - zaśpiewali dla jubilatów członkowie zespołu „Wrzos” z Żarek. Sędziwi małżonkowie odebrali medale, wypili szampana i wspominali meandry życia.



Marek Oratowski: Pewnie dobrze pamiętacie tę chwilę, gdy się poznaliście.

Maria Szyjka: Któregoś niedzieli stanął za mną w kościele w Chełmku. Po mszy za mną siedł. Zaczęliśmy rozmawiać. Widocznie tak miało być, bo byliśmy sobie pisani.

Władysław Szyjka: Wpadła mi w oko, bo była ładna i miała piękny warkocz. Razem pracowaliśmy wtedy w fabryce obuwia w Chełmku. Ja pochodzę z Szyjek, przysiółka Gromca. Żona jest z Limanowej.

Pobraliście się państwo w trudnym okresie dla rozpoczęcie wspólnego życia.

Władysław Szyjka: Tak. Dorabialiśmy się wszystkiego od przyszłowiowej łyżki. Najpierw wynajmowaliśmy mieszkanie w Libiążu. Żeby więcej zarobić, przeszedłem do pracy z Chełmka na kopalnię, z której dostałem przydział mieszkania w bloku przy Jaworowej. Mieszkamy tam już od 64 lat.

Maria Szyjka: Pobraliśmy się w kościele w Bobrku 26 grudnia 1956 roku. Z chóru sypali na nas owies. Taki był zwyczaj.

Ilu potomków się doczekaliście?

Maria Szyjka: Mielśmy dwóch synów. Jest też dwóch wnuków i wnuczka oraz dwoje prawnuków.

Co najbardziej cementowało wasz związek?

Władysław Szyjka: Zrozumienie i wsparcie w trudnych chwilach. Staraliśmy się spędzać razem czas. Gdy dzieci były mniejsze, jeździliśmy w góry.

Maria Szyjka: Straciliśmy niedawno syna mającego 59 lat. Po tym poważnie zachorowałam. Do tego wszystkiego jeszcze doszła pandemia. Ostatni okres był dla nas trudny. Mimo wszystko się nie poddajemy.

To chyba miło, że ktoś pamięta o jubilatach?

Władysław Szyjka: Oczywiście. Jubileusz małżeński odbywa się w LCK. Przy okazji odżyły wspomnienia. Przepracowałem w tym budynku 35 lat po tym, jak odszedłem z kopalni. Siedziałem w kabinie i puszczałem filmy. Nim powstał dom kultury, kino było tam, gdzie dziś jest sklep w pobliżu Ronda Uśmiechu.

PARY ŚWIĘTUJĄCE JUBILEUSZ

Złote Gody (50 lat małżeństwa)

Zofia i Tadeusz Bartelowie, Barbara i Józef Figurowie, Maria i Józef Gregorczykowie, Czesława i Zdzisław Gucikowie, Wiesława i Marian Hadwiczakowie, Bogumiła i Michał Kachniarzowie, Czesława i Stanisław Kaniowie, Stanisława i Adam Kaniaburkowie, Wiesława i Stanisław Kiklowie, Elżbieta i Rufin Kordkowie, Józefa i Tadeusz Kozakowie, Maria i Czesław Kurnikowie, Janina i Stanisław Lelitowie, Elżbieta i Ryszard Lichotowie, Władysław i Stanisław Lubańscy, Maria i Franciszek Magierowie, Wiesława i Zdzisław Murowie, Bernardyna i Józef Nowakowie, Krystyna i Mieczysław Nowakowie, Barbara i Mieczysław Opitkowie, Władysław i Czesław Pędziakowie, Urszula i Edward Pieczkowie, Anna i Józef Poznańscy, Krystyna i Mieczysław Poznańscy, Aleksandra i Edward Sędzielowscy, Irena i Wiesław Smalcerzowie, Janina i Jan Strzelcowie, Krystyna i Józef Szkółkowie, Kazimiera i Mieczysław Szyjkowie, Elżbieta i Zdzisław Śmiałkowie, Teresa i Edward Telegowie, Halina i Mieczysław Tomerowie, Teresa i Janusz Walewscy, Anna i Wiesław Zawadzcy, Sabina i Marian Ząbkowie, Maria i Józef Zębalowie, Anna i Adam Znaleźniakowie, Danuta i Marian Znaleźniakowie, Józefa i Stanisław Zoniowie.

Diamantowe Gody (60 lat małżeństwa)

Stanisława i Czesław Gucikowie, Stanisława i Jan Gucikowie, Fryderyka i Stanisław Księżarczykowie, Czesława i Tadeusz Latkowie, Emilia i Michał Mamcarczykowie.

Żelazne Gody (65 lat małżeństwa)

Genowefa i Mieczysław Nędzowie, Maria i Władysław Szyjkowie, Genowefa i Stanisław Tyrańscy.

Maria i Władysław Szyjkowie razem przeżyli 65 lat.

Opowiedzieli nam o latach spędzonych razem, tych radosnych i trudnych momentach.

PRACA

Zatrudnię

• BIOSYSTEM S.A. w Bołecinie zatrudni pracowników na produkcję. Umowa o pracę, pełny etat. Tel. 32-624-99-50

• BIURO Ekspertyz zatrudni studentów kierunków budowlanych, wymagana znajomość obsługi pakietu Office, (różne stanowiska). CV proszę przysłać na adres e-mail: biuro@biuroekspertyz.com.pl Tel. 606 303 036 www.biuroekspertyz.com.pl

• BRUKARZY, pomocników brukarzy zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• CONTEC Kromiss Sp. z o.o. zatrudni elektromechanika. Bardzo dobre warunki zatrudnienia. CV na adres: hr@contec-kromiss.eu Tel. 32 623 42 01

• FIRMA drogowa zatrudni pracowników. Tel. 509-583-967, 502-373-819

• FIRMA ogrodnicza zatrudni mężczyznę do pracy przy zakładaniu ogrodów. Tel. 606 748 023

• FIRMA z Krzeszowic zatrudni: docieplenia, remonty. Tel. 602 101 440

• FIRMA zatrudni doradców klienta. Praca od zaraz. Tel. 514-893-656

• FIRMA zatrudni elektryków, elektromonterów. Stabilna praca na umowę o pracę. Pakiet socjalny i możliwość dokształcania. Zatrudnienie dla absolwentów. Tel. 500-091-670

• FIRMA zatrudni murarzy, cieśli, zbrojarzy, doświadczonych pomocników. Praca powiat chrzanowski. Tel. 601 998 930

• Firma WREMGÓR z Libiąża zatrudni: tokarzy i ślusarzy z doświadczeniem i znających rysunek techniczny – wremgor@poczta.fm Tel. 32 222-55-60

• KELNERA i kucharza przyjmę - Trzebinia. Tel. 605-444-498

• KIEROWCÓW samochodów ciężarowych z kat.C, C+E zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• KIEROWCĘ (może być student, emeryt, rencista) do rozwożenia pizzy - Trzebinia. Tel. 506-027-185



• Firma POLSKOK zatrudni pracownika do działu księgowo-kadrowego. Mile widziane wykształcenie księgowe/kadrowe oraz doświadczenie w zawodzie. Znajomość programu SAGE Symfonia będzie dodatkowym atutem. CV prosimy wysłać na Email: rekrutacja@polskok.com.pl

• MAJSTRA robót drogowych zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• MECHANIKA lub lakiernika samochodowego - Trzebinia. Tel. 516-150-508

• MONTERÓW zewnętrznych sieci wod.-kan. zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• OPERATORA koparki i koparko-ładowarki z doświadczeniem zatrudni firma. Tel. 694-437-580

• PANIĄ do pracy w centrum ogrodnictwa, miejscowość Dulowa. Głównie obsługa klienta, wymagana znajomość kasy fiskalnej. Tel. 606 748 023

• POMOCNIKA w zakładzie obróbki drewna. Praca przy produkcji i załadunku. Miejsce pracy Libiąż. Tel. 606-640-707

• POSZUKIWANY kierowca kategorii C+E. Jazda pod wywrotką, codziennie w domu. Wyjazd z Libiąża, główne kierunki to Katowice, Kraków, Jaworzno, Bieruń, Tychy, Oświęcim. Tel. 605-048-934. Email: Jpedrak@vp.pl

• POSZUKUJĘ opiekunki do osoby starszej w Trzebinii. Tel. 515-453-515

• POTRZEBNA opiekunka w weekendy do starszej osoby w Dulowej. Tel. 515-453-515

• PRACA dla Pań i Panów w Chelmku. Umowa o pracę. Tel. 573 207 664

• PRACOWNIKA (mężczyznę) na Stację Paliw Orlen - Chrzanów-Kroczyńskich. Tel. 728-392-893

• PRZYJMĘ do pracy (obsługa zamówień internetowych). Praca przy komputerze. Tel. 501 023 726, Email: kxmk@akcja.pl

• PRZYJMĘ pracownika do ocieplania budynków, mile widziane doświadczenie. Tel. 664-781-745

• SZLIFIERZA na szlifierkę bezkłową (dorywczo) z doświadczeniem - Chrzanów Tel. 32-62-330-12 do godz. 14

• **ZAKŁAD prefabrykacji Thomas Praefab oddział w Bołecinie zatrudni na stanowiska: betoniarz, zbrojarz, elektryk, konserwator mechanik, kosmetyk prefabrykatów. Tel. 32-613-75-32**

• ZATRUDNIĘ emeryta do prac pomocniczych - porządkowych. Eurostyl Chelmek. Tel. 33-846-38-01

• ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E. Trasy UE. Wyjazdy na tydzień. Platforma. Baza Krzeszowice. Tel. 664 016 424

• ZATRUDNIĘ kierowcę kategorii D, linia regularna Tel. 502-630-466

• ŚLUSARZA, spawacza, elektryka samochodowego przyjmę na stałe, praca na warsztacie w Trzebinii, również emeryta lub rencistę. Tel. 602-751-281

MOTORYZACJA

Sprzedam (m)

• KIA K 2700 (2000r.), samochód dostawczy, kontener. Tel. 609-198-990

• OPEL vectra B (1999r.), 2.0 benzyna + gaz. Tel. 609-511-530

• **SPRZEDAM mieszkanie na Os. Północ w Chrzanowie 36m2. 4 piętro, 2 pokoje. Po generalnym remoncie. Tel. 500-515-338**

• TOYOTA yaris 1.0 (2004r.), 108.000km, garażowana. Tel. 608-476-857

Kupię (m)

SKUP AUT za gotówkę 500 349 500

• 100 % Autoskup Tel. 500-349-500



• 100% każdy samochód kupię Tel. 516-159-309

• 100% każdy samochód kupię Tel. 880-084-653

• 32-611-03-50 Auto-Skup rozbite, całe; drogich, tanich Tel. 600-465-773

• AUTO-SKUP: całe, uszkodzone, skorodowane. Złomowanie, wystawiamy zaświadczenia; własny transport Tel. 604-188-647

• **AUTOSKUP osobowe, dostawcze, motory, skutery, ciągniki. Przyjadę na miejsce laweta i zabiorę. Każdy stan Tel. 889-098-521**

• KUPIĘ każde daewoo. Tel. 32-623-91-52, 606-482-571

• **KUPIĘ samochody po szkodzię całkowitej. Tel. 604-754-418**

• SKUP aut całych, rozbitych Tel. 880-084-653

• SKUP samochodów całych, rozbitych i dostawczych Tel. 516-159-309

• **ZŁOMOWANIE - skup pojazdów samochodowych, rolniczych, motocykli. Tel. 604-754-418**

Części motoryzacyjne

• AUTO-CZĘŚCI: używane, duży wybór, faktura Vat – Chrzanów, Działkowa (droga w kierunku Luszwic). Tel. 506-099-245

• OPONY używane - duży wybór; przy zakupie montaż gratis! Wulkanizacja. Chrzanów, ul. Działkowa (droga na Luszwice). Tel. 506-099-245

Usługi motoryzacyjne

• 32-611-03-50 AUTOZŁOM – kasacja pojazdów. Pomoc drogowa. Skup samochodów całych, rozbitych, skorodowanych. Sprzedaż części używanych Tel. 600-465-773

• AUTOSZYBY – sprzedaż, profesjonalny montaż, gwarancja – Dulowa Tel. 32-613-81-47, 601-531-720

• **KASACJA pojazdów. Wystawiamy zaświadczenia. Dojazd gratis. Autoskup. Tel. 606-482-571, 32-623-91-52**

• POMOC drogowa - Autolaweta Tel. 513-651-407

• SPAWANIE aluminium Tel. 502-393-887

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam (n)

• DOM 148m2 wraz z działką w Plazie. Tel. 503-621-204

• DOM piętrowy w Trzebinii. Tel. 609-861-786, 607-403-546

• DZIAŁKA - Trzebinia, obręb Trzebieńka o powierzchni 1696m2 pod zabudowę mieszkaniową. Media. Tel. 696-748-588

• **KIOSK drewniany w Wygiełzowie, obok skansenu, pod działalność. Tel. 663-572-174**

• MIESZKANIE 2-pokojowe, I piętro w Chrzanowie, ul. Broniewskiego Tel. 506-040-413

• MIESZKANIE 60m2, IIp. Chrzanów, pilne. Tel. 533-553-388

Kupię (n)

• DZIAŁKĘ - Żarki, Libiąż, Gromiec - kupię. Tel. 533-002-123

KUPIĘ MIESZKANIE MOŻE BYĆ DO REMONTU LUB ZADŁUŻONE GOTÓWKA TEL. 508-335-230

• KUPIĘ Tel. 508-335-230

• KUPIĘ zadłużone domy, działki, gotówka. Załatwiam wszystkie formalności, prawne, komornik, dyskretnie. Tel. 533-553-388, Biuro: Trzebinia, Kościuszki 50

• **PRYWATNIE: kupię dom. Tel. 519-542-826. Email: focus30@gmail.com**

• **ZDECYDOWANIE** kupię działkę, grunt lub inną nieruchomość z bezpośrednim dostępem do głównej drogi w Trzebinii, Chrzanowie, okolicy (bez pośredników) Tel. 538-330-565

Wynajem (mam do wynajęcia)

• DO wynajęcia działka handlowo-usługowa 40ar - Młoszowa DK 79 + kontener 18m2. Tel. 693-826-944

• DO wynajęcia garaż w Libiążu. Tel. 519-876-858

• DO wynajęcia lokal 40m2 - Chrzanów, Sikorskiego, od lipca Tel. 694-775-193

• DO wynajęcia lokal o pow. 152 m2 na parterze biurowca w centrum Chrzanowa. Tel. 502 277 455, Email: stabil@interia.eu

• DO wynajęcia lokal o pow. 36 m2 w Chrzanowie, ul. Wyszyńskiego, parter. Tel. 510-212-240, 510-212-241. Email: biuro@oko-plast.pl

• DO wynajęcia mieszkanie w Trzebinii (bloki Trzebieńka). Tel. 600-881-116

• DO wynajęcia plac 30 arów na potrzeby bazy transportowej, składowania towarów, magazynowania. Teren przemysłowy Libiąż, Wolności. Tel. 602 100 777

• DO wynajęcia pomieszczenia pod gabinet lekarski w centrum Chrzanowa. Tel. 504-244-916

• HALA magazynowa 465m2, biura, pomieszczenia socjalne - nowy obiekt ul. Kroczyńskich Chrzanów Tel. 602 309 454

• LOKAL 120m2, parter przy Rynku w Chrzanowie, cena netto 55 zł/m2 Tel. 728-959-050

• LOKAL handlowy do wynajęcia - Chrzanów, Krakowska - centrum, 79m2 - parter - 49zł/m2+vat Tel. 604-489-294

• LOKAL handlowy o pow. 20 m2, Chrzanów, Krakowska 29 (parter) Tel. 519-079-785

• LOKALE biurowe, użytkowe do wynajęcia - 3 miesiące za darmo. Chrzanów. Tel. 502-277-455

• MIESZKANIE 2-pokojowe w Krakowie. Tel. 604-153-169

SALON TECHNIKI GRZEWCZEJ SPRZEDAŻ RATALNA SERWIS KOTŁÓW GAZOWYCH



WOD-term
www.wod-term.eu

AUTORYZOWANY SERWIS:

- BRÖTJE
- Vaillant
- Saunier Duval
- WOLF
- De Dietrich
- ACV
- Beretta

Chrzanów, ul. Władysława Sikorskiego 11

Serwis: tel. 516 333 910

Oddział Chrzanów: tel. 32 42 02 734

wodterm.chrzanow@gmail.com

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

Zaświadczenie do Urzędu

Przyjazd gratis!

Tel. 606 482 571

P.R.H.U. POLBART

SKUP ZŁOMU
STALOWEGO I METALI KOLOROWYCH

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY
- PŁACIMY GOTÓWKĄ
- WAGA SAMOCHODOWA 60t
- ZAPEWNIAMY TRANSPORT
- ROZBIERAMY KONSTRUKCJE STALOWE

www.polbart.pl

Trzebinia, ul. Dworcowa 27

tel. 604 661 978 | tel. 602 860 111

Zapraszamy:
Pn - Pt 7.00 - 18.00
Sob 7.00 - 14.00

SKUP POJAZDÓW
LEGALNE ZŁOMOWANIE

www.automajer.pl

AUTO MAJER

tel. 600 465 773

BOSTAR®
KRZESZOWICE

NAJLEPSZE CENY

WĘGIEL • MIAŁ EKO-GROSZEK PELET

TRANSPORT
www.bostar.com.pl

Skład opału Krzeszowice
Krzeszowice, ul. Zagrody 5
e-mail: info@bostar.com.pl
tel. 12 258 39 55, 664 280 615

Skład opału i materiałów budowlanych
w Tenczynku
tel. 12 282 66 17

Skład opału i materiałów budowlanych
w Regulicach
tel. 12 283 11 20

• WYNAJMĘ gabinety dla lekarzy specjalistów, podologa, laboratorium medyczne, Apteka. Artroskop. Trzebinia Głowackiego 32. Tel. 605-085-018, www.artroskop.pl

• WYNAJMĘ utwardzony plac do 400m2 - ul. Pogorska, Chrzanów Tel. 602 309 454

Zamienię

• ZAMINIENIE mieszkanie 2-pokojowe na 3, bądź dom za dopłatą. Tel. 603-660-753

• ZAMINIENIE ładne M5 - Chrzanów, Orkana, IV piętro na 2 pokoje, parter/I piętro. Tel. 662-439-031

USŁUGI

Budowlane

• 515-728-836 Malowanie, gładź bezpyłowa, sufity podwieszane, tapetowanie, panele podłogowe, montaż drzwi, wylewki samopoziomujące Tel. 515-728-836

• 518-706-099 Budowa domów 35m2 i 70m2 według projektu. Wolne terminy na wiosnę; www.tom-reg.pl

• 518-706-099 Gładzie, malowanie maszynowe, płytki, kompleksowe wykończenia. www.tom-reg.pl

• 609-812-230 Flizowanie, łazienki, remonty Tel. 609-812-230

• A-Z Remonty - wykończenia, gwarancja. Gładzie, flizy, poddasza, zabudowy, itp. Tel. 533-515-690

• ADAPTACJA poddaszy. Tel. 609-812-230

• BRAMY, bramki: metalowe i drewniane, ogrodzenia panelowe Tel. 730-718-715



• BRAMY, ogrodzenia, balustrady Tel. 796-17-17-55

• BRUKARSTWO Tel. 501-066-248

• BRUKARSTWO Tel. 505-148-009

• BRUKARSTWO, kanalizacja, ogrodzenia A-Z Tel. 664-553-074

• BUDOWA domów od podstaw Tel. 604-456-994

• BUDOWA domów od podstaw. Tel. 793-706-973

• BUDOWA dróg dojazdowych, podjazdów, podbudowy. Tel. 668-340-936

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 516-769-265

• CYKLINOWANIE bezpyłowo. Tel. 798-381-658

• DACHY - konstrukcje dachowe wraz z kryciami; wymiana pokryć dachowych. Tel. 602-643-330

• DACHY, uszczelnienie. Tel. 731-181-738

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 509-339-135, 785-361-969

• DACHY, więzby, pokrycia. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA budynków - termoizolacja; 25-letnie doświadczenie. Tel. 602-101-440

• DOCIEPLENIA budynków. Tel. 604-456-994

• DOCIEPLENIA, elewacje, wykończenia. Buduj z góralami!!!; www.wmexpert.com.pl Tel. 663-310-949

• DRENAŻE, odwodnienia, izolacje przeciwwodne ścian. Tel. 508-206-405

• EKOSZAMBA, szamba betonowe - montaż, sprzedaż Tel. 501-066-248

• GŁADZIE maszynowe, czyszczenie bezpyłowe. Tel. 518-706-099, www.tom-reg.pl

• KAMIENI, piasek, ziemia, gruz Tel. 501-066-248

• KOMINKI. Tel. 606-135-088

• KOMPLEKSOWE remonty mieszkań (Krys-Pro-Rem) Tel. 696-576-467

• MALOWANIE dachów, elewacji; konserwacja konstrukcji stalowych betonowych, drewnianych. Wieloletnia praktyka Tel. /fax 33-873-06-01, 602-882-325

• MALOWANIE elewacji, ocieplenia budynków, odnowa elewacji Tel. 604-478-121

• MALOWANIE, gładzie, tanio. Tel. 501-215-951

• MALOWANIE, gładź. Tel. 660-890-189

• MDM Ogrodzenia betonowe – produkcja, sprzedaż; Olszyny, Młyńska 6, Babice Tel. 665-243-082

• MINIKOPARKA usługi: drenaż, ekoszamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• OCIEPLENIA, elewacje, odnowa elewacji, malowanie 20 lat doświadczenia Tel. 664-781-745



• OGRODZENIA. Tel. 508-786-884

• PRACE na wysokości. Tel. 502-277-286

• PROFESJONALNE tynki maszynowe gipsowe, cementowo-wapienne. Wylewki maszynowe. Tel. 517-933-978

• PROJEKTY budynków indywidualnych, gotowych, rozbudowy, adaptacje, kosztorysy, nadzory budowlane. Świadectwa energetyczne – F.H.U. „Natalia” Chrzanów, ul. Sikorskiego – inż. Jacek Gębala Tel. 32-754-11-00, 32-623-95-35, 600-238-671

• REMONTY i wykończenia łazienek, flizy - kompleksowo. Tel. 791-638-341

• SCHODY drewniane produkcja-montaż Tel. 793-583-607. www.schodydrzwi.com.pl

• SCHODY marmurowe, granitowe, blaty Tel. 606-135-088

• SZTACHETY Tel. 730-718-715

• TRANSPORT - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• UKŁADANIE kostki brukowej Tel. 505-828-444, 535-061-222

• UKŁADANIE płytek (kuchnie, łazienki, tarasy itp.). Szybko i tanio. Tel. 691 536 134

• USŁUGI Rem-Bud: adaptacje, suche tynki, sufit 65zł, ścianki 47zł, malowanie 15zł, gładź 20zł, flizowanie 55zł. Tel. 606-740-937

• USŁUGI koparko-ładowarką i minikoparką. Tel. 505-828-444

• USŁUGI koparką, koparko-ładowarką, transport. Tel. 694-485-750

• USŁUGI minikoparką. Tel. 668-340-936

• USŁUGI – koparko-ładowarką JCB, kucie młotem, wyburzenia kompleksowo Tel. 501-066-248

• WYBURZENIA - wywóz gruzu Tel. 505-828-444

• WYBURZENIA kompleksowo, wywóz gruzu Tel. 501-066-248

• WYKONUJEMY wylewki maszynowe. Tel. 792-441-475

• WYLEWKI maszynowe, anhydrytowe, przemysłowe, styrobeton. Solidne wykonanie. Tel. 534-535-078

• WYNAJEM wiertnicy wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYNAJEM zgrzewarki elektrooporowej (gat) wraz z operatorem. Tel. 534-835-940

• WYPOŻYCZALNIA narzędzi Balin. Tel. 506-818-366, www.tools-chrzanow.pl

Elektrotechniczne

• 600-789-505 Instalacje elektryczne Tel. 600-789-505

• ALARMOWE-ANTENOWE–RTV/SAT, domofony, wideodomofony, telewizja obserwacyjna, komputerowe LAN/WiFi – montaż, naprawa. „Prewen”. Tel. 32-757-18-84, 502-863-471

• ALLSYSTEM – instalacje alarmowe, przeciwpożarowe, telewizja przemysłowa, naziemna i satelitarna, powiadomienie GSM, centrale telefoniczne Tel. 692-054-349, www.allsystem.pl

• ANTENY Tel. 509-715-638, google: antenychrzanow

• ELEKTRYCZNE. Tel. 601-070-229

Instalacyjne

• AELEKTRO-SERWIS wykonuje: instalacje elektryczne, odgromowe, teletechniczne, podłączenia urządzeń elektrycznych, naprawy, pomiary. Tel. 603-269-086, 32-623-81-84 po 17.00

• ELEKTROINSTALACJE Tel. 608-445-635

• INSTALACJE elektryczne Tel. 600-789-505

• INSTALACJE wod-kan, CO, gaz. Ogrzewania podłogowe, wymiana kotłów. Montaż kotłowni. Próby szczelności gazu. Tel. 534-835-940

• INSTALACJE wod.-kan.-co-gaz. Montaż instalacji sanitarnych, grzewczych i gazowych. Wymiana kotłów węglowych i gazowych. Modernizacje kotłowni. Tel. 692-189-394

Serwisowe

• 602-676-726 AGD-serwis. Naprawa pralek, lodówek Tel. 602-676-726

• KOMPUTERY - usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny. Tel. 502-863-471

• NAPRAWA RTV, telewizory, anteny. Dojazd bezpłatny! Szybko, solidnie, gwarancja. Tel. 32-623-54-18, 691-511-914

• SERWIS - naprawa, montaż term, kotłów gazowych. Przeglądy, konserwacje, próby szczelności, analiza spalin, uprawnień. Podłączanie kuchenek, gwarancje. Junkers, Neckar, Termet, Vaillant, Saunier-Duval, De-Diertich, Beretta, inne Tel. 666-255-068

• SERWIS kotłów gazowych. Tel. 516-333-910

Okolicznościowe

• KATERING okolicznościowy. Obiady domowe dla pracowników fizycznych. Tel. 783-860-197

• KOMPLEKSOWA obsługa wesel i catering; www.jaceknowak.pl Tel. 601-861-673

Nasz znak: AGN.6740.2.2.2022.PL20

OBWIESZCZENIE
Starosty Chrzanowskiego z dnia 16 maja 2022 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.) oraz art. 49 i art. 61 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.), zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego z wniosku **Burmistrza Miasta Trzebinia, występującego w imieniu Gminy Trzebinia przez pełnomocnika Pana Jarosława Białek** w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: **„Rozbudowa odcinka ul. Robotniczej w Trzebini”**.

Inwestycja zlokalizowana jest w województwie małopolskim, powiat chrzanowski, gmina Trzebinia, na działkach:

WYKAZ DZIAŁEK OBJĘTYCH INWESTYCJĄ:

1. nr działek przeznaczone do podziału – ze wskazaniem działek, które są przeznaczone do przejęcia pod nowo projektowany pas drogowy(wytluszczone) oraz tych, które pozostają przy dotychczasowym właścicielu

Lp.	Numer działki objętej podziałem	Numer działki projektowanej do wydzielienia, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji.	Numer działki projektowanej do wydzielienia, położonej poza liniami rozgraniczających teren inwestycji
Jednostka ewidencyjna: 120305_4 Trzebinia miasto, obręb 0011 Góry Luszowskie			
1.	180/7	180/12	180/13
2.	180/5	180/10	180/11
3.	183/6	183/9	183/10
4.	183/1	183/7	183/8

2. Działki przeznaczone pod budowę drogi stanowiące obecnie pas drogowy:

936/1, 934/1, 934/2, 180/6, 184/3, 184/5

3. Działki przeznaczone na przebudowę sieci uzbrojenia terenu zgodnie z art. 11f pkt. 8e – przebudowa sieci elektroenergetycznej: działka nr: 158/67, 3537/4, 189/8, 189/4, 183/1, 183/6, 168/11, 168/10, 168/13, 168/14, 167/7, 167/6, 937/3

4. Działki przeznaczone do przejęcia na rzecz Gminy Trzebinia, zgodnie z art. 11 d, ust. 1 pkt 3a

Lp.	Numer działki projektowanej do wydzielienia, położonej w liniach rozgraniczających teren inwestycji.
Jednostka ewidencyjna: 120305_4 Trzebinia miasto, obręb 0011 Góry Luszowskie	
1.	180/12
2.	180/10
3.	183/9
4.	183/7

Informuję, że z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Chrzanowie, ul. Partyzantów 2, pokój 11 na parterze, w dniach pracy Urzędu, - godziny pracy urzędu: poniedziałek w godz. 7.00 – 17.00, od wtorku do czwartku w godz. 7.00 – 15.00 i piątek w godz. 7.00 – 13.00, w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń w prasie lokalnej, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Chrzanowie (BIP): www.powiat-chrzanowski.pl, na tablicy ogłoszeń i na stronie internetowej Urzędu Miasta w Chrzanowie (zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania w drodze obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia).

Firma WODHURT

oferuje kotły:

♦ **węglowe**

♦ **gazowe**

♦ **elektryczne**

Armatura sanitarna

**Trzebinia, ul. Długa 34
Tel 602 172 986**



Rachunkowe

• **BILIŃSKI** Witold Kancelaria Podatkowa. Spadki, darowizny, inne nabycia; pomoc deklaracje, pisma, ulgi w splacie. Chrzanów, Aleja Henryka 24. Tel. 603-210-420, 32-623-28-40

Finanse

• **POŻYCZKI** - szybko z komornikiem; Pośrednik CDF S.C. firmy Matpol Finanse Sp. z o.o. Tel. 32-260-00-33, 516-516-611

• **SZUKASZ** kredytu, faktoringu, hipoteki dla firm i osób prywatnych, ubezpieczenia na życie, gwarancji ubezpieczeniowej, ubezpieczenia floty? Zadzwoń, umówimy się na spotkanie, poszukamy optymalnego rozwiązania dla Ciebie i Twojej Firmy. Tel. 660-768-320. Email: kontakt.biznesowy@interia.pl

Sprzątanie

• **CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerek. Tel. 694 227 177

• **SPRZĄTANIE: domów, mieszkań, biur, gabinetów, poremontowe, mycie okien oraz drobne prace ogrodowe. Zawsze sprzątam na błysk** Tel. 880-719-897, 665-630-660

Tłumaczenia

• **TŁUMACZ** przysięgły języka niemieckiego - Chrzanów, Broniewskiego 14/47. Tel. /fax: 32-623-88-09, 601-523-929

Transportowe

• **CEMENT**, kamień, żwir, ziemia; wywóz gruzu Tel. 668-340-936

• **JCB** – koparko-ladowarka: wyburzenia, kucie młotem, kompleksowe usługi Tel. 501-066-248

• **KAMIEŃ**, piasek, żwir, ziemia, kontenery - wywóz gruzu, załadunek Tel. 501-066-248

• **KONTENERY - wywóz gruzu** Tel. 668-340-936

• **KONTENERY** - wywóz gruzu Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **MINIKOPARKA** usługi: drenaż, ekosamba, kanalizacja Tel. 501-066-248

• **MINIKOPARKA**, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **PIASEK**, cement, kamień, żwir, ziemia Tel. 668-340-936

• **PRZEPROWADZKI**, duży kontener, VAT. Tel. 694-961-032

• **PRZEWÓZ** rzeczy - transport do 850kg Tel. 518-706-099

• **STAL** zbrojeniowa, cement. Tel. 668-340-936

• **TANIE** przeprowadzki i inne usługi transportowe. Tel. 602 61 01 01

• **TRANSPORT** - cement, piasek, kamień, żwir; wywóz gruzu, ziemi Tel. 668-340-936

• **TRANSPORT** - sprzedaż kruszyw 1-30 ton. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **TRANSPORT** – przeprowadzki, możliwość załadunku, przewóz różnych towarów i transport samochodem osobowym Tel. 502-234-093, 888-422-221

• **USŁUGI** minikoparką. Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ** gruzu - kontener Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ** gruzu, możliwość załadunku, rozbiórki, wyburzenia Tel. 668-340-936

• **WYWÓZ nieczystości płynnych.** Tel. 535-061-222

Prawne

• **BEZPŁATNE** porady tylko w każdy 1 wtorek miesiąca 15-16. Kancelaria Prawna Lex Novum: Trzebinia, Jagodowa 2, poniedziałek - piątek 10-18. Tel. 530-369-200, 513-761-029

• **KANCELARIA** Prawno-Kanoniczna Paweł Banduła. Tel. 505 774 850, Email: pawelbandula@gmail.com, kancelariabandula.pl

• **STAROSTWO** Powiatowe w Chrzanowie i Rodzina Kolpinga w Porębie Żegoty zapraszają na nieodpłatne porady prawne i obywatelskie. Rejestracja Tel. 32-625-79-64 w godzinach pracy Starostwa.

Inne

• 730-067-038 - koszenie trawy, kompleksowe usługi ogrodnicze Tel. 515-646-722 www.torogarden.pl

• 730-067-038 Profesjonalne mycie ciśnieniowe: kostki, dachów, budynków Tel. 515-646-722 www.torogarden.pl

• 730-067-038 Wycinanie, przycinanie drzew i krzewów; zwyżka, rąbanie gałęzi, wywóz odpadów. Tel. 515-646-722 www.torogarden.pl

• **DOSTAWA** gazu w butlach. Maxgaz Tel. 694-521-066, 32-711-98-40

• **KOSZENIE** traw kosą spalinową Chrzanów i okolice Tel. 722-188-845, 606-578-345. Email: gorczyk@wp.pl Konrad

• **PRZERÓBK** pierzyn na kołdry, pranie pierza. Transport gratis. Tel. 880 561 707, 668 810 347

• **WYNAJEM - toalet przenośnych** Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **ZWYŻKA** 27m, 34m. Usługi - wynajem. Wycinka drzew Tel. 604-424-563, 696-475-972

BAZAR**Sprzedam**

• 250 sztuk płyt winylowych; 2 stoły przedwojenne (okrągły i prostokątny) Tel. 880-646-342

• **AKORDEON** włoski, niemiecki, z kolekcji. Tel. 505-487-687

• **BUDA** dla psa. Tel. 12-283-71-58

• **CZARNA** ziemia. Tel. 693-826-944

• **HORTENSJE** bukietowe od 8 zł Tel. 721-822-813, 696-143-641

• **PIASEK** zakopowy pod fundamenty z transportem. Tel. 505-828-444, 535-061-222

• **PROMOCYJNA** sprzedaż węgla i drewna kominkowego. Śląski Skład Węglowy, Oddział w Chrzanowie. Tel. 602 61 01 01

• **SPRZEDAM** piłę elektryczną i spalinową - po 200zł. Tel. 889 329 566

• **WÓZEK** inwalidzki i aparat słuchowy - nowe. Tel. 515-196-884

• **ZIEMIA**. Tel. 505-828-444, 535-061-222

Kupię

• **KUPIĘ ciągnik rolniczy, stan obojętny.** Tel. 696-033-800

• **KUPIĘ traktorek kosiarkę.** Tel. 604-754-418

OGŁOSZENIA MEDYCZNE**Chirurg**

• Lek. Sebastian Mosiej spec.chirurgii ogólnej i onkologicznej. Konsultacje, USG, biopsje, zabiegi ambulatoryjne; ul. Dobczycka 17, 32-500 Chrzanów, małopolskie. Tel. 881-025-724

• Sebastian Borowy - lekarz specjalista chirurgii ogólnej - „Diabet” Centrum Medyczne, Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Dermatolog

• Lek. med. Karolina Englert konsultacje, badanie znamion, drobne zabiegi - sobota, 28 maja. Rejestracja obowiązkowa. Liczba miejsc ograniczona. Tel. 12-283-33-06, CM Alwernia, Z. Gęsikowskiego 16

• Lek. med. Renata Budzicz – specjalista dermatolog wenerolog, leczenie chorób skóry. Zabiegi z zakresu medycyny estetycznej; Chrzanów, Grunwaldzka 2b; pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14. Rejestracja pon. i środa 13-19, wtorek i piątek 8-14, czwartek 11-17. Tel. 512 352 683, www.budzicz.pl

Diabetolog

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Endokrynolog

• **Bulińska-Głownia** Małgorzata - endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych, leczenie cukrzycy i tarczycy, USG. Chrzanów, Konopnickiej 1A; poniedziałek od 16. Tel. 600-812-748, 696-193-169

• Dr Jacek Szymkowiak - endokrynolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, wtorek: 15-18, Libiąż, 11 Listopada 11, poniedziałek: 16-18. Tel. 601-439-315

• Endokrynolog Maciej Ziemiański: biopsja, USG tarczycy i jamy brzusznej - Libiąż, Piłsudskiego 14. Czynne piątki i soboty po rejestracji. Tel. 512-354-676

• Endokrynolog Mariola Bojdoł. USG tarczycy; Chrzanów, Sikorskiego 11, środa 16-18 Tel. 608-684-091

• Lek. med. Leszek Romanowski - specjalista diabetolog-endokrynolog; przyjmuje: „Diabet” Chrzanów, Kościuszki 18 Tel. 32-623-13-73, 623-13-75, 623-28-27

Gastrolog

• Lek. med. Krystyna Fic – gastrolog; Chrzanów, Wojska Polskiego 28, czwartek 15-18. Rejestracja w czwartek 15-18. Tel. 572-356-564

• Tomasz Kowalik - gastroenterolog Tel. 662 886 299

Ginekolog

• Antoni Halemba – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Krakowska 20 (I p.), poniedziałek, środa, piątek: 16-18, czwartek: 9-10. Rejestracja Tel. 601 400 670

• Dr n. med. Maciej Bodzek, specjalista ginekolog-położnik, specjalista onkolog, Ordynator Oddziału Ginekologii Szpitala Powiatowego w Chrzanowie; przyjmuje: MSM Clinic - Chrzanów, Świętokrzyska 86 Tel. 32-600-70-60

• Janusz Gajda – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Mieszka I 9c, środa: 10-13 po rejestracji telefonicznej i czwartek 15-18; USG ginekologiczne, ciąży, piersi. Wizyty. Tel. 608 718 833

• Lek. med. Dariusz Nowak, specjalista ginekolog-położnik - badania USG. Trzebinia, Mickiewicza 24; wtorek, czwartek. Zapisy Tel. 607 589 868

• Lek. med. Marek Strzyż – specjalista ginekolog-położnik; Chrzanów, Wyszyńskiego 17, wtorek, czwartek. USG+laser. Zapisy Tel. 535 557 771

Kardiolog

• Dr n. med. Genowefa Kmieć – specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych, echo serca, EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy; Chrzanów, al. Henryka 39. Rejestracja. Tel. 601 912 273

• Dr n. med. Jacek Nowak - Libiąż, 11 Listopada 11, przyjmuje: wtorki 15-19. Zapisy tel. 880-614-544; Vitalis Trzebinia, Kopernika 25 przyjmuje: środy od 15.00. Zapisy od pon. do pt. od 10-18. Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, elektronicznie www.vitalis-cardo.pl

• Kardiolog Ewa Żółkiewicz przyjmuje: Chrzanów, Piłsudskiego 22/2 w poniedziałki po uzgodnieniu telefonicznym Tel. 607 098 765

• Kardiolog Izabela Kiełbalska - Bołecin, Komornicka 38, czwartki 17-19. Tel. 501-694-499

Laryngolog

• Lek. med. Anna Olsza – specjalista otorynolaryngolog Chrzanów, Mieszka I 9 c; poniedziałek, środa i piątek: od 16.00. Rejestracja SMS Tel. 603-301-921

• Lek. med. Mateusz Gasiński specjalista otolaryngolog. Nowoczesna diagnostyka: mikroskop, endoskop. Leczenie dorosłych i dzieci. Chirurgia głowy i szyi. Chrzanów, Dobczycka 17; wtorek i czwartek w godz. 17-20 Tel. 881-025-724

Medycyna pracy

• Lek. med. Ewa Potocka Chrzanów, Sienna 8/2, pon. 10-14, wt. 12-17, śr. 13-17, czw. 12-16. Badania profilaktyczne, sanitarne, promieniowanie jonizujące, kierowców, pracowników ochrony fizycznej, broń Tel. 604-233-331

Neurolog

• Alicja Kieres-Pawlik specjalista neurolog; Chrzanów, Mieszka I 9c, poniedziałek, środa od 15.00 po rejestracji Tel. 602 486 011

• Anna Buczak-Sala - specjalista neurolog. Gabinet Chrzanów, tel. 32-623-32-75, 602-764-399; Gabinet i EEG Trzebinia. Tel. 32-620-02-93

OPIEKUJESZ SIĘ OSOBĄ CHORĄ LUB NIEPEŁNOSPRAWNĄ

Oferujemy:

- Wypożyczanie łóżek pielęgnacyjnych i innych...
- Wózki elektr., podnośniki, schodolazy...
- Fachowe doradztwo w doborze sprzętu rehabilitacyjnego
- Pomoc przy uzyskaniu dofinansowania z funduszy PFRON i PCPR

Kontakt: **Specjalistyczne Zaopatrzenie Medyczne F.H. SKRAWMIX** tel. 509 606 661, 32 623 11 31

ROLETY ZEWNĘTRZNE
230 zł/m² brutto

Wewnętrzne osłony okienne gratis!

22 lata tradycji

FACHBUD

Jaworzno
ul. Grunwaldzka 39 (ścisłe centrum)

TELEFON
32 616 47 00
601 435 839

ESTETYCZNA GID STOMATOLOGIA

Leczenie implantologiczne
Kosmetyczne uzupełnienia protetyczne
Leczenie kanałowe (mikroskop)
Leczenie ortodontyczne dzieci i dorosłych
Leczenie zachowawcze
Diagnostyka RTG, 3D-CBCT (tomografia komputerowa)
Bezbolesne znieczulenie komputerowe
Sedacja wziewna
Fibryna bogatopłytkowa (szybsza regeneracja tkanek i gojenie po zabiegu)

ul. Grunwaldzka 15 32-500 Chrzanów
tel. (32) 623 99 90
www.estetycznastomatologia.pl

 /EstetycznaStomatologia

• Barbara Kosińska, specjalista neurolog - Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B Tel. 511-145-177

• Halina Stizak-Sołtyk, specjalista neurolog. Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska; Chrzanów, Oświęcimska 15, wtorek i czwartek: 15-17. Tel. 32-623-21-53

• Marcin Podhalański. Neurolog - Diabet, Chrzanów, ul. Kościuszki 18. Poniedziałek, wtorek, czwartek: 8-13. Tel. 515-461-623

• Specjalista neurolog Agnieszka Bujak-Krok Chrzanów, Wyszyńskiego 17 Tel. 606-762-523

Okulista

• Astygmatyzm, krótkowzroczność, dobór soczewek – lekarz, optometrysta, optyk – Justyna Wójcik, Jaworzno Sienkiewicza 6 - tel. 32-752-03-04, Chrzanów Dobczycka 10. Tel. 32-623-95-55

• Dr n. med. Mateusz Nowak i Lidia Nowak, specjaliści okulistyki – Libiąż, 11 Listopada 11. Zapisy Tel. 880-614-544

• Ewa Czerniawska - specjalista chorób oczu, przyjmuje: Chrzanów, Rynek 11: poniedziałek, czwartek 15-18, piątek 9-12. Rejestracja w godz. pracy gabinetu oraz w każdy dzień roboczy w godz. 18-20 Tel. 791-932-912

• Lek. med. Danuta Czepiel – specjalista chorób oczu; Trzebinia, Kościuszki 24 (Zakład Optyczny), poniedziałek: 14-16.30, środa: 10-12 Tel. 32-753-40-55, 666 234 005

• Okomedical Okulista-Optometrysta-Optyk. Leczenie zezu i niedowidzenia - Krzeszowice, ul. Kazimierza Wyki 10. Tel. 577-45-45-40, Email: bok@okomedical.pl

• Okulista - optyk. Lekarz okulista Wiktoria Zwinczewska – Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Tel. 32-623-10-86, 504-242-752 od 11-16

• Specjalista chorób oczu Paweł Nowicki, Chrzanów ul. Mieszka I 9A. Rejestracja. Tel. 600-241-416

Ortopeda

• Dr n. med. Bogdan Wziętek – specjalista chirurgii ortopedyczno-urazowej - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60 www.wzietek.pl

• Lek. Wojciech Jurek specjalista ortopeda-traumatolog; Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny (endoprotezy stawów); USG stawów. VITALIS, Trzebinia, Kopernika 25 - czwartki 16-20 - 733-433-494; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice, Legionów Polskich 11 A - pon. i wtorki 16-20. Tel. 795-809-809

• Lek. med. Adam Rembiecha – specjalista ortopeda-traumatolog. Chirurg. Przyjmuje codziennie: Chrzanów, Garncarska 10/1. USG ortopedyczne Tel. 607-266-601

• Lek. med. Krzysztof Niemiec - specjalista ortopeda-traumatolog; USG; Przychodnia Jurajska, Krzeszowice - Legionów Polskich 11a, czwartek 16-20, tel. 606-902-836; Przychodnia Vitalis, Trzebinia - Kopernika 25, wtorek 15-21 Tel. 733-433-494

• Lek. med. Krzysztof Szlęzak ortopeda - porady + fizykoterapia - Trzebinia, św. Stanisława 31, poniedziałek: 17.00-18.30; wizyty domowe Tel. 608-623-891, 606-270-799.

Ortodoncja

• Dr n. med. Janusz Kalukin - specjalista ortodonta. Chrzanów, Aleja Henryka 75 w środy 15-19 Tel. 32-754-16-20

Optyk

• Optyk - Optometrysta. Bezpłatny dobór okularów i soczewek kontaktowych. Centrum Zdrowia Ruczaj, Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Psychiatra

• Jarosław Woźniak - specjalista psychiatra. Vitalis - Trzebinia, Kopernika 25 - środa 13-18. rejestracja: Tel. 733-433-494, 32-620-02-93, 500-143-858

• Lek. Natalia Michna (Pieszczek) specjalista psychiatra - indywidualnie dopasowana farmakoterapia, terapia wspierająca, spotkania osobiste i videorady. Chrzanów, Wojska Polskiego 2 B. Tel. 506 370 502

Psycholog

• Gabinet Psychologiczny mgr Małgorzata Godyń - psycholog, psychoterapeuta. Chrzanów, Sienkiewicza 11 Tel. 662-643-980

Reumatolog

• Tadeusz Najbar, specjalista reumatolog, internista - Trzebinia, Szczakowska 9. USG jamy brzusznej, tarczycy, stawów. Leczenie osteoporozy, badania na prawo jazdy. Rejestracja Tel. 604-815-064

Stomatolog

• Agnieszka Rogowska-Stiasny lek. stomatolog - RTG; Chrzanów, Majora Grzybowskiego 15 (obok Sanepidu), od poniedziałku do piątku 9-16; soboty 9-13. Tel. 604-931-923

• Anna Komarów, Chrzanów, Słowackiego 13, poniedziałek: 14-18, środa: 9-13, piątek: 10-15, tel. 32-754-02-23. Trzebinia, Kopalniana 10/19, wtorek 9-13; czwartek: 14-18. Tel. 32-711-57-77

• Artur Warszawski - stomatolog; Chrzanów, Kadłubek 45, poniedziałek, piątek - 14-20, Olszyny, Koszykarska 3, wtorek, czwartek - 16-19. Tel. 605 077 755

• Bożena Sikora - Chrzanów, Brońskiego 14/32 Tel. 512-100-713

• DUODENT Alwernia, Gęsikowskiego 16 przyjmuje dorosłych i dzieci bezpłatnie na NFZ Tel. 12-283-25-88, 505-034-347

• Dr Bożena Stanczykiewicz, lek. stom. Ewa Stanczykiewicz - Chrzanów, Kolonia Szpitalna 2/2, poniedziałek, wtorek: 14-19, środa: 12-18, piątek: 10-20, sobota 9-13. Tel. 32-623-22-23, 602 241 023

• Kubic Stomatologia Libiąż, ul. Paderewskiego 6, czynne: pon.-pt. 15-20. Rejestracja. Tel. 667-249-549

• Lek. stom. Joanna Żuk; Chrzanów, Orkana 21D, poniedziałek - czwartek: 16-19. Rejestracja Tel. 32-623-71-62, 604 208 824

• Lek. stom. Magdalena Kuza - Chrzanów, Kadłubek 45; poniedziałek, czwartek: 12-19, wtorek, środa: 10-15 Tel. 32-623-61-40, 605 222 345

• Lek. stom. Piotr Starzycki – chirurg stomatolog. Chrzanów, Krakowska 37, poniedziałek: 9-11, wtorek i środa: 14-18. Tel. dom. 32-623-34-25 (12-13), 504 104 944

• PROTOM Dental Chrzanów, Słowackiego 13: stomatologia zachowawcza, stomatologia mikroskopowa, endodoncja, protetyka, chirurgia, implantologia, wybielanie systemem Beyond Tel. 512 750 172

Pulmonolog

• Dr n. med. Rafał Harat – specjalista chorób płuc, internista. Libiąż, Sienkiewicza 18, poniedziałek 16-18 i środa 16-18. Tel. 32-627-12-17

• Lek. med. Bogdan Krok. specjalista pulmonolog i alergolog - Chrzanów. Tel. 535-557-771

Urolog

• Lek. med. Jacek Jaromin Trzebinia, św. Stanisława 31: USG, uroflowmetria (badanie strumienia moczu) Tel. 606-974-633

• Lek. med. Janusz Michalik – specjalista urolog; Chrzanów, Sokoła 10, poniedziałek i środa: 16-18. USG układu moczowego. Tel. 32-624-03-03 (8-16) Szczegóły: www.urologchrzanow.pl

Pracownia USG

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: USG brzucha, ortopedyczne, naczyń - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60,

• Lek. Sebastian Mosiej, specjalista chirurgii onkologicznej. USG piersi, tarczycy, biopsje cienko i gruboigłowe. Chrzanów, ul. Dobczycka 17. Tel. 881-025-724

• Lek. med. Marek Czepiel, specjalista radiodiagnostyki. Zapraszam do nowego gabinetu USG - Piła Kościelecka, ul. Chrzanowska 37. Zapisy Tel. 666 234 007

• Specjalistyczny Gabinet USG lek. med. Władysław Kostka – radiodiagnosta; Chrzanów, Sokoła 10, wtorek: 16-17.30, czwartek: 9-11. USG - jamy brzusznej, tarczycy, piersi, ślinianki, moszny. Tel. 602 715 943

Pracownia protetyki

• Pracownia Protetyki Dentystycznej Jacek Buliński; Chrzanów, Konopnickiej 1A, czynna poniedziałek-piątek Tel. 32-754-16-28, 601 496 677

• Pracownia Protetyki Dentystycznej. Ekspresowe naprawy; Trzebinia, Kościuszki 50 (Inkubator) Tel. 605-328-621

Pracownia RTG

• RENTGEN cyfrowy: kości, stawy, klatka piersiowa, Artroskop. Trzebinia, Głowackiego 32. Tel. 32-223-61-77

• RENTGEN stomatologiczny - Libiąż, Paderewskiego 6. Rejestracja Tel. 697-780-917

Rehabilitacja ruchowa

• Artroskop Centrum Medyczne Bogdan Wziętek: pełny zakres, wkładki ortopedyczne ICB - czynne codziennie - Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 32-223-61-77, 32-441-78-60, www.wzietek.pl

• D. Fryc Fizykoterapia Chrzanów, Mieszka I 9a. Magnetron, ARTROMOT kolanowy (wypożyczenie), ultradźwięki, laser, krioterapia, masaż Boa, fala uderzeniowa. (PZU ŻYCIE) Tel. 880 496 299

• Lek. med. Urszula Pałka-Bartosieńska chirurg, specjalista rehabilitacji przyjmuje w Artroskop, Trzebinia, Głowackiego 32, środy 16.00-20.00. Rejestracja Tel. 32-223-61-77

• RehOrt Stander ...- Krzeszowice, Krakowska 31 przyjmują: poniedziałek-piątek. Specjalizacja: kręgosłup. stawy, mięśnie Tel. 500-496-462, 506-140-630, 603-248-086

Opieka medyczna

• Profesjonalna opieka medyczna nad osobami starszymi, chorymi, niepełnosprawnymi - Pomoc i Opieka - Ewa Drożdż Tel. 605-519-737

Przychodnia weterynaryjna

• PRZYCHODNIA Weterynaryjna Na Mydlanej – Chrzanów, Mydlana 51; poniedziałek-piątek: 8-20, sobota: 9-14, niedziela: 9-11. Tel. 32-623-39-50 www.namydlanej.pl

Sklepy medyczne

• MED-JUS Sklep Medyczny Umowa z NFZ– Trzebinia, Piłsudskiego 3A; Wypożyczanie łóżek i koncentratorów tlenu Tel. 32-611-02-07, 501 207 791

• Sklep Medyczny Artroskop Barbara Wziętek, czynny codziennie, refundacja NFZ, Trzebinia, Głowackiego 32 Tel. 609-469-593, 32-223-61-77

• Sklep Medyczny Libiąż, Górnica 5 (Przychodnia Zdrowia Elvita). Refundacja NFZ Tel. 32-623-11-31

• Wiktor Potępa Zakład Ortopedyczny ORTEZIS ul. Piaskowa 25A, 32-540 Bołęciny. Tel. 504 182 413

Medycyna naturalna

• Medycyna naturalna - leczenie pijawkami lekarskimi. Zabiegi akupunktury. Leczenie uzależnień. Centrum Zdrowia Ruczaj Chrzanów, Sokoła 30. Zapraszamy od poniedziałku do czwartku w godz. 11-16 Tel. 32-623-10-86, 504-242-752

Neurologopeda

• Specjalista neurologopeda - Edyta Topolska Tel. 781-208-145

W ZWIĄZKU Z OTWARCIEM
LABORATORIUM ANALITYCZNEGO
NZOZ Centrum Promocji i Ochrony Zdrowia
zaprasza swoich Pacjentów na akcję **"PROFILAKTYKA BIAŁACZKI"** w ramach której wykonujemy
BEZPŁATNE BADANIE
MORFOLOGII Z ROZMAZEM
szczegóły w Rejestracji przychodni:
ul.J.Gołąba 1 w Babicach
ul.M.J.Piłsudskiego 226 w Zagórz
ul.Św.Floriana 15 w Mętowie
ul.Wspólna 6 w Psarach
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Rentgen stomatologiczny
CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
Libiąż, ul. Słowackiego 3a
tel. 32 627 55 22
PEŁNY ZAKRES USŁUG
■ STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
■ STOMATOLOGIA ESTETYCZNA – WYBIELANIE ZĘBÓW
■ PROTETYKA
■ PERIODONTOLOGIA
■ CHIRURGIA
■ PROFILAKTYKA PRZECIWPŁOCHNICZA
■ RTG
Czynne pn.-pt. w godz. 9.00-19.00, sob. 10.00-15.00 Rejestracja telefoniczna lub w gabinecie

Gabinet Stomatologiczny lek. stom. Magdalena Kuza
Chrzanów, ul. Kadłubek 45
● Stomatologia zachowawcza
● Endodoncja – mikroskop, RVG
● usuwanie złamanych narzędzi
● zamykanie perforacji
● trudne przypadki leczenia kanałowego (kanały wąskie, zakrzywione, niedrożne)
● Stomatologia estetyczna i profilaktyka
● Protetyka
● Medycyna estetyczna
● **ORTODONCJA**
Gabinet czynny: pon.-pt. 10.00-19.00
Rej. tel. 32-623-61-40 lub w gabinecie

gk+ med **WYPOŻYCZALNIA I SPRZEDAŻ SPRZĘTU REHABILITACYJNEGO**
łóżka, materace, wózki, koncentratory tlenu pionizatory, kule, balkoniki ...
tel. 500 580 825, 504 798 060
www.gkmed.pl, Wola Filipowska, ul. Młyńska 45
zadzwoń - zamów - dowieziemy

28.05.2022
SOBOTA
od 9⁰⁰ do 15⁰⁰
ARTROSKOP
CENTRUM MEDYCZNE
BOGDAN WZIĘTEK
ZAPRASZA Z OKAZJI
DNIA MATKI WSZYSTKIE MAMY NA
DZIEŃ OTWARTY
BEZPŁATNE USŁUGI MEDYCZNE
- Porada Ortopedyczna dr Wziętek z USG
- Porady Rehabilitacyjne
- Zabiegi rehabilitacyjne :
BOA, drenaż limfatyczny, masaż, kąpiele wirowe perełkowe, masaż podwodny, fala uderzeniowa
- Porady podologiczne mgr Katarzyna Kasiarz
- Badanie komputerowe stóp,
- Porady dietetyczne mgr Eliza Szelest
IŁOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA ZAPISZ SIĘ - TEL. 32 223 61 77
więcej na WWW.WZIETEK.PL
TRZEBINIA, UL. GŁOWACKIEGO 32

Jak pomóc dziecku, gdy cierpi na chorobę lokomocyjną?

Ta przypadłość daje o sobie znać zwykle podczas jazdy samochodem bądź innymi środkami komunikacji. Cierpią na nią już malutkie dzieci. Jak postępować, by zmniejszyć jej objawy?

Rozpoczyna się sezon wakacyjny, a co za tym idzie - coraz częściej i dalej wyjeżdżamy. Wiele rodzin planuje wakacje, czekają ich więc kilkugodzinne podróże, np. samochodem. Jak się do nich przygotować, gdy zaobserwujemy, że dziecku w trakcie krótszej lub dłuższej drogi robi się niedobrze?

Malutkie dzieci często okazują swoje złe samopoczucie płaczem. Starsze powiedzą, że jest im mdło i niedobrze. Jeśli mieliśmy do czynienia z taką reakcją dziecka, możemy się spodziewać powtórek. Planując wyjazd w góry czy nad morze albo podróż za granicę, warto przestrzegać kilku zasad:

1. Przede wszystkim przed podróżą nie dopuścić, by dziecko najadało się do syta. To może wzmocnić uczucie mdłości.

2. Ważne jest, by dziecko przed podróżą, jak i w trakcie spożywało suche produk-

ty, najlepiej pozbawione cukru, np. suchą bułkę, chrupki kukurydziane, słone paluszki, lekko solone krakersy, wafle ryżowe itp.

3. W trasie powinno dużo pić, ale wyłącznie niegazowaną wodę mineralną. Na czas podróży należy odstawić wszelkie smakowe wody, soki i inne słodkie napoje.

4. Jadąc przodem do kierunku jazdy, patrząc przed siebie - na drogę i nie pochylając głowy w dół zminimalizuje się ryzyko wymiotów.

5. Dziecko cierpiące na chorobę lokomocyjną nie powinno oglądać w trakcie jazdy bajek, czytać, używać smartfonu.

6. Dobrze zrobi zimny nawiew w aucie lub lekko uchylone szyby z wpadającym świeżym powietrzem.

7. Jeśli to możliwe, dziecku warto zamontować fotelik na przednim siedzeniu.

8. Mając wybór trasy, zdecydujemy się na proste drogi typu autostrady czy drogi szybkiego ruchu niż te boczne, kręte i o nierównej nawierzchni.

Co jeszcze można zastosować, by powstrzymać ewentualne wymioty i uczucie dyskomfortu u dziecka?

- Od trzeciego roku życia możemy podać dziecku produkty na bazie imbiru, są one dostępne w aptekach w formie syropu, tabletek do połknięcia lub do ssania. Dzie-



Warto posadzić dziecko w foteliku na przednim siedzeniu samochodu (pamiętając o wyłączeniu poduszki powietrznej).

ci powyżej 6 lat mogą zażyć popularny środek na chorobę lokomocyjną - tłumaczy Tomasz Bartosik, farmaceuta. - Można też spróbować plastrów. Najczęstsze są

tzew. przegubowe, naklejane na wnętrze nadgarstka najlepiej 15 minut przed rozpoczęciem podróży. W razie konieczności można nakleić je także w trakcie podróży, wów-

czas ulga powinna nastąpić po 15 minutach od zastosowania. Dorośli mogą stosować to samo, tylko w większych dawkach - wyjaśnia farmaceuta.

Natalia Feluś

Został miesiąc, później posypią się kary

Do 30 czerwca 2022 r. właściele lub zarządzający budynkami lub lokalami mają czas, by złożyć deklarację o źródłach ogrzewania. Zobowiązuje do tego powstała w ubiegłym roku Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków (CEEB).

Każdy budynek, który posiada źródło ciepła do 1 MW, należy zgłosić, wypełniając odpowiednią deklarację. Można ją złożyć samodzielnie, bez wychodzenia z domu. Żeby to zrobić, musisz posiadać profil zaufany albo podpis elektroniczny.

Za brak złożenia deklaracji grozi grzywna, która jest wymierzana na zasadach ogólnych kodeksu wykroczeń (Art. 27h).

Nie masz dostępu do internetu albo nie posiadasz podpisu elektronicznego? Deklarację możesz złożyć we właściwym dla miejsca budynku urzędzie gminy osobiście lub listownie.

W Małopolsce przoduje Ryto, gdzie deklaracje złożyło 71 proc. zobowiązanych. W powiecie chrzanowskim przodują Babice (36 proc.), ale wynik nie oszałamia. Za nimi są Libiąż (35), Alwernia (30), Chrzanów i Trzebinia (po 26 proc.) W regionie zdecydowanie w tyle pozostają Krzeszowice (18 proc.).

(taj)

W naszym ogrodzie Pod parasolem z liści

Tę odmianę wiąz możemy z czasem tak ukształtować, że w efekcie powstanie niezwykle naturalna altanka.

Dawniej nie było w sprzedaży różnych gatunków drzewek szczepionych na pnium. Sadzono więc „normalne” klony, lipy czy bardzo u nas pospolite wierzby kruche. Po latach okazały się osiągały olbrzymie rozmiary. W wielu ogrodach do dzisiaj rosną. W przypadku małej działki i ciasnej zabudowy stanowią czasem nie lada problem.

OGRÓD TO NIE „PATEL尼亚”

Obecnie w sklepach ogrodniczych mamy szeroką ofertę również tradycyjnych gatunków drzew, ale właśnie szczepionych. To oznacza, że zasadniczo pień nie urośnie na wysokość. Jedynie poszerzy się korona. Możemy ją jednak przycinać, a tym samym - kontrolować jej wzrost. Takie rozwiązanie pozwala nawet do niedużego, np. 3-arowego ogrodu wprowadzić kilka szczepionych drzewek, dzięki którym zyskamy trochę cienia i klimatu. Ogród to nie „patel-

nia”, gdzie rośnie tylko trawa, parę krzewów i kwiatów.

NATURALNA ALTANKA

Jednym z bardzo ładnych niedużych drzewek jest wiąz camperdownii. Został wyhodowany w połowie XIX w. Wszystkie jego gałęzie i liście opadają. W efekcie korona tworzy obszerny malowniczy parasol. Stosując różne podpórki, można tę odmianę wiazu ukształtować tak, aby tworzyła niezwykle oryginalną, naturalną altankę z ławeczką w środku.

ILE KOSZTUJE WIĄZ?

Wiąz camperdownii preferuje stanowiska słoneczne, więc tym bardziej - przy odpowiedniej lokalizacji - możemy go wykorzystać jako naturalną altankę. Ta odmiana rośnie powoli. Ze względu na swój parasolowaty wygląd najlepiej prezentuje się pojedynczo.

Wczesną wiosną pojawiają się kwiaty zbite w pęczki. Teraz, w maju, wiąz okrył się już pięknymi, dużymi liśćmi.

Ceny na portalach aukcyjnych są naprawdę różne. Rozsądne oferty, które znalazłem, wyglądają następująco: ok. 200 zł za drzewko o wysokości 170-190 cm, 60 zł za metrową sadzonkę.

Łukasz Dulowski



Wiąz camperdownii o parasolowatym kształcie

Tort z mango i galaretką

Mango, krem z mascarpone, biszkopt i galaretka. To połączenie zachwyci kubki smakowe każdego łasucha. Podajemy przepis na pyszny torcik.

SKŁADNIKI:

... na biszkopt:

6 jaj
6 łyżek mąki
5 łyżek cukru + cukier waniliowy
1/3 łyżeczki proszku do pieczenia

Ubijamy białka. Pod koniec dodajemy cukier i chwilę ubijamy, następnie żółtka i mąkę. Mieszymy bardzo delikatnie mikserem lub łyżką. Wylewamy na dużą tortownicę. Pieczemy 20-30 minut w temp. 180 st. C.

... na krem z mascarpone:

200-250 ml śmietanki kremówki 30 lub 36 proc.
3 łyżki cukru pudru
opcjonalnie 1 śmietan-fix (uszlifować do masy, można też użyć rozpuszczonej żelatyny)

500 g mascarpone
Schłodzoną śmietankę



miksujemy wraz z cukrem pudrem i śmietan-fixem na wysokich obrotach. Miksujemy przez około 3-4 minuty. Gdy masa zacznie gęstnieć, dodajemy mascarpone.

... na warstwę z mango:

2 galaretki, np. pomarańczowe

2-3 szt. mango (w zależności od wielkości)

700 ml gorącej wody
kilka łyżek kremu czekoladowego np. nutelli

Mieszymy galaretki w gorącej wodzie. Zimny biszkopt smarujemy nutellą (można przeciąć na dwa kółka i posmarować każde z nich). Następnie układamy krem z mascarpone oraz pokrojone w kostkę mango. Na wierzch wylewamy 2 schłodzone i lekko tężejące już galaretki. Ciasto pozostawiamy w lodówce do schłodzenia na kilka godzin.

(AF)

KINA

SZTUKA, Chrzanów, ul. Broniewskiego 4, tel. 32 623 30 86

- Wiking - 25.05 godz. 17.00
- Fucking Bornholm - 25.05 godz. 20.00
- Dedektyw Bruno - 27.05, 29.05-9.06 godz. 15.30, 17.45
- Infinite Storm - 27.05, 29.05-2.06.2022 r godz. 20.00

SOKÓŁ, Trzebinia, ul. Kościuski 74, tel. 32 611 06 21

- Piotruś Królik 2: Na gigancie - 25-26.05 godz. 17.00
- Wiking - 25-26.05 godz. 19.30
- Top Gun: Maverick - 27.05 godz. 17.00, 19.30; 28.05 godz. 19.30, 22.00; 29.05 godz. 17.00, 19.45; 31.05 godz. 17.00, 19.45; 1.06 godz. 18.00, 20.45; 2.06 godz. 17.00, 19.45
- Sonic 2: Szybki jak błyskawica - 1.06 godz. 15.45

ALE KINO, Libiąż, ul. Górnicza 1, tel. 32 627 12 62

- Nawet myszy idą do nieba - 26.05 godz. 15.00
- Proxima - 26.05 godz. 19.00
- Igrzyska zwierzaków - 27.05 godz. 15.00; 28.05 godz. 17.00; 29.05 godz. 11.00; 30.05 godz. 17.00; 2.06 godz. 17.00
- Nieznośny ciężar wielkiego talentu - 28.05 godz. 19.00; 30.05 godz. 19.00; 2.06 godz. 19.00

Ale! Kino Kobiet z okazji Dnia Matki - 26 maja godz. 18.00.

- W programie:
- wystawa jednego dnia „Moc kobiet” autorstwa Karoliny Muchy
 - prelekcja „Kim jestem - o poczuciu własnej wartości”
 - stoiska promocyjne (branża beauty)
 - losowanie upominków
 - projekcja filmu pt. „Proxima”

KONCERTY



KONCERT MICHAŁA KOWALONIA - 27 maja godz. 20.00, Ambasada Kreatywności w Chrzanowie. Bilety: 25 zł - przedsprzedaż,

30 zł - w dniu koncertu.

Michał Kowalonia - lider poznańskiej grupy Snowman oraz dziesięcioletniej formacji Lumikulu. Od 2012 roku do niedawna był wokalistą grupy Myslovitz. Koncertował z różnymi projektami między innymi w Nowym Jorku, Memphis, Chicago, Londynie, Paryżu czy Berlinie. Dzięki swojemu doświadczeniu wspiera młodych twórców i młode zespoły.



OD OPERY PO SZLAGIERY - KONCERT NA DZIEŃ MATKI - 28 maja godz. 16.00, Dom Kultury Sokół w Trzebinie.

W programie naj-

piękniejsze utwory operetkowe, musicalowe oraz estradowe w wykonaniu Jana Wolańskiego (baryton), solisty Opery Narodowej i Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz Joanny Wolańskiej (sopran). Bilety: 20 zł.

KONCERT CREDO - 3 czerwca godz. 19.00, Dwór Zieleniewskich w Trzebinie. Wystąpią: Rafał Topolski - gitara, vocal; Paweł Kluba - bas, Łukasz Kosowski - perkusja.

Więcej o zespole piszemy w tekście poniżej.

IMPREZY



DLA CIEBIE MAMO - PROGRAM ARTYSTYCZNY - 26 maja godz. 18.30, sala teatralna MOKSiR w Chrzanowie. Na scenie wystąpią uczestnicy sekcji artystycznych MOKSiR. Wstęp bezpłatny.

„DLA CIEBIE MAMO” - KONCERT POLSKO-UKRAIŃSKI - 27 maja godz. 17.00, kawiarnia Nisza, LCK Libiąż. W programie występy dzieci i rodziców oraz degustacja tradycyjnych, ukraińskich pierożków pielmieni, a także libiąskich ciasteczek Barbarek. Wstęp wolny, liczba miejsc ograniczona.



DNI CHRZANOWA 2022 - 27-28 maja, Plac Tysiąclecia (impreza w nowej formule - koncerty w ramach święta miasta odbędą się również w lipcu i we wrześniu) 27-29 maja zlot food trucków oraz wesołe miasteczko **28 maja** godz. 15.00-18.30 - strefa bajkowa godz. 18.30 - DJ

DAMIAN LIKUS godz. 20.30 - DJ GROMEE

PIKNIK RODZINNY POD JAWOREM - 28 maja godz.

16.00, dzielnica Jaworek w Libiążu. W programie m.in.: gry, zabawy dla dzieci i młodzieży oraz wspólne biesiadowanie.



MAJÓWKA W KRZESZOWICACH - 28-29 maja

Majówce towarzyszyć będzie Wiosenny Jarmark Tradycji i Rękodzieła. Na krzeszowickim rynku zaprezentuje się około 50 wystawców z całej Polski, prezentujących wyroby z drewna, ręcznie wykonywaną biżuterię, obrazy oraz naturalną żywność. Podczas majówki zorganizowany zostanie również plener malarski pt. „Z Krzeszówką w tle”, który poprowadzi Barbara Dec. Zapisy przez formularz zgłoszeniowy dostępny na: ckiskrzeszowice.pl. Zbiórka uczestników i odbiór pakietów w dniu pleneru od godz. 9.00 do 9.45 w Parku Bogackiego przy Pałacu Vauxhall. Dla autorów najpiękniejszych prac przewidziane są nagrody. Materiały plastyczne zapewni organizator. Udział w plenerze jest bezpłatny.

Program Majówki:

28 maja, sobota
16.30 - Madame Dufrace
18.00 - Bester Quartet
19.30 - Marcin Daniec
21.00 - Zespół VERSO z Teatrem Rozrywki
23.00 - Dyskoteka
29 maja, niedziela
10.00 - Śniadanie na trawie
12.00 - Polonez na krzeszowickim Rynku
12.15 - Zespół Tańców Świata Zdrojanie
12.30 - Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Krzeszowicach
14.30 - Małe VERSO
16.00 - Helaine Vis
17.30 - Polish Floyd
20.30 - LemON

KONKURS

WIERSZEM DO MNIE MÓW - KONKURS LITERACKI. Organizator - Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie - Filia w Płazie. Zadanie konkursowe polega na ułożeniu wiersza, limeryku, którego tematem jest biblioteka. Czas trwania konkursu: do 31 maja 2022 r. regulamin konkursu na: www.mbp.chrzanow.pl

WARSZTATY

BIAŁE ZŁOTO, CZYLI JAK ZDOBIONO PORCELANĘ oraz **BARWIONE SŁOICZKI, MALOWANE SZKLANECZKI, CZYLI O ZDOBIENIU SZKŁA.** Zajęcia towarzyszące wystawie „Talerzyki, garnki

i garnuszki...”, Oddział Wystaw Czasowych Muzeum w Chrzanowie, Dom Urbańczyka. Warsztaty są organizowane do 3 lipca. Koszt: 7 zł - dla grup zorganizowanych. Czas trwania ok. 1 godziny. Konieczne wcześniejsze ustalenie terminu. Zapisy: 32 753 87 11, 32 753 87 10.

SPOTKANIA



KRAŚ KOBIECI HARMONIA - 27 maja godz. 18.00, sala baletowa MOKSiR w Chrzanowie. W programie: tańce w kręgu, praca z ciałem i oddechem, techniki relaksacyjne, żywiołowe bębny. Spotkanie poprowadzi Małgorzata Liszka. Bilety: 60 zł.

DKK - DYSKUSYJNY KLUB KSIĄŻKI - 26 maja godz. 17.30, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Klubowicze rozmawiać będą o książce J. Gaarder pt. „W sam raz. Krótka opowieść o prawie wszystkim”.

WYSTAWY



ŚWIAT OCZAMI ARTYSTY - PEJZAŻE RYSZARDA GŁOWACZA, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie. Czynna do 30 czerwca.

PRZEMEK KRZAKIEWICZ - NIEPOKÓJ / REGENERACJA - Galeria Sztuk Wizualnych Vauxhall w Krzeszowicach. Wystawa czynna do 29 lipca.

TALERZYKI, GARNKI, GARNUSZKI... - Oddział Wystaw Czasowych Muzeum w Chrzanowie, Dom Urbańczyka. Wystawa czynna do 3 lipca. Zwiedzanie wtorek-czwartek, godz. 8.00-15.30, wstęp: 4/5 zł. Niedziela parzysta w danym miesiącu, godz. 12.00-15.30, bezpłatnie.

Credo w dworze szykuje niespodzianki

Chrzanowska grupa Credo nagrywa swoją trzecią płytę. Jej próbkę będziemy mogli usłyszeć podczas czerwcowego koncertu w Trzebinie.

Credo istnieje z przerwami od 1989 roku. Na wydanie pierwszego, w pełni profesjonalnego albumu zespół czekał przeszło ćwierć wieku. W 2012 r. światło dzienne ujrzał long-play „Pewnego dnia się uda”. Na kolejną płytę chrzanowskiej formacji nie trzeba było czekać już tak długo. W 2019 r. Credo wydało swój drugi album „Niedoczołwieczeni”.

W październiku lub listopadzie tego roku światło dzienne ma ujrzeć trzecia produkcja zespołu. Album powstaje w stu-

diu nagrań Kosa Buena Studio w Pile Kościeleckiej. Credo tworzą obecnie trzy osoby: Rafał Topolski (gitara, wokal), Łukasz Kosowski (perkusja) i Paweł Kluba (bas).

- Płyta jest gotowa w połowie. Aktualnie nagrywamy gitary i wokale. Album nie ma jeszcze nazwy. Zapewne wykorzystamy tytuł jednego z singli. Mamy dwa, trzy pomysły. Płyta ma zawierać dziesięć utworów. Autorem tekstów i muzyki jest Rafał Topolski. To przede wszystkim klimat soft rocka. Dwa kawałki mają być zupełną, muzyczną niespodzianką - mówi Łukasz Kosowski.

Według niego, dla szeroko pojętej muzyki rockowej czas po pandemii jest lepszy niż przed pojawieniem się koronawirusa.

- Bilety na koncerty, zarówno te duże i te mniejsze, scho-

dzą na pniu. Widać, że ludziom tego brakowało. Poza tym muzyka rockowa, która nie jest tworzona przy pomocy automatów, zawsze się obroni - mówi Łukasz Kosowski.

W sierpniu zespół planuje koncerty w różnych miejscach w Polsce. 3 czerwca (piątek) o godz. 19 wystąpi w Dworze Zieleniewskich w Trzebinie.

- Dawno nie graliśmy w okolicy, więc fajnie będzie się tu ponownie pojawić. Zaprezentujemy kilka nowych kawałków i oczywiście stare, dobre Credo - zapowiada Łukasz Kosowski.

Bilety w cenie 30 zł będą dostępne w dniu koncertu oraz w przedsprzedaży w Dom Kultury Sokół w Trzebinie i w Dworze Zieleniewskich oraz na kupilecik.pl.

Michał Koryczan



Zespół Credo

Status quo po porażce

Na pięć kolejek przed końcem sezonu trzebiński MKS traci osiem punktów do miejsca gwarantującego utrzymanie w czwartej lidze.

Wyniki innych spotkań minionej kolejki sprawiły, że strata „żółto-czarnych” nie zwiększyła się, mimo porażki z Wiślanami Jaśkowice.

Wicelider zachodniej grupy małopolskiej czwartej ligi wygrał w Trzebinie w pełni zasłużenie. Gospodarze mieli zbyt mało atutów w ofensywie. W dodatku przebudowana linia defensywna też nie stanowiła monolitu. W meczu nie mogli zagrać pauzujący za kartki bramkarz Tomasz Wróbel i Szymon Kurek. Ponadto z powodów osobistych nie pojawił się Marcin Kalinowski.

Na pięć kolejek przed końcem sezonu trzebiński MKS traci osiem punktów do miejsca gwarantującego utrzymanie w czwartej lidze. Po porażce z Wiślanami można było usłyszeć głosy, że przypieczętowany został spadek trzebinian do piątej ligi.

- Ja tak do tego nie podchodzę. Staram się grać do końca. Jeśli będzie oficjalna informacja, że spadliśmy definitywnie, to przyjmę to do wiadomości. Musimy pa-



Mateusz Węgorek (MKS, z lewej) atakowany przez gracza Wiślan

trzeć w przyszłość. Jeśli się utrzymamy, to będzie super. Jeżeli nie, to należy budować drużynę pod kątem piątej ligi – mówi Wojciech Skrzypek, trener MKS.

W spotkaniu z Jaśkowicami zadebiutował w czwartoligowym zespole MKS Trzebinia. 56-latek przeszedł do historii klubu jako najstarszy piłkarz, który wystąpił w oficjalnym meczu pierwszej drużyny „żółto-czarnych”, o czym piszemy na s. 3.

MKS ma do rozegrania jeszcze mecze, kolejno z: Orłem Ryczów (wyjazd),

Pcimianką Pcim (dom), LKS Jawiszowice (wyjazd), Wieczystą Kraków (dom) i Dalinem Myślenice (wyjazd).

MKS Trzebinia - Wiślanie Jaśkowice 2-4 (Jan Martyniak 25, Michał Kowalik 68 - Dawid Dynarek 7-karny, 84-karny, Kamil Gałka 32, Adisa Monsuru 56)

Trzebinia: W. Skrzypek - Ruczyński (79. Baran), Górka, Martyniak - Sochacki (30. Węgorek), Barczyk, Zybiński, Grzyb (63. Wierzbą), Gałka (63. Garlacz), Szczurek (88. Rejdych), Kowalik

Michał Koryczan

Mętków w fotelu lidera

Coraz ciekawsza robi się walka o awans do chrzanowskiej A-klasy. Liderujące Brodła przegrały w Mętkowie, na rzecz którego straciły przodownictwo w tabeli.

Gracze Mętkowa podobnie jak w fazie zasadniczej rozgrywek wygrały w niedzielę u siebie z Brodłami, aplikując rywalowi aż sześć goli.

- Na pewno nie zakładaliśmy, że ten mecz tak będzie wyglądał. Bramki straciliśmy po kontrach i naszych błędach. Złe konstruowaliśmy nasze ataki. Nawet kontaktowa bramka na 2-1 strzelona pod koniec pierwszej połowy niewiele nam dała. Początek drugiej połowy był pod nasze dyktando, ale trzeci gol stracony po błędzie stopera podciął nam skrzydła – skomentował Sylwester Ścibor, zawodnik Brodli.

- Kluczem do wygranej była dobra taktyka i wyłączenie z gry najgroźniejszych rywali, którzy byli ściśle kryci. Gdybyśmy przegrali ten mecz, szanse na awans byłyby już nikłe. Teraz wszystko jest możliwe. Przed nami jeszcze trzy mecze. Być może decydujące będzie spotkanie rewanżo-



FOT. MAREK ORATOWSKI

Pojedynek o piłkę na środku boiska w meczu Mętkowa z Brodłami. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na www.przelom.pl

we w Brodłach – zaznaczył szkoleniowiec Mętkowa Stanisław Dwornik.

Ciekawe i bardziej wyrównane widowisko obejrzeli kibice w Piazie, która podjęła Młoszową. Gospodarze wygrali po голу Sebastiana Kaczmarczyka w samej końcówce.

W grupie słabszych ekip Ostreżnica pokonała Lgotę. To jej pierwsze zwycięstwo w tej fazie rozgrywek.

Wyniki 3. kolejki:
Grupa mistrzowska
Tempo Piąza – Ruch Młoszowa 5-4 (Mariusz Domagała 22

i 52, Michał Hano 27, Patryk Kowalski 56, Sebastian Kaczmarczyk 88 – Mateusz Kłeczek 2, Mariusz Gaj 55, Kamil Ostrowski 72 i 74), **Korona Mętków – Zryw Brodla 6-2** (Mateusz Mysiura 4, Stanisław Cudak 13, Piotr Likus 51, Wojciech Wojtaczka 54, Kacper Policht 84, Kamil Piegzik 88 – Kamil Witkowski 45+2, Rafał Kobyłeczki 81). **W tabeli** prowadzi Mętków, przed Brodłami (po 30 pkt) i Piazą (25 pkt).

Grupa II
Jutrzenka Ostreżnica – Lgota 2-0 (Kamil Knapczyk 4, Paweł Sosna 82)

Marek Oratowski

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa – Kraków: Świt Krzeszowice – AP Kmita Zabierzów (sobota, 28 maja, godz. 18.00)

Klasa okręgowa – Wadowice: Victoria 1918 Jaworzno – Brzezina Osiek (środa, 25 maja, godz. 17.00), Zgoda Byczyna – Niwa Nowa Wieś (sobota, 28 maja, godz. 15.00), Fablok Chrzanów – LKS Gorzów, MKS Libiąż – LKS Rajsko (sobota, 28 maja, godz. 17.00)

Klasa A – Chrzanów: Tęcza Tenczynek – Unia Kwaczała, Zagórzanka Zagórze – Wisła Jankowice, Ciężkowianka Jaworzno – Polonia Lusowice (sobota, 28 maja, godz. 17.00), MKS Alwernia – Victoria Zalas (sobota, 28 maja, godz. 18.00), Błyskawica Myślachowice – Wolanka Wola Filipowska (niedziela, 29 maja, godz. 15.00), SPRIN Regulice – UKS Górnik Siersza (niedziela, 29 maja, godz. 17.00)

Klasa B – Chrzanów: Ruch Młoszowa – Zryw Brodla (sobota, 28 maja, godz. 16.00), Jutrzenka Ostreżnica – Nadwiślanka Okleśna (sobota, 28 maja, godz. 17.00), Korona Mętków – Tempo Piąza (niedziela, 29 maja, godz. 17.00)

(MK)

Lider o krok od mistrzostwa

Ciężkowianka Jaworzno już w najbliższy weekend może świętować mistrzostwo chrzanowskiej A-klasy i awans do okręgówki.

Do rozegrania zostały jeszcze cztery serie spotkań. Jeśli w sobotę liderująca Ciężkowianka pokona na swoim boisku Polonię Lusowice, a w niedzielę druga w tabeli Błyskawica Myślachowice przegra u siebie z Wolanką Wola Filipowska, poznamy mistrza chrzanowskiej A-klasy.

Na trzy kolejki przed końcem sezonu jaworznianie mieliby bowiem dziewięć punktów przewagi nad Błyskawicą i korzystniejszy bilans bezpośrednich meczów z tym zespołem.

Spełnienie pierwszego z warunków wydaje się całkowicie realne, bo Ciężkowianka wygrała wszystkie dotychczasowe 10 meczów na własnym terenie.

Myślachowice z pewnością jednak nie będą chciały robić prezentu rywalowi. Zwłaszcza że są ostatnio w bardzo dobrej formie, legitymując się pas-

są siedmiu ligowych zwycięstw z rzędu. Poza tym na swoim boisku przegrali tylko raz - z Tęczą Tenczynek. Czy teraz kolejna z ekip z gminy Krzeszowice zgarnie pełną pulę na boisku Błyskawicy?

Wyniki 22. kolejki: Tęcza Tenczynek - Ciężkowianka Jaworzno 0-5 (Marcin Psioda 29, Dorian Prytko 50, Szymon Nowak 71, Mateusz Chrząś 86, Grzegorz Dryja 89), **Wisła Jankowice - Błyskawica Myślachowice 0-4** (Adrian Gałuszka 32, Patryk Cybulski 34, Mateusz Wilk 55, Wojciech Chlebda 74), **UKS Górnik Siersza - Zagórzanka Zagórze 2-2** (Krzysztof Kaiser 77, Rajmund Raźniak 85 - Tomasz Bieda 59, Patryk Szczepina 65), **Victoria Zalas - Wolanka Wola Filipowska 1-4** (Artur Szewczyk 56 - Patryk Kurek 34, Michał Kot 55, 77, Przemysław Augustynek 88), **MKS Alwernia - Promyk Bołecin 1-1** (Tomasz Siemek 32 - Daniel Doległo 84), **Polonia Lusowice - SPRIN Regulice 4-1** (Szymon Ostachowski 11, Daniel Kuciel 18, Karol Kowalik 21, Karol Górkowski 39 - Piotr Knapik 23) – wynik do przerwy, drużyna gości nie wyszła na drugą połowę meczu wskutek zdekompletowania składu

(MK)

Sezon na piątkę

Dzięki bardzo dobrej drugiej rundzie I-ligowcy MTS Chrzanów zakończyli sezon na wysokim, piątym miejscu. Do trzeciego zespołu stracili tylko sześć „oczek”.

Pierwszą rundę chrzanowianie zakończyli z 14 punktami na ósmym miejscu. Jednak w drugiej dorzucili aż 24 „oczka”, seryjnie wygrywając spotkania. Zaprocentowali większe zagranie zespołu, który potrafił wygrywać także na wyjazdach. U siebie także nie zawodził, choć większość meczów rozegrał przy pustych trybunach. To efekt kary nałożonej przez związek po ataku kibica na sędziego. Na szczęście, choć na mecie udanego sezonu fani MTS-u mogli oklaskiwać zespół na żywo i podziękować graczom za dobrą robotę.

Bilans chrzanowian to 13 wygranych i 9 porażek. Rzućmy 642 bramki. Najskuteczniejsi w ich szeregach byli Bartosz Hardzina (zdobył 100 bra-

mek), Maciej Sieczka (94), Marcin Skoczyła (64) i Jakub Rusin (62).

Teraz przed kolejnym sezonem przydałoby się chociaż utrzymać stan posiadania. O jakieś wielkie transfery będzie raczej trudno. Tym bardziej, że klubowy budżet nadzarpnęła konieczność rozgrywania wielu spotkań bez kibiców i – co za tym idzie – wpływów z biletów.

Ligę zdecydowanie wygrała ekipa z Piekara Śląskich, która w najbliższych dniach wystąpi w turnieju mistrzów czterech grup I ligi o prawo gry w Lidze Centralnej.

Tabela końcowa

1. Piekary	22	60	681-574
2. KSZO Ostrowiec Św.	22	46	695-650
3. AZS UJK Kielce	22	44	593-567
4. SMS ZPRP Kielce	22	44	709-633
5. MTS Chrzanów	22	38	642-608
6. AZS AGH Kraków	22	37	681-626
7. KSSPR Końskie	22	35	633-616
8. Viret Zawiercie	22	32	643-631
9. SMS ZPRP II Kielce	22	27	660-687
10. Wisła Sandomierz	22	21	605-679
11. ASPR Zawadzkie	22	6	604-709
12. Grunwald Ruda Śl.	22	6	610-776

Marek Oratowski

Libiąż postraszył Victorię

Po sobotniej kolejce wadowickiej „okręgówki” na dole tabeli bez zmian. Solidarnie swoje mecze przegrały ekipy Żarek, Fabloku i Libiąża.

Wyniki 25. kolejki:
Brzezina Osiek – Fablok Chrzanów 1-0 (Bartłomiej Koziół 82), Niwa Nowa Wieś – LKS Żarki 2-0 (Mariusz Piskorek 75, Krzysztof Jurczak 90+1), **Zgoda Byczyna – Nadwiślanin Gromiec 0-4** (Dariusz Wilczak 25 i 90+1, Artur Szlęzak 76, Jakub Chandzlik 87), **MKS Libiąż – Victoria 1918 Jaworzno 3-5** (Kamil Pater 6, Benjamin Łuczak 75, Piotr Witoń 81 – Michał Borek 29, Kamil Majka 63, Łukasz Gajda 67, Łukasz Nowak 84, Łukasz Gajda 88). Pauzował LKS Gorzów.

W tabeli prowadzi Kalwarianka (65 pkt), przed Niwą Nowa Wieś (60 pkt). Gromiec jest siódmy (43 pkt), Żarki trzynaste, Fablok czternasty (oba zespoły mają po 19 pkt), a Libiąż piętnasty (16 pkt).

(RAT)



Kredyty coraz droższe, raty coraz wyższe. PiS siedem lat temu - jak niektórzy przypominają - obiecywał frankowiczom, że nie będą mieli gorzej, niż ci co wzięli kredyty w złotówkach. Trochę to trwało, ale dotrzyмали słowa.

Władimir jeszcze nie zakręcił kurka, a paliwa na stacjach drożeją jak cholera. Ekonomistka z Chrzanowa mówi, że jedynym, który może ten wzrost zatrzymać, jest Narodowy Bank Polski. Jeśli będzie tak skuteczny, jak przy powstrzymywaniu inflacji, to może już teraz lepiej przesiąść się na rower.

Chętnych na wybudowanie boiska w Trzebini co niemiara, ale pieniędzy za mało. Polski Ład, znaczy dofinansowanie, stało się co najwyżej ładnikiem. Ale że nawet i jego szkoda, to burmistrz zapewnia, że z boiska nie zrezygnuje, a gmina do inwestycji dorzuci więcej niż zamierzała. Budżet jednak nie jest z gumy. No to co, kredycik? Ponoć czas wyśmienity, oprocentowanie atrakcyjne.

Kiedyś mówiło się wprost - pobór do wojska. Od dekady to już kwalifikacja. Tak czy siak - komisja ocenia, czy młody człowiek nadaje się do wojska czy niekoniecznie. To znaczy są skłony, kolory, badanie słuchu... Wszystko trwa kilka godzin. Młodzi narzekają, że długo, ale trzeba im przypomnieć, że po tych kilku godzinach mają problem z głowy. Kiedyś, po takiej komisji to dopiero się zaczynało. A uwierzcie, trzeba się nakombinować, by do wojska nie wzięli.

przełomowe
KADRY



Zachód słońca na Wyżynie Miechowskiej



Paweł Deszcz

Paweł Deszcz z naszej facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry” zaprasza swoimi zdjęciami do odwiedzenia Wyżyny Miechowskiej i Poniżnia.

Ten region Polski, położony od nas wcale nie tak daleko, jest naprawdę niezwykły. Można się tutaj godzinami włóczyć po różnych „bezkresach”, zapominając o dużych miastach. Wyżyna Miechowska to kraina typowo rolnicza z niewielkimi płatami lasów. Z kolei Dolina Nidy charak-

teryzuje się podmokłymi łąkami i pastwiskami, a także starorzeczami. To wszystko składa się na typowo wiejski pejzaż, jakby nie z tej epoki.

Paweł Deszcz uchwycił na publikowanej fotografii zachodzące słońce w rejonie Kościejowa w gminie Raclawice na Wyżynie Miechowskiej. Paleta barw iście impresjonistyczna!

Pan Paweł ma 29 lat. Mieszka w Wygielzowie. Pracuje jako operator wózka widłowego i koparki. Jest zastępcą naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Babicach.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 30 maja 2012 roku, w numerze 21. (1042)

■ Związki zawodowe bardzo sceptycznie podchodzą do planów przekształcenia Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie w spółkę prawa handlowego. Burmistrz Ryszard Kosowski przekonuje, że gmina ma mieć 100 procent udziałów w nowo powstałym podmiocie, a takie usamodzielnienie ZLA zwiększy jego konkurencyjność. Z kolei związkowcy obawiają się, że to pierwszy krok do pełnej prywatyzacji i w konsekwencji ograniczenia usług medycznych dla pacjentów i zwolnień pracowników.

Jak wszystkie zmiany, tak i ta budziła niepokój. Po latach wprowadzenia jej w życie już wiemy, że obeszło się bez większych rewolucji zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników.

■ Wielką wyrozumiałością wykazali się mieszkańcy bloku leżącego tuż przy Placu Tysiąclecia w Chrzanowie. A to w związku z zapowiedzią zorganizowania na nim strefy kibica podczas zbliżającego się Euro (Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012). Miłośnicy tej dyscypliny sportu - co zrozumiałe - podeszli do tematu z entuzjazmem. Rodziny z małymi dziećmi czy studenci uczący się do egzaminu co prawda zdają sobie sprawę, że nie będzie łatwo, ale - jak mówią - trzeba to przetrzymać.

Na pewno na tak tolerancyjne podejście do tematu wpłynął fakt, że to prawdziwi weterani głośnych imprez plenerowych, zaprawieni w boju podczas corocznych Dni Chrzanowa.

■ Babice żądają od gminy Wieprz dwóch milionów złotych. To koszty, jakie poniosły po wystąpieniu Wieprza ze związku ds. oczyszczalni ścieków w Podolszu, czyli od 2003 roku (w skład związku wchodziła też gmina Zator). Do zapłacenia pozostała należność wobec Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który dołożył się do budowy oczyszczalni oraz koszty związane z bieżącym utrzymaniem oczyszczalni, przepompowni, kolektora. Wieprz nie zamierza jednak nic płacić, toteż Babice zapowiadają, że pójść z tym do sądu.

Tak też się stało. Sprawa oparła się aż o Sąd Najwyższy i tam w 2016 roku się zakończyła. Babicom nie udało się jednak wyegzekwować od Wieprza żądanych pieniędzy.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Wyjątkowy Rynek w Alwerni

Archiwalna fotografia pokazuje północną pierzeję alwerniańskiego Rynku w latach 30. XX w. Jest to dzisiejsza ul. Korycińskiego.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów zmarłego w 2019 r. Wiesława Bigosińskiego z Alwerni, pasjonata lokalnej historii.

Na pierwszym planie widzimy dom Bobrowskich z charakterystycznym drewnianym ganikiem. W głębi piętrowa kamienica, gdzie dzisiaj mieści się Samorządowy Ośrodek Kultury.

Alwernia zaczęła się rozrastać od II poł. XVIII w. W 1791 r. w Alwerni zamieszkuje w 161 domach 100 mieszkańców, a w klasztorze przebywa 17 osób.

(ŁD)



Rynek w Alwerni na pocztówce z 1935 r. i...



... stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.



przełom[®]

TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ



25 maja 2022 nr 21 (1549)

KRZESZOWICE

Rejonówka od 105 lat

s. 12

CZERNA

Wielki koncert w klasztorze

s. 12

FILIPOWICE

Ogień wybuchł w kotłowni

s. 2

KRZESZOWICE

Za miesiąc zobaczymy parter balneologii

s. 12

Betonoza znów na topie

Na razie kilkadziesiąt osób podpisało się pod petycją do burmistrza ws. odbetonowania Rynku w Krzeszowicach. Złożył ją Kacper Ropka (na zdjęciu). W zeszłym roku usmażył jajecznicę na płycie krzeszowickiego Rynku, żeby pokazać, jaki panuje tutaj gorąc.

s. 2



FOT. Z ARCHIWUM KACPERA ROPKI

DO POCZYTANIA



Człowiek orkiestra nie odpuszcza

Były dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach, redaktor lokalnego pisma „Magazyn Krzeszowicki” - Maciej Liburski przeszedł na emeryturę. Nie może jednak usiedzieć w miejscu.

s. 2



Pisaniem uspokaja głowę

Robert Ziębiński, jako naczelny polskiego „Playboya”, dbał, żeby nie było to tylko pismo dla więźniów i kierowców ciężarówek. Dziennikarstwo porzucił jednak dla pisania książek. Podczas spotkania w chrzanowskiej bibliotece wspominał rodzinny Chrzanów. Anegdotami sypał jak z rękawa.

s. 15

ZDROWIE

Są darmowe badania, nie ma chętnych

s. 6

TRZEBINIA

Wrotkowisko zarabia więcej niż kino

s. 13

ALWERNIA

Znów będzie disco polo

s. 10

BABICE

W końcu coś się dzieje na Lipowcu

s. 11

ogłoszenie



MATKI U WŁADZY

Zajmują ważne stanowiska publiczne, spoczywa na nich duża odpowiedzialność, kierują pracą wielu ludzi, a przy tym są matkami. Jolanta Zubik, wiceburmistrz Chrzanowa, Aneta Drzewiecka, dyrektorka chrzanowskiego MOKSiR oraz Anna Siewiorek, szefowa Miejskiej Biblioteki Publicznej w Chrzanowie mówią jednogłośnie: mama to brzmi dumnie i opowiadają nam o swoim macierzyństwie. 26 maja obchodzimy Dzień Matki.

s. 16-17

Gdzie pracują
ukraińscy
uchodźcy
w powiecie
chrzanowskim

s. 3

ogłoszenie



Klasa branżowa

w Zespole Szkół w Libiążu

OPERATOR MASZYN I URZĄDZEŃ
DO PRZETWÓRSTWA SZTUCZNEGO

GWARANTOWANE STYPENDIUM!

pod patronatem

Thermoplast[®]
Permanent Development S.A.

Betonoza w Krzeszowicach znów na topie

Mimo że w centrum miasta rośnie sporo krzewów i drzew, niektórzy mieszkańcy oczekują, że władze Krzeszowic ściagną stamtąd więcej płyt okalających korzenie drzew.

Problem z nagrzewaniem płyt Rynku ma wiele miast, których centra przeszły modernizację. W Krzeszowicach akurat drzew zostało naprawdę sporo, więc nie ma tam kłopotów z poszukiwaniem cienia. Oczywiście nie na każdym metrze powierzchni, bo Rynek to nie park.

Podczas ubiegłorocznych upałów Kacper Ropka z Krzeszowic zostawił na Rynku patelnię z jajkami. Na nagrzanym słońcem betonie jajecznicę gotowa była w niecałe półtorej godziny. Rozpisywały się o tym gazety w ca-

łej Polsce. Do Krzeszowic przyjechała telewizja.

Wieść się rozniosła i wkrótce temat ruszył w świat. Słowo „betonoza” odbijało się echem przez długi czas, choć w porównaniu do innych miast, rynek w Krzeszowicach ma sporo dających cień drzew.

Burmistrz Wacław Gregorczyk, wypowiadając się wtedy dla TVN24, stwierdził, że nie wyklucza zmian w zakresie zieleni, ale więcej trawy tam już nie będzie. To zakłóciłoby charakter Rynku, gdzie organizowane są różne imprezy i spotkania. W sezonie letnim właściwie co weekend coś się tam dzieje. Niedawno gmina zdecydowała się ściągnąć kilka płyt okalających korzenie drzew.

Niektórzy mieszkańcy uważają, że to za mało. Kacper Ropka wystosował nawet petycję do burmistrza o odbetonowanie Rynku.

„Jako Mieszkańcy ale i również osoby zainteresowane Rynkiem w Krzeszowicach prosimy o odbetonowanie Rynku w Krzeszowicach w związku z bardzo wysokimi temperaturami w okresie letnim, które są niebezpieczne dla życia i zdrowia Mieszkańców Krzeszowic, a przede wszystkim dla osób starszych oraz dla zwierząt. Drzewa z roku na rok usychają, ponieważ mają za mało miejsca, a ich korzenie są w nienajlepszym stanie i zaczynają chorować.

Dlatego prosimy o znalezienie w Budżecie Gminy Krzeszowice pieniędzy na odbetonowanie Rynku w miejscach, w których było by to możliwe.” - można przeczytać w petycji. Podpisało się pod nią już kilkadziesiąt osób.

Link do petycji na stronie petycjeonline.com - „Prośba o odbetonowanie Rynku w Krzeszowicach”

Ewa Solak



FOT. LUKASZ DULOWSKI

Do urzędu miejskiego trafiła petycja ws. odbetonowania Rynku w Krzeszowicach

Pożar w Filipowicach

W niedzielny wieczór zapalił się budynek stolarni. Ogień wybuchł w kotłowni.

Strażacy zostali zaalarmowani o pożarze tuż po g. 20.00. Sytuacja była na tyle poważna, że zadysponowano tam jedną jednostką.

Nikt nie wiedział, co strażacy zastaną na miejscu. Mogło być naprawdę niebezpiecznie.

Po rozpoznaniu sytuacji dwa wozy zostały odwołane. Na miejscu działało dziewięć zastępów.

Sytuacja została szybko opampanowana.

(e)



FOT. OSP TENCZNIK

Ogień wybuchł w kotłowni

Były dyrektor Centrum Kultury i Sportu w Krzeszowicach, redaktor lokalnego pisma „Magazyn Krzeszowicki” - Maciej Liburski

w tym roku przeszedł na emeryturę. Wielu myślało, że już odpuści. On jednak nie może usiedzieć w miejscu.

Ewa Solak: Jak się ma 65 plus, to chyba czas na odpoczynek?

Maciej Liburski: Może inni tak mają. Ja nie. Przynajmniej nie teraz. To byłoby wbrew mojej naturze.

Wrócił pan do pracy.

Otrzymałem propozycję pracy w Zabierzowie, w Samorządowym Centrum Kultury i Promocji. Pracuję tam jako redaktor miesięcznika społeczno-kulturalnego, wydawanego przez gminę. Mam podobny zakres zadań jak ostatnio w Krzeszowicach.

To właśnie z tym miastem najczęściej pana łączy.

Przepracowałem w Krzeszowicach ponad 40 lat.

Jest co wspominać.

Sądzę, że na podstawie tych wszystkich wspomnień mogłaby powstać niejedna książka.

Pamięta pan swój pierwszy dzień pracy?

Rok 1980. Marzec. Zatrudnił mnie ówczesny i nieży-

jący już naczelnik Adam Jasiński. Po latach, gdy się spotkaliśmy, zapytał mnie: „Wie pan czemu bez wahania pana przyjąłem? Bo wypytał pan mnie bardzo szczegółowo o wszystko, a nie zapytał, ile będzie zarabiał. Wiedziałem, że będą z pana ludzie.”.

29 lat był pan dyrektorem Krzeszowickiego Ośrodka Kultury przekształconego potem w Centrum Kultury i Sportu. Kawał czasu.

Przetrawiałem na tym stanowisku kilku naczelników i burmistrzów. Ale z perspektywy tylu lat trudno mi jednoznacznie powiedzieć, który z nich był najlepszym szefem. Każdemu wiele zawdzięczam, do szefów zawsze zresztą miałem szczęście.

Zamiast w ośrodku kultury miał pan pracować w hotelu.

Taki miałem plan i żałuję trochę, że się nie udało go zrealizować. Pewnie inaczej potoczyłoby się moje życie. Po maturze w V LO w Krakowie skończyłem studium hotelarskie, ale rodzina naciskała: zrób studia stacjonarne, sugerowali AWF. Ostatecznie poszedłem na UJ, gdzie studiowałem pedagogikę w zakresie organizacji pracy kulturalnej i oświatowej.

Kiedy zaczynał pan pracę w Krzeszowicach, ośrodek mieścił się przy placu Kulczyckiego.

Mam do tego miejsca sentyment, bo było związane z ludźmi – przyjaciółmi, których tam poznałem. Ale KOK miał również filię z siedzibą w Muzeum Ziemi Krzeszowickiej. Tu też się działo.



FOT. EWA SOLAK

Maciej Liburski

Życie toczyło się zupełnie inaczej niż dziś. Inaczej organizowano też imprezy w mieście.

Większość rzeczy się „zdobywało”. Imprezy organizowaliśmy najczęściej przy współpracy z Estradą Krakowską, Krakowskim Teatrem Muzycznym, Towarzystwem Muzycznym w Krakowie. Pamiętam niezapomniane koncerty Andrzeja Zauchy, Zbigniewa Wodeckiego czy Andrzeja Sikorowskiego. To tylko jedni z wielu występujących u nas artystów. A także niezapomniane występy m. in. grup folklorystycznych z Rosji, Ukrainy, Hiszpanii, Macedonii, czy Izraela. Ale oprócz dużych imprez organizowaliśmy też życie kulturalne w całej gminie, łącznie z opieką nad Kołami Gospodyń Wiejskich. Trochę tak, jak dziś. Tylko warunki były inne. Przed występem w mieście należało przygotować estradę, sami robiliśmy dekoracje, zbijaliśmy deski na scenę itd.

Dawniej często prowadził pan plenerowe imprezy, był konferansjerem, a także sprawozdawcą wydarzeń sportowych na lokalnych boiskach - niejako człowiekiem-orkiestrą.

Zawsze miałem do siebie dystans, więc bezpośredni kontakt z publicznością nie sprawiał mi trudności. Wodziłem byłem od urodzenia, mam to we krwi, odziedziczyłem po ojcu. Tata – aktor, uwielał scenę, a dla mnie też była ona zawsze przyjazna. Lubię kontakt z ludźmi, spotkania, te oficjalne, rocznicowe oraz festyny ludowe, żarty, zabawę. Dziś, pracując w Zabierzowie, też od tego nie stronię.

Kiedy zamierza pan „odpuścić” i odpocząć na emeryturze?

Nie tak prędko. Życie jest dość drogie. Najchętniej lubię jeździć na wycieczki, czasem wypoczywać w Nawojowej Górze. Ale pracę też lubię.

Status quo po porażce

Na pięć kolejek przed końcem sezonu trzebiński MKS traci osiem punktów do miejsca gwarantującego utrzymanie w czwartej lidze.

Wyniki innych spotkań minionej kolejki sprawiły, że strata „żółto-czarnych” nie zwiększyła się, mimo porażki z Wiślanami Jaśkowice.

Wicelider zachodniej grupy małopolskiej czwartej ligi wygrał w Trzebinie w pełni zasłużenie. Gospodarze mieli zbyt mało atutów w ofensywie. W dodatku przebudowana linia defensywna też nie stanowiła monolitu. W meczu nie mogli zagrać pauzujący za kartki bramkarz Tomasz Wróbel i Szymon Kurek. Ponadto z powodów osobistych nie pojawił się Marcin Kalinowski.

Na pięć kolejek przed końcem sezonu trzebiński MKS traci osiem punktów do miejsca gwarantującego utrzymanie w czwartej lidze. Po porażce z Wiślanami można było usłyszeć głosy, że przypieczętowany został spadek trzebinian do piątej ligi.

- Ja tak do tego nie podchodzę. Staram się grać do końca. Jeśli będzie oficjalna informacja, że spadliśmy definitywnie, to przyjmę to do wiadomości. Musimy pa-



Mateusz Węgorek (MKS, z lewej) atakowany przez gracza Wiślan

trzeć w przyszłość. Jeśli się utrzymamy, to będzie super. Jeżeli nie, to należy budować drużynę pod kątem piątej ligi – mówi Wojciech Skrzypek, trener MKS.

W spotkaniu z Jaśkowicami zadebiutował w czwartoligowym zespole MKS Trzebinia. 56-latek przeszedł do historii klubu jako najstarszy piłkarz, który wystąpił w oficjalnym meczu pierwszej drużyny „żółto-czarnych”, o czym piszemy na s. 3.

MKS ma do rozegrania jeszcze mecze, kolejno z: Orłem Ryczów (wyjazd),

Pcimianką Pcim (dom), LKS Jawiszowice (wyjazd), Wieczystą Kraków (dom) i Dalinem Myślenice (wyjazd).

MKS Trzebinia - Wiślanie Jaśkowice 2-4 (Jan Martyniak 25, Michał Kowalik 68 - Dawid Dynarek 7-karny, 84-karny, Kamil Gałka 32, Adisa Monsuru 56)

Trzebinia: W. Skrzypek - Ruczyński (79. Baran), Górka, Martyniak - Sochacki (30. Węgorek), Barczyk, Zybiński, Grzyb (63. Wierzba), Gałka (63. Garlacz), Szczurek (88. Rejdych), Kowalik

Michał Koryczan

Mętków w fotelu lidera

Coraz ciekawsza robi się walka o awans do chrzanowskiej A-klasy. Liderujące Brodla przegrały w Mętkowie, na rzecz którego straciły przodownictwo w tabeli.

Gracze Mętkowa podobnie jak w fazie zasadniczej rozgrywek wygrały w niedzielę u siebie z Brodłami, aplikując rywalowi aż sześć goli.

- Na pewno nie zakładaliśmy, że ten mecz tak będzie wyglądał. Bramki straciliśmy po kontrach i naszych błędach. Złe konstruowaliśmy nasze ataki. Nawet kontaktowa bramka na 2-1 strzelona pod koniec pierwszej połowy niewiele nam dała. Początek drugiej połowy był pod nasze dyktando, ale trzeci gol stracony po błędzie stopera podciął nam skrzydła – skomentował Sylwester Ścibor, zawodnik Brodli.

- Kluczem do wygranej była dobra taktyka i wyłączenie z gry najgroźniejszych rywali, którzy byli ściśle kryci. Gdybyśmy przegrali ten mecz, szanse na awans byłyby już nikłe. Teraz wszystko jest możliwe. Przed nami jeszcze trzy mecze. Być może decydujące będzie spotkanie rewanżo-



FOT. MAREK ORATOWSKI

Pojedynek o piłkę na środku boiska w meczu Mętkowa z Brodłami. Więcej zdjęć i wideo można obejrzeć na www.przelom.pl

we w Brodłach – zaznaczył szkoleniowiec Mętkowa Stanisław Dwornik.

Ciekawe i bardziej wyrównane widowisko obejrzeli kibice w Piazie, która podjęła Młoszową. Gospodarze wygrali po голу Sebastiana Kaczmarczyka w samej końcówce.

W grupie słabszych ekip Ostreżnica pokonała Lgotę. To jej pierwsze zwycięstwo w tej fazie rozgrywek.

Wyniki 3. kolejki:
Grupa mistrzowska
Tempo Piaza – Ruch Młoszowa 5-4 (Mariusz Domagała 22

i 52, Michał Hano 27, Patryk Kowalski 56, Sebastian Kaczmarczyk 88 – Mateusz Kłeczek 2, Mariusz Gaj 55, Kamil Ostrowski 72 i 74), **Korona Mętków – Zryw Brodla 6-2** (Mateusz Mysiura 4, Stanisław Cudak 13, Piotr Likus 51, Wojciech Wojtaczka 54, Kacper Policht 84, Kamil Piegzik 88 – Kamil Witkowski 45+2, Rafał Kobyłki 81). **W tabeli** prowadzi Mętków, przed Brodłami (po 30 pkt) i Piazą (25 pkt).

Grupa II
Jutrzenka Ostreżnica – Lgota 2-0 (Kamil Knapczyk 4, Paweł Sosna 82)

Marek Oratowski

SPORTOWY TYDZIEŃ

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa – Kraków: Świt Krzeszowice – AP Kmita Zabierzów (sobota, 28 maja, godz. 18.00)

Klasa okręgowa – Wadowice: Victoria 1918 Jaworzno – Brzezina Osiek (środa, 25 maja, godz. 17.00), Zgoda Byczyna – Niwa Nowa Wieś (sobota, 28 maja, godz. 15.00), Fablok Chrzanów – LKS Gorzów, MKS Libiąż – LKS Rajsko (sobota, 28 maja, godz. 17.00)

Klasa A – Chrzanów: Tęcza Tenczynek – Unia Kwaczała, Zagórzanka Zagórze – Wisła Jankowice, Ciężkowianka Jaworzno – Polonia Lusowice (sobota, 28 maja, godz. 17.00), MKS Alwernia – Victoria Zalas (sobota, 28 maja, godz. 18.00), Błyskawica Myślachowice – Wolanka Wola Filipowska (niedziela, 29 maja, godz. 15.00), SPRIN Regulice – UKS Górnik Siersza (niedziela, 29 maja, godz. 17.00)

Klasa B – Chrzanów: Ruch Młoszowa – Zryw Brodla (sobota, 28 maja, godz. 16.00), Jutrzenka Ostreżnica – Nadwiślanka Okleśna (sobota, 28 maja, godz. 17.00), Korona Mętków – Tempo Piaza (niedziela, 29 maja, godz. 17.00)

(MK)

Lider o krok od mistrzostwa

Ciężkowianka Jaworzno już w najbliższy weekend może świętować mistrzostwo chrzanowskiej A-klasy i awans do okręgówki.

Do rozegrania zostały jeszcze cztery serie spotkań. Jeśli w sobotę liderująca Ciężkowianka pokona na swoim boisku Polonię Lusowice, a w niedzielę druga w tabeli Błyskawica Myślachowice przegra u siebie z Wolanką Wola Filipowska, poznamy mistrza chrzanowskiej A-klasy.

Na trzy kolejki przed końcem sezonu jaworznianie mieliby bowiem dziewięć punktów przewagi nad Błyskawicą i korzystniejszy bilans bezpośrednich meczów z tym zespołem.

Spełnienie pierwszego z warunków wydaje się całkowicie realne, bo Ciężkowianka wygrała wszystkie dotychczasowe 10 meczów na własnym terenie.

Myślachowice z pewnością jednak nie będą chciały robić prezentu rywalowi. Zwłaszcza że są ostatnio w bardzo dobrej formie, legitymując się pas-

są siedmiu ligowych zwycięstw z rzędu. Poza tym na swoim boisku przegrali tylko raz - z Tęczą Tenczynek. Czy teraz kolejna z ekip z gminy Krzeszowice zgarnie pełną pulę na boisku Błyskawicy?

Wyniki 22. kolejki: Tęcza Tenczynek - Ciężkowianka Jaworzno 0-5 (Marcin Psioda 29, Dorian Prytko 50, Szymon Nowak 71, Mateusz Chrząś 86, Grzegorz Dryja 89), **Wisła Jankowice - Błyskawica Myślachowice 0-4** (Adrian Gałuszka 32, Patryk Cybulski 34, Mateusz Wilk 55, Wojciech Chlebda 74), **UKS Górnik Siersza - Zagórzanka Zagórze 2-2** (Krzysztof Kaiser 77, Rajmund Raźniak 85 - Tomasz Bieda 59, Patryk Szczepina 65), **Victoria Zalas - Wolanka Wola Filipowska 1-4** (Artur Szewczyk 56 - Patryk Kurek 34, Michał Kot 55, 77, Przemysław Augustynek 88), **MKS Alwernia - Promyk Bołecin 1-1** (Tomasz Siemek 32 - Daniel Doległo 84), **Polonia Lusowice - SPRIN Regulice 4-1** (Szymon Ostachowski 11, Daniel Kuciel 18, Karol Kowalik 21, Karol Górkowski 39 - Piotr Knapik 23) – wynik do przerwy, drużyna gości nie wyszła na drugą połowę meczu wskutek zdekompletowania składu

(MK)

Sezon na piątkę

Dzięki bardzo dobrej drugiej rundzie I-ligowcy MTS Chrzanów zakończyli sezon na wysokim, piątym miejscu. Do trzeciego zespołu stracili tylko sześć „oczek”.

Pierwszą rundę chrzanowianie zakończyli z 14 punktami na ósmym miejscu. Jednak w drugiej dorzucili aż 24 „oczka”, seryjnie wygrywając spotkania. Zaprocentowali większe zagranie zespołu, który potrafił wygrywać także na wyjazdach. U siebie także nie zawodził, choć większość meczów rozegrał przy pustych trybunach. To efekt kary nałożonej przez związek po ataku kibica na sędziego. Na szczęście, choć na mecie udanego sezonu fani MTS-u mogli oklaskiwać zespół na żywo i podziękować graczom za dobrą robotę.

Bilans chrzanowian to 13 wygranych i 9 porażek. Rzućmy 642 bramki. Najskuteczniejsi w ich szeregach byli Bartosz Hardzina (zdobył 100 bra-

mek), Maciej Sieczka (94), Marcin Skoczyła (64) i Jakub Rusin (62).

Teraz przed kolejnym sezonem przydałoby się chociaż utrzymać stan posiadania. O jakieś wielkie transfery będzie raczej trudno. Tym bardziej, że klubowy budżet nadzarpnęła konieczność rozgrywania wielu spotkań bez kibiców i – co za tym idzie – wpływów z biletów.

Ligę zdecydowanie wygrała ekipa z Piekara Śląskich, która w najbliższych dniach wystąpi w turnieju mistrzów czterech grup I ligi o prawo gry w Lidze Centralnej.

Tabela końcowa

1. Piekary	22	60	681-574
2. KSZO Ostrowiec Św.	22	46	695-650
3. AZS UJK Kielce	22	44	593-567
4. SMS ZPRP Kielce	22	44	709-633
5. MTS Chrzanów	22	38	642-608
6. AZS AGH Kraków	22	37	681-626
7. KSSPR Końskie	22	35	633-616
8. Viret Zawiercie	22	32	643-631
9. SMS ZPRP II Kielce	22	27	660-687
10. Wisła Sandomierz	22	21	605-679
11. ASPR Zawadzkie	22	6	604-709
12. Grunwald Ruda Śl.	22	6	610-776

Marek Oratowski

Libiąż postraszył Victorię

Po sobotniej kolejce wadowickiej „okręgówki” na dole tabeli bez zmian. Solidarnie swoje mecze przegrały ekipy Żarek, Fabloku i Libiąża.

Wyniki 25. kolejki:
Brzezina Osiek – Fablok Chrzanów 1-0 (Bartłomiej Koziół 82), Niwa Nowa Wieś – LKS Żarki 2-0 (Mariusz Piskorek 75, Krzysztof Jurczak 90+1), **Zgoda Byczyna – Nadwiślanin Gromiec 0-4** (Dariusz Wilczak 25 i 90+1, Artur Szlęzak 76, Jakub Chandzlik 87), **MKS Libiąż – Victoria 1918 Jaworzno 3-5** (Kamil Pater 6, Benjamin Łuczak 75, Piotr Witoń 81 – Michał Borek 29, Kamil Majka 63, Łukasz Gajda 67, Łukasz Nowak 84, Łukasz Gajda 88). Pauzował LKS Gorzów.

W tabeli prowadzi Kalwarianka (65 pkt), przed Niwą Nowa Wieś (60 pkt). Gromiec jest siódmy (43 pkt), Żarki trzynaste, Fablok czternasty (oba zespoły mają po 19 pkt), a Libiąż piętnasty (16 pkt).

(RAT)



Kredyty coraz droższe, raty coraz wyższe. PiS siedem lat temu - jak niektórzy przypominają - obiecywał frankowiczom, że nie będą mieli gorzej, niż ci co wzięli kredyty w złotówkach. Trochę to trwało, ale dotrzyмали słowa.

Władimir jeszcze nie zakręcił kurka, a paliwa na stacjach drożęją jak cholera. Ekonomistka z Chrzanowa mówi, że jedynym, który może ten wzrost zatrzymać, jest Narodowy Bank Polski. Jeśli będzie tak skuteczny, jak przy powstrzymywaniu inflacji, to może już teraz lepiej przesiąść się na rower.

Chętnych na wybudowanie boiska w Trzebini co niemiara, ale pieniędzy za mało. Polski Ład, znaczy dofinansowanie, stało się co najwyżej ładzikiem. Ale że nawet i jego szkoda, to burmistrz zapewnia, że z boiska nie zrezygnuje, a gmina do inwestycji dorzuci więcej niż zamierzała. Budżet jednak nie jest z gumy. No to co, kredycik? Ponoć czas wyśmienity, oprocentowanie atrakcyjne.

Kiedyś mówiło się wprost - pobór do wojska. Od dekady to już kwalifikacja. Tak czy siak - komisja ocenia, czy młody człowiek nadaje się do wojska czy niekoniecznie. To znaczy są skłony, kolory, badanie słuchu... Wszystko trwa kilka godzin. Młodzi narzekają, że długo, ale trzeba im przypomnieć, że po tych kilku godzinach mają problem z głowy. Kiedyś, po takiej komisji to dopiero się zaczynało. A uwierzcie, trzeba się nakombinować, by do wojska nie wzięli.

przełomowe
KADRY



Zachód słońca na Wyżynie Miechowskiej



Paweł Deszcz

Paweł Deszcz z naszej facebookowej grupy „PRZEŁOMowe Kadry” zaprasza swoimi zdjęciami do odwiedzenia Wyżyny Miechowskiej i Poniżnia.

Ten region Polski, położony od nas wcale nie tak daleko, jest naprawdę niezwykły. Można się tutaj godzinami włóczyć po różnych „bezkresach”, zapominając o dużych miastach. Wyżyna Miechowska to kraina typowo rolnicza z niewielkimi płatami lasów. Z kolei Dolina Nidy charak-

teryzuje się podmokłymi łąkami i pastwiskami, a także starorzeczami. To wszystko składa się na typowo wiejski pejzaż, jakby nie z tej epoki.

Paweł Deszcz uchwycił na publikowanej fotografii zachodzące słońce w rejonie Kościejowa w gminie Raławice na Wyżynie Miechowskiej. Paleta barw iście impresjonistyczna!

Pan Paweł ma 29 lat. Mieszka w Wygielzowie. Pracuje jako operator wózka widłowego i koparki. Jest zastępcą naczelnika Ochotniczej Straży Pożarnej w Babicach.

(ŁD)

Jak ten czas leci

Pisaliśmy w „Przełomie” 30 maja 2012 roku, w numerze 21. (1042)

■ Związki zawodowe bardzo sceptycznie podchodzą do planów przekształcenia Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Chrzanowie w spółkę prawa handlowego. Burmistrz Ryszard Kosowski przekonuje, że gmina ma mieć 100 procent udziałów w nowo powstałym podmiocie, a takie usamodzielnienie ZLA zwiększy jego konkurencyjność. Z kolei związkowcy obawiają się, że to pierwszy krok do pełnej prywatyzacji i w konsekwencji ograniczenia usług medycznych dla pacjentów i zwolnień pracowników.

Jak wszystkie zmiany, tak i ta budziła niepokój. Po latach wprowadzenia jej w życie już wiemy, że obeszło się bez większych rewolucji zarówno dla pacjentów, jak i dla pracowników.

■ Wielką wyrozumiałością wykazali się mieszkańcy bloku leżącego tuż przy Placu Tysiąclecia w Chrzanowie. A to w związku z zapowiedzią zorganizowania na nim strefy kibica podczas zbliżającego się Euro (Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej 2012). Miłośnicy tej dyscypliny sportu - co zrozumiałe - podeszli do tematu z entuzjazmem. Rodziny z małymi dziećmi czy studenci uczący się do egzaminu co prawda zdają sobie sprawę, że nie będzie łatwo, ale - jak mówią - trzeba to przetrzymać.

Na pewno na tak tolerancyjne podejście do tematu wpłynął fakt, że to prawdziwi weterani głośnych imprez plenerowych, zaprawieni w boju podczas corocznych Dni Chrzanowa.

■ Babice żądają od gminy Wieprz dwóch milionów złotych. To koszty, jakie poniosły po wystąpieniu Wieprza ze związku ds. oczyszczalni ścieków w Podolszu, czyli od 2003 roku (w skład związku wchodziła też gmina Zator). Do zapłacenia pozostała należność wobec Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który dołożył się do budowy oczyszczalni oraz koszty związane z bieżącym utrzymaniem oczyszczalni, przepompowni, kolektora. Wieprz nie zamierza jednak nic płacić, toteż Babice zapowiadają, że pójdą z tym do sądu.

Tak też się stało. Sprawa oparła się aż o Sąd Najwyższy i tam w 2016 roku się zakończyła. Babicom nie udało się jednak wyegzekwować od Wieprza żądanych pieniędzy.

TAK BYŁO, TAK JEST...

Wyjątkowy Rynek w Alwerni

Archiwalna fotografia pokazuje północną pierzeję alwerniańskiego Rynku w latach 30. XX w. Jest to dzisiejsza ul. Korycińskiego.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów zmarłego w 2019 r. Wiesława Bigosińskiego z Alwerni, pasjonata lokalnej historii.

Na pierwszym planie widzimy dom Bobrowskich z charakterystycznym drewnianym ganikiem. W głębi piętrowa kamienica, gdzie dzisiaj mieści się Samorządowy Ośrodek Kultury.

Alwernia zaczęła się rozrastać od II poł. XVIII w. W 1791 r. w Alwerni zamieszkuje w 161 domach 100 mieszkańców, a w klasztorze przebywa 17 osób.

(ŁD)



Rynek w Alwerni na pocztówce z 1935 r. i...



... stan współczesny

przełom
TYGODNIK ZIEMI CHRZANOWSKIEJ

Redakcja
32-540 Trzebinia, ul. Długa 53
tel./fax 32-612-25-50,
e-mail: gazeta@przelom.pl

Redaktor naczelna
Grażyna Kaim, tel. 32-753-51-12

Wydawca
Firma Wydawnicza „Przełom” Alicja Molenda

**Dziennikarz
dyżurny
697 351 999**

**Reporterzy „Przełomu”
32-753-51-11, 32-623-48-94**

Zespół:
Stanisława Ciepichał,
Łukasz Dulowski,
Agnieszka Filipowicz,
Andrzej Gawera, Weronika Korbut
Tadeusz Jachnicki, Michał Koryczan,
Alicja Molenda, Marek Oratowski,
Natalia Feluś
Ewa Solak (Krzeszowice),
Marzenna Spyt

Druk
Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu
Nakład 6 500

Biura ogłoszeń

- Trzebinia ul. Długa 53,
tel. 32-612-25-50 wew. 22
pn.-pt. 8.30-16.30
- Krzeszowice
(Biuro Podróży Relax-Tourist),
Rynek 25,
pn.-pt. 8.00-17.00, sob. 9.00-13.00, 12-282-11-31



Gazeta jest członkiem
Porozumienia Reklamowego Tygodnik Lokalny
oraz stowarzyszeń:



**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**Stowarzyszenie Dziennikarzy i Wydawców
REPROPOL**

Ogłoszenia, reklamy i teksty promocyjne nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania tekstów. Materiałów i zdjęć niezamówionych nie zwracamy.